Co zrobić z bunkrami (s. 2)
Alain Delon (s. 3)
Widzieć znaczy myśleć (s. 4)
Astronomia (s. 5)
Drakula - wampir? (s.6)
Slubu nie będzie (s. 6)
Gazeta Satyryczna (s. 7)
Kradzione nie tuczy (s. 8)

SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ - SWIAT" str. 9-10

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska
Lubińska
Magazyn
GAZETA NOWA
Alpo
Nr 85 (133)/3 - 5.05.1991 Cena 1000 zł

Ziemia na Zachodzie jest droga - wiadomo.
W Polsce więc Niemiec też jej tanio nie dostanie.

ŻEBY ZECHCIAŁ WZIĄĆ...

Anna BUŁAT RACZYŃSKA

„Polacy zaczęli Polskę sprzedawać" - pomyślał Ignacy Marciniak na wieść, że Niemiec będzie mu teraz sąsiadem w gminie. Że zaczął od trzydziestu, potem miał już siedemdziesiąt, a teraz sięga po następne hektary polskiej ziemi. Pisze do gminy o trzysta...

Marciniak ma siedemdziesiąt parę lat i nogę przestrzeloną na wylot przez Niemca - w bitwie nad Bzurą, o Warszawę. Jego żona, Anna, z niemieckich robót wróciła nie do poznania. Wymizerowana, pobita, wygłodzona. Pięć lat pobudki o czwartej i dojenia ośmiu niemieckich krów. Była wtedy dziewczynką, ale pamięta dobrze radość powrotu do domu, na swoje.

- *Lubusz, to stary, piastowski gród, Chrobry bił tu słupy* - mówi **Anna Marciniak** - *Świat oddał nam te ziemie, a my dajemy je Niemcom. Że niby oni teraz inni, że lepsi. Niegroźni.*

Bunt Marciniaków z Nowego Lubusza nad Odrą jest niemy. Patrzą z okien domu przez rzekę na Niemcy. Godni i spokojni. Bierni i bezradni. - Co *mamy robić* - pytają.

Anna Marciniak nie wierzy Niemcom. *„Niemiec fałszywy jest. Wilk, co owczą skórę ubiera, kiedy czegoś chce. Jak świat światem, nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem".* Niemiec wrócił, a Polacy są u niego za parobków. Marciniakowie mają tylko tę radość, że ich dzieci nie muszą służyć u Niemca, jak inni. A „inni" mówią: - *Przecież Niemiec płaci!* I cieszą się z tej stówy na dzień. Z półtorej marki za godzinę na polu przy sadzonkach srebrnych świerków, które potem powędrują do luksusowych ogrodów przed niemieckimi willami. Swojemu Niemiec musiałby zapłacić dziesięć razy tyle, a Polak cieszy się ze „stówy". - *Lepsza ona niż nic* - powie. Marciniakowie widzą czar-

Collage: Kru-Kre

gminy, potem do „województwa". Na koniec jesienią ub. roku wysłał protest do Sejmu. Do samego Marszałka. Pomogli mu w pisaniu koledzy, oficerowie z Słubic.

„Uprzejmie zawiadamiali": *„W Siekierkach, niedaleko od Cybinki leży 6 tysięcy polskich żołnierzy, którzy oddali swoje młode życie za wyzwolenie tych ziem. A dzisiaj katom oddaje się te ziemie. (...) Zrobimy wszystko, żeby Niemcy tu nie rządzili. My, którzy te ziemie zagospodarowaliśmy, będziemy protestować. (...) Proszę przyjechać Panie Marszałku na cmentarz w Siekierkach i zobaczyć kto tu leży. Chłopcy kilkunasto i dwudziestoparoletni, którzy z bagnetami w rękach ginęli w nurtach Odry. W pięć godzin ojczyzna pożegnała ich sześć tysięcy. Ten, kto przeżył, poszedł na Berlin. A dzisiaj wczorajszy gestapowiec, albo wehrmahtowiec zakłada tu swoje kolonie".*

Opowiadali w liście o wycieczce z Opola, która przyjechała w cybińskie lasy na grzybobranie. Musieli być wśród grzybiarzy przedstawiciele mniejszości niemieckiej, bo wykrzykiwali głośno, że tu wrócą, bo to ich niemieckie ziemie.

„Pytamy się Panie Marszałku, co się dzieje w tym Państwie?"

Jan Janc planował nawet strajk głodowy, ale zrezygnował. *„Nikogo i tak to nie wzruszy, nikogo nie obchodzi. Okręt tonie, orkiestra gra...".*

List do Marszałka podpisał za „Komitet Obrony Naszej Ziemi".

Pismo z Urzędu Rady Ministrów wróciło do Urzędu Wojewódzkiego. Janc otrzymał wyjaśnienie od Wojewody Zielonogórskiego. Powiadomił go oficjalnie, że nie ma podstaw do interweniowania w tej sprawie.

„Umowy dzierżawne zawarte między Burmistrzem Gminy i Miasta Cybinka, a spółką z o.o. „Tannenbaum" reprezentowaną przez p. Paula Neider zostały zawarte zgodnie z obowiązującymi przepisami i przy pełnej aprobacie Rady Gminy" - przeczytał w piśmie wojewody Janc. Wojewoda przypomniał także, że gruntów, które wydzierżawił Neider, nikt wcześniej nie chciał i przez wiele ostatnich lat leżały odłogiem. Także o tym, że w gminie nadal jest ziemia do wzięcia. Państwowy Fundusz Ziemi wciąż jest bogaty w grunty niczyje.

Z pisma Jan Janc dowiedział się ponadto, że gmina czerpie poważne korzyści z dzierżawy. Że niczego nie oddała nikomu za darmo ani też nie sprzedała. Tym bardziej na zawsze.

Niedawno Janc pochował wszystkie „papiery" głęboko do szuflady. Czeka co dalej. *„Wnuki rosną. Co z nich będzie? W jakiej Polsce będą mieszkać?"*

Życie toczy się dalej. Po ulicy Słubickiej, solidnej, brukowanej, wybudowanej jeszcze za Niemca pędzą jak szalone szybkie samochody. Od granicy i na granicę. Z Cybinki, to żabi skok.

- *Ojciec by tego nie przeżył* - mówi Jan Janc. Nad łóżkiem w złoconej ramie wisi olbrzymia fotografia ślubna rodziców Jana Janca. Fotografia jest stara, przedwojenna. Matka w welonie, ojciec w mundurze piłsudczyka z orderami z wojny polsko-bolszewickiej na piersi. Ojciec

dokończenie na str. 2

„Mam nadzieję, że nie będziemy jedynymi, którzy szczęście znaleźli na pustyni", powiada Dee Ann Heidersheit, lat 27, sierżant armii amerykańskiej rozmieszczonej w Arabii Saudyjskiej z okazji operacji „Pustynna burza". Ma na myśli siebie i sierżanta Steve'a Poole'a, z którą wspólnie urządzili przyjęcie zaręczynowe w namiocie na pustyni. Kwiatki były sztuczne, obrączki podrobione, a szampan bezalkoholowy.

Sierżant z sierżantką spotkali

ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIE NA PUSTYNI

się na przystanku autobusowym pięć miesięcy temu. I tak to się zaczęło. Ale nie wszystkim poszło tak gładko. Kobiet w armii amerykańskiej jest co prawda dużo więcej niż w czasie wojny w Wietnamie, ale po pierwsze nie ma ich na okrętach i w jednostkach bojowych, a po drugie stanowiły nikły procent liczby personelu męskiego.

Arabia Saudyjska to nie Wietnam. Tu miejscowa płeć odmienna jest dobrze ukryta pod zwojami tkanin, poza domem pojawia się tylko w towarzystwie męskiego „opiekuna" i żadnej fraternizacji być nie może.

Kobiet było mało, ale jak powiada sierżant Rafael Lopez *„jeśli jest chęć, to znajdzie się i sposób"*. Pewne małżeństwo w bazie wojsk powietrznych USA w Arabii Saudyjskiej straciło 2 miesiące czasu, by znaleźć zaciszne miejsce, gdzie możnaby w spokoju porozmawiać we dwoje. Aż wreszcie udało się: okazało się, że raz w tygodniu przez 2 godziny nad ranem puste jest pomieszczenie przy radarze.

Jak sobie radzili - nie wiadomo, ale część kobiet zaszła w ciążę i musiała wyjechać do kraju. Pewien fotoreporter europejski opowiadał jak to jedna z żołnierek amerykańskich chciała koniecznie stąd wyjechać i poprosiła o pomoc w zajściu w ciążę.

W bazie było tylko 130 kobiet, a codziennie sprzedawano przeciętnie 150 prezerwatyw. Ale niektórzy powiadają, że ma to związek z kurzem i piaskiem zasypującym lufy, które trzeba było chronić.

Ludzie starali sobie jakoś radzić. Czasem przychodziły listy z kraju zatytułowane: *„do jakiegokolwiek żołnierza"*. Jeden taki list złapał 26-letni sierżant Tim Bowden. Napisała go 20-letnia Amy-Marie Cohen. Tim już wie co zrobi po powrocie - wsiądzie w samochód i ze swojego Idaho uda się do Amy-Marie w Kentucky, bowiem ustalili listownie, że być może zakochają się w sobie. *„Miłość dzięki Saddamowi Husajnowi? Kto by w to uwierzył"*, mówi Tim.

CAF - Tadeusz M. Sochor

ŚWIAT CZTERECH KÓŁEK

Coraz mniej młodych ludzi w USA chce pracować na stacjach naprawczych. Przyczyną takiej sytuacji jest pojawienie się na amerykańskim rynku samochodów kilkudziesięciu firm. Pojazdy są coraz nowocześniejsze, a co za tym idzie coraz bardziej złożone. Naprawy trwają długo, są drogie i trudno trafić na dobrego fachowca. Starsi mechanicy z rozrzewnieniem wspominają czasy, gdy na drogach królował ford.

Niedawno w Sztokholmie zakończył się Międzynarodowy Salon Samochodowy. Zostało zaprezentowanych tam ponad 200 modeli samochodów. Nowinką tego salonu był bmw o napędzie elektrycznym. Duże zainteresowanie wzbudził też „saab 9000". Zastosowano w nim silnik z akumulatorem cieplnym. Rozwiązanie to pozwoli na utrzymanie temperatury oleju chłodzącego przez minimum 3 dni. Łatwiej więc będzie uruchomić silnik w zimie i zmniejszy się ilość szkodliwych substancji wydzielanych do atmosfery. celem organizatorów salonu była nie tylko prezentacja najnowocześniejszej myśli technicznej, ale i zachęta do kupna przez Szwedów nowych modeli. Zakup samochodów w tym kraju spadł bowiem w ubiegłym roku o 25 procent w porównaniu z rokiem 1989. Po przeprowadze-

niu sondy wśród zwiedzających wystawę, największą popularnością cieszyły się pojazdy niemieckie, szwedzkie, japońskie, i włoskie.

W koszalińskim „Euro-centrum Tadeusz" można nabyć „garbusy" - kabriolety. Są to stare volkswageny-składaki wyremontowane i przerobione w firmie Tadeusza Dudojcia. Właściciel zamierza wytwarzać rocznie 50 takich składaków, dając 5-letnią gwarancję na karoserię i roczną na silnik. Kupujących, a jest ich sporo, nie odstrasza wysoka cena (od 80 do 100 mln.zł.) Przedsiębiorczy wytwórca zamierza rozpocząć produkcję rzemieślniczą kabrioletów poloneza i fiata 126 p.

W najbliższym czasie na rynku europejskim pojawi się nowy model citroena. Będzie to pięciodrzwiowy cx produkowany w czterech odmianach, zaopatrzony w silniki czterocylindrowe o pojemności od 1100 do 1900 ccm i mocy od 60 do 122 koni mechanicznych. Nowym rozwiązaniem technicznym w tym pojeździe będzie układ kierowniczy. Cena samochodu wahać się ma od 69 do 111 tys. franków. Jeszcze w tym roku zostanie wyprodukowanych 232 tys. tego rodzaju aut, z czego połowa będzie sprzedana poza Francją.

(JW)

Żeby zechciał wziąć

dokończenie ze str. 1

przeżył szlak bojowy od Lenino do Berlina. Zmarł przed jedenastu laty. Zwykł mawiać: *„Pamiętaj synu, że ta ziemia drogo nas kosztowała".*

*

Grzegorz Goniszewski, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Cybinka, urodzony już po wojnie, pamięta, jak to Paul Neider po raz pierwszy przyjechał do Cybinki. Pytał, czy nie ma tu jakich wolnych gruntów. Akurat wtedy było w gminie ponad siedemset hektarów ziemi do wzięcia. Sto sześćdziesiąt z tego leżało odłogiem.

Zanim doszło do transakcji, Neider przyjeżdżał chyba z pięć razy - zawsze z własnym tłumaczem albo tłumaczką. To o niej mówiło się w miasteczku *„Niemra obwieszona brylantami z lisem na szyi".*

Urząd starał się przeprowadzić transakcję z największą ostrożnością. Nikt nie chciał popełnić błędu, a był to pierwszy przypadek umowy dzierżawnej z cudzoziemcem w gminie - nie było skąd brać przykładu. Teczka z dokumentami w urzędzie jest gruba, są w niej opinie kółka rolniczego, rady Gminy, związków zawodowych.

To prawda, że Neider chciał ziemię po prostu kupić. Kategoryczna odmowa Gminnej Rady zbiła go z tropu. Na jednej z sesji, w których uczestniczył doszło nawet do ostrej wymiany zdań. - *Zachowywał się wręcz agresywnie* - wspominają uczestnicy posiedzenia - *Stawiał żądania i warunki do spełnienia.*

Eugenia Niedźwiecka, pedagog z zawodu mówi, że nie ma żadnych uprzedzeń narodowościowych, rozumie też, że człowiek w stresowej sytuacji może zachowywać się różnie, ale Neider zrobił wtedy na niej niedobre wrażenie. Podobnie nieprzychylnie odebrali go pozostali uczestnicy rady. *„Neiderowi nie brakowało pewności siebie, a przecież przyjechał pukać do obcych drzwi jako petent".*

Radni stwierdzili wtedy zgodnie, że jeśli już umowa, to na godziwych warunkach. *„Ziemia na Zachodzie jest droga - wiadomo. W Polsce więc Niemiec też jej tanio nie dostanie".* Dlatego dziś Paul płaci czynsz dzierżawny dziesięciokrotnie wyższy, niż zapłaciłby za tę ziemię Polak, gdyby ... ją wziął. Wynosi to za 75 hektarów gruntów klasy piątej i szóstej oraz nieco czwartej - trzydzieści parę milionów złotych rocznie.

- *Radzi sobie na tej ziemi doskonale* - mówi sekretarz Goniszewski - *Dzierżawi niecały rok, a obsadził już cztery piąte gruntów. Zatrudnia do pielęgnacji sadzonek mieszkańców okolicznych wsi, współpracuje z zakładami rolnymi. Nikt pod adresem Niemca nie zgłasza pretensji. Neider daje przykład jak mądrze gospodarować.*

Inna rzecz, że rolnicy z Radzikowa i okolic, tego przykładu nie „wezmą". Żaden nie pójdzie jego śladem - nie kupi takich sadzonek bo nie ma za co. A tylko one udadzą się dobrze na kiepskiej ziemi. Żaden nie umiałby poza tym zbyć ich potem na Zachodzie. Żaden nie umiałby ich uprawiać. Na to trzeba być specjalistą. A oni sadzili dotąd tylko żyto, ziemniaki, rzadziej pszenicę... Gmina rzeczywiście przygotowuje już Neiderowi na jesień następne grunty. fakt - będzie tego razem trzysta hektarów...

*

W Radzikowie gruntów Paula Neidera pilnuje „niemiecki urzędnik". Tak nazywają sąsiedzi **Pawła Nastulskiego,** rolnika gospodarującego w Radzikowie na dziewięciu hektarach, które mu jeszcze pozostały. Część własnych gruntów przekazał już bowiem Niemcowi. W swoich garażach przechowuje deszczownię Neidera i jeszcze jakiś sprzęt. Ale o opiece w pełnym tego słowa znaczeniu nad gruntami Niemca nie ma mowy. Nastulski zarabia więc tylko w czasie prac polowych.

W Radzikowie zresztą żadnych gruntów i niczyich nie da się „upilnować". Wszystkie pola uprawne w okolicy zagrożone są przez zwierzynę łowną z pobliskiej hodowli dewizowej. Tereny łowieckie dla myśliwych z Zachodu istnieją tu już z dwadzieścia lat. Dziki i jelenie bezkarnie tratują okoliczne pola i niszczą płody.

- *Nikt dotychczas nie umiał na to poradzić* - mówi **Bronisław Wieliczko** z Radzikowa, któremu zwierzyna niszczyła pola pszenicy z trzy razy w ciągu roku. - *Jaśli ktoś mówi, żeby ogrodzić, to niech powie za co, albo da pieniądze.* Bronisław Wieliczko ich nie ma.

Nie ma także następcy na swoją ziemię. Podobnie zresztą jak inni miejscowi rolnicy. Chciał więc oddać ziemię do gminy i odpocząć na stare lata. Ale gmina nie chce ziemi - ani jego ani niczyjej. Nie ma jak płacić, bo nikt nie chce na nią przyjść, nikt nie chce jej brać i na wsi gospodarzyć.

Urzędnicy poradzili mu, żeby wydzierżawił Niemcowi. Pomyślał wtedy, że zgłupieli. *„Kto oddaje pszeniczną ziemię na świerkowe sadzonki..." Przecież potem już nic nigdy na takiej ziemi nie wyrośnie!"*

Do samego Niemca Wieliczko nie ma żadnych „wstrętów". Ani on ani nikt inny we wsi nie buntuje się. - *Niech ten, kto się buntuje przyjdzie tutaj i pilnuje ziemi* - mówią w Radzikowie - *Niech ją weźmie i uprawia.*

Dlatego siedzą cicho i myślą tylko, żeby Niemiec, Hiszpan, Szwed, albo... ktokolwiek zechciał wziąć. Bo ziemia umrze.

Anna BUŁAT-RACZYŃSKA

DLACZEGO MNIE TYLKO URODZIŁA?

Edward JABŁOŃSKI

Boi się, że nie będzie miała sił, że nikt jej nie pomoże. Ostatni mężczyzna, z którym spędziła kilka lat - umarł. Mówią, że go zamęczyła i zagłodziła ...

Podobała się mężczyznom, lubiła ich towarzystwo. „Musiałam mieć przecież jakieś oparcie". Była najstarsza w wielodzietnej, biednej rodzinie. Mieszkali koło Lwowa. „Nie pamiętam ile nas było w domu, ojca nie pamiętam - pracował na folwarku, tłukł matkę, że nie ma nic do żarcia. Do szkoły były 4 kilometry, trzeba było niańczyć dzieciaki, matka robiła u gospodarzy za mleko albo ziemniaki".

Rys. Dorota Komar-Zmyślony

Gdzieś tam był Lwów, dwór, piękny dom właściciela miejscowej cukrowni, jego dzieciaki biegające po ogrodzie - inny świat. To pamięta.

Wreszcie była pełnoletnia, młoda, silna, ładna - zaczął się kolejny świat - wojna. Przyszli Niemcy i zabrali ją w pierwszą wielką podróż jej życia .. na roboty do Rzeszy.

Nie rozumiała tamtego świata. Młoda, ładna, krzepka półanalfabetka spod Lwowa, najlepiej „rozumiała się" z chłopakami. Była dla nich miła, dzielili się z nią żywnością. Inne dziewczyny zadrościły jej przystojnego czarnego „Żyda" - tak go nazywano. Zaszła z nim w ciążę, wyszła za mąż.

Ppo wyzwoleniu nikt na nią nie czekał. Nie miała po co wracać pod Lwów. Z urodzoną w Niemczech córką Zenobią i mężem - „Żydem" przyjechali do Polski aby osiąść w P. Trzy lata później urodził się syn Maciej. Pracowali, było mało czasu na rodzinę. Mężczyźni? Lubiła ich nadal. Mimo że po wojnie było ciężko - chciała żyć, „nie chciała wracać pod Lwów". Stamtąd najlepiej pamiętała dzieci właściciela cegielni biegające po ogrodzie. Ona, jeśli już, w ogrodzie mogła tylko pracować. A po pracy odpoczywać w ramionach mężczyzn. Do tego ją zmusiła, i tego nauczyła ją wojna. Mąż wreszcie odszedł, wyjechał na wschód kraju. Zostali inni mężczyźni. Na gospodarstwie ktoś jej musiał pomagać, również w łóżku ... Nie opłakiwała męża. „Żyd" był w końcu tylko jednym z tych, którzy tam w Niemczech chcieli „dzielić się z nią żywnością", ale nie życiem. Miał „mniej szczęścia" - urodziła się Zenobia. Ożenił się, takie były czasy ...

* * *

„Do dzisiaj nie jestem pewna kto jest moim ojcem. W metryce wpisano imię pierwszego męża matki. Wszyscy nosiliśmy jego nazwisko. Podobno był Żydem, którego poznała w Niemczech ... Matka była piękną kobietą. Śniada cera, kruczoczarne, lśniące włosy. Być może półkrwi Cyganka? O swojej młodości mówiła nam niewiele i niechętnie ..." Córka Eliza wie, że po odejściu „Żyda" matka znalazła sobie innego męża. O 20 lat starszego naczelnika poczty z sąsiedniej miejscowości, Wacława A. Zostawił rodzinę i zaczął życie z jej matką. Podobał się jej, kochała go, kochał ją? W każdym razie żyli ze sobą, wkrótce urodziła im się córka Marysia. „Okolica" mówiła - „drugi mąż, 20 lat starszy, zostawił swoje, chowa cudze". Wacław A. wyjechał, przysyłał pieniądze, nikt go nie widywał. Kiedy wrócił, matka była w ciąży, w ósmym miesiącu. „Okolica" mówiła, że ojcem przyszłego dziecka jest jakiś przejezdny monter linii telefonicznej. Wacław A. czekał na dziecko. Kochał, było mu wszystko jedno, coś wiedział? Matka wróciła ze szpitala bez dziecka. „Sprzedałam ..." - powiedziała. Na poszukiwanie dziecka udała się Zenobia, znalazła je u pewnego bezdzietnego małżeństwa. Mężczyzna był podobno ojcem noworodka. Zenobia przywiozła braciszka do domu. Po ośmiu miesiącach zmarł. Po roku od tych wydarzeń przyszła na świat Eliza. Niedługo Wacław A. wyjechał na zawsze do L. gdzie pracował jako zwykły listonosz.

Zenobia była już dorosła. Matka znalazła jej kandydata na męża. W ciągu dwóch lat małżeństwa Zenobia była matką dwojga dzieci. Pracowała w pobliskim S. Dziećmi zajmowały się Marysia i Eliza. Eliza pamięta, że matka znikała z pokoju ze szwagrem ... Zenobia porzuciła męża, zabrała dzieci i wyjechała do S. Po trzech miesiącach wyjechał także szwagier. Założył nową rodzinę.

Wkrótce w życiu matki pojawił się nowy mężczyzna. Wdowiec, właściciel dużego gospodarstwa w R. Maciej, Marysia i Eliza przeniosły się tam wraz z matką. „Miałam pięć lat, pasałam krowy. Chodziłam głodna. „Marysia skończyła szkołę podstawową, chciała iść do liceum. Wyjechała do L. do ojca. Dziesięcioletnia Eliza została w gospodarstwie, wspomina stamtąd pracę ponad siły. Po pewnym czasie Marysia zabrała ją do L. gdzie obie mieszkały wraz z emerytowanym już Wacławem A. Brat Maciej poszedł do wojska, po powrocie ożenił się. Jednak matka szybko doprowadziła do rozwodu. Ożenił się ponownie, tym razem synowa odpowiadała matce. Mieszkają razem do dzisiaj, matka, Maciej, jego żona i dwoje ich dzieci.

„Żona Macieja pije, matka ma pretensję do całego świata. Odwiedzała mnie kilkakrotnie, próbowała wyciągnąć pieniądze. Ona mnie tylko urodziła. To co osiągnęłam przez ponad 30 lat zawdzięczam siostrze Marysi, Wacławowi A., mężowi i sobie. Ona mnie tylko urodziła." Dlaczego?

Notatki kalifornijskie 3

Auta, Autostrady i ... Attention

Wojtek Mróz

Amerykańskie prospekty zachęcające do odwiedzania tego kraju nieograniczonych możliwości z reguły jako kropkę nad „i" poza kowbojem czy Coca-Colą zawierają samochód i niekończący się horyzont, w kierunku którego biegnie równa jak stół kilkupasmowa autostrada.

Nie ma chyba prawdziwej rodziny amerykańskiej bez auta. Czy to na week-end, do kościoła czy na koncert jedzie się autem. W San Francisco do pracy w centrum coraz częściej jeździ się BART-em (metro), ale na „shoping" jedzie się swoimi czterema kółkami.

W San Francisco ruch kołowy jest przeogromny, wzmaga się on wtedy, kiedy w domach towarowych ogłaszana jest wyprzedaż, zbliżają się święta, kiedy wręczane są upominki.

W okresie „szczytów", aby uniknąć korków i niepotrzebnego oczekiwania, kierowaniem ruchu nie zajmuje się automat, robi to ponownie człowiek. Jeżeli sytuacja staje się krytyczna, jak spod ziemi w newralgicznych punktach zjawiają się na trójkołowych Hondach specjalni policjanci. Światła są czerwone, ale auta jadą dalej, oni na to pozwalają, gwiżdżąc od czasu do czasu, donośnie bacznie zwracając uwagę na przechodniów przechodzących przez ulicę.

Takich sytuacji nigdy nie można byłoby wprowadzić w życie, gdyby nie wielka, **i tu podkreślam, wielka kultura poruszania się po drogach amerykańskiego kierowcy.**

Pomimo tego, jak wszędzie, zdarzają się wypadki i wtedy wprawiana jest w ruch cała machina niesienia pomocy. W SanFrancisco do wypadku na przeraźliwie głośnym sygnale zdążają policja, lekarz i straż pożarna. Kierowcy innych samochodów, obojętnie, widać czy tylko słychać samochód na syrenie, natychmiast zjeżdżają na boki ulic, często na chodniki, aby zrobić jak najwięcej miejsca pojazdowi uprzywilejowanemu.

Wozy strażackie są bardzo duże a ulice San Francisco niekoniecznie najszersze. Jak udaje się strażakom „pruć" do wypadku?

A udaje się i to bardzo zgrabniel Otóż wozy strażackie tego miasta są przegubowe i kierowane przez dwie osoby, jedna siedzi za kierownicą z przodu a druga z tyłu wozu i kieruje tylnym mostem. Wychodzi to bardzo zgrabnie i niekiedy strażacy są pierwsi na miejscu wypadku pomimo pokonywania drogi wielkimi i ciężkimi pojazdami.

Oznakowanie ulic wielkich miast Kalifornii jest fantastyczne. 20 do 30 m. przed skrzyżowaniem jest już informacja co kierowca musi w danej chwili robić, z reguły jest to znak z dodatkiem opisu literowego - tak na wszelki wypadek.

W miastach można poruszać się z szybkością do 50 km/h, są odcinki specjalne, tutaj jedzie się 80 km/h. Oddzielnym rozdziałem w San Francisco jest parkowanie. Każdemu przybyszowi z Europy rzuci się w oczy ogromna dyscyplina kierowców.

W centrum miasta wszystkie **(wszystkie!!)** miejsca do parkowania na ulicach są płatne. Wszędzie stoją automaty. Jeżeli licznik zegara automatu dobiegnie do ostatniej kreski i nie wrzucona zostanie kolejna moneta opłacająca następne pół godziny postoju, można od „trójkołowego" policjanta otrzymać mandat, ba 40 Dol.!!

Dyskusji i przeprosin nie ma żadnych i chyba tą metodą we egzekwowaniu kar w San Francisco doprowadzono, że przez cały okres mego pobytu nie zauważyłem parkujących aut np. 2 kołami na chodniku, w poprzek itd. Nie widziałem również w akcji ekip wywożących „grzeszników" na parkingi, skąd „wykupienie się" kosztuje 300 dolarów.

Pojazdów jest masa, ale starych, które nie posiadają silnika przystosowanego na benzynę bezołowiową na drogach Kalifornii się nie spotyka.

Niezłą akcję niedawno przeprowadził koncern Forda. Samochody wyprodukowane przed rokiem 80-tym i jeżdżące na benzynę ołowiową, przez koncern zostały zakupione. A posiadacze starych wozów Forda otrzymali ekwiwalent w wysokości 800 do 1 tys. dolarów.

Stan techniczny pojazdów w Kalifornii sprawdza się co dwa lata. Kontrolowana jest jakość techniczna aut oraz testuje się wydzielanie spalin.

Prawo jazdy w Kaliforni może uzyskać każdy. Toteż, nawet ludzie w podeszłym wieku częstu próbują swoich sił, ale jeżeli prawo jazdy zdobędą, co trzy lata muszą stwać.przed specjalną komisją. Również wszyscy emeryci podlegają okresowym testom, które mają potwierdzić ich sprawność i możliwość wydania pozwolenia na dalsze prowadzenie samochodu.

Również przybysze z innych stanów USA przenosząc się do Kkalifornii na stałe, są poddawani egzaminowi prawa jazdy. Ich auta muszą posiadać tablice rejestracyjne Kalifornii.

Autostrady i drogi w tym Stanie są darmowe, chociaż wyjeżdżając z San Francisco za przejazd mostami Bay Bridge i Golden Gate Bridge pobierana jest opłata w wysokości 1 dolara, w dni świąteczne 3 dolary.

Nigdy nie wierzyłem, że autostrady mogą być równe i gładkie jak tafla lodu a w ich gąszczu nie będzie kłopotu z wybraniem odpowiedniego pasa czy zjazdu. Uuwierzyłem - tak jest w Kalifornii. Przybysz z Europy niekiedy jest przerażony wjeżdżając na „high-way", jednak po kilku minutach przerażenie zastępuje ulga.

Na autostradach wylotowych z City panuje absolutnie pasywne prawo prowadzenia wozu. Nikt na nikogo nie trąbi, migacze włączane są nawet przy najmniejszym ruchu kierowcy, zachowane odległości pozwalają na spokojne zapalenie papierosa czy pogawędkę z pasażerem.

Pięciopasmowa autostrada w pierwszej chwili może budzić obawy, jak przejechać z pasa wewnętrznego na zewnętrzny, gdyż za 10 km będzie zjazd. Nie ma problemu: włączamy kierunkowskaz, kierowcy z tyłu reagują natychmiast. Cała kawalkada samochodów znajdujących się z tyłu zwalnia i możemy dostać się spokojnie do wybranego pasa na jezdni, ... ale zaraz, zaraz, dlaczego przejeżdżając „w poprzek jezdni" samochód podskakuje? Nic takiego, to wystające „boje" oddzielające pasma autostrady od siebie, bardzo pomocne w nocy dla zmęczonych kierowców. Niechcąco zmieniając pas kierowca natrafia natychmiast na wystające „boje", wóz podskakuje i budzi go niezwłocznie.

Przy tym „boje" często są świecące, bądź pomalowane farbą odblaskową - efekt wizualny znakomity. Taki komfort jazdy prowokuje do naduszenia pedału gazu. Tu uwaga, z tym nie ma żartów! Jeżeli przekroczy się dopuszczalną szybkość na autostradzie poza miastem o 8 km (max szybkość w Kalifornii 110 km/h) z portfela trzeba wygrzebać 45 „baków". Jeżeli szybkość jest większa niż 32 km, otrzymuje się 200 dolarów kary oraz trzeba przesiedzieć 4 godziny w więzieniu. Następuje rozprawa sądowa i często na jakiś okres zatrzymywane jest prawo jazdy.

Oczywiście na autostradach w tej masie pojazdów trudno policji zatrzymać pirata. Tam robione są zdjęcia radarowe z wozów policyjnych bądź helikopterów. Jeżeli natomiast policja auto zatrzyma, kierowca nie ma prawa się poruszać i wychodzić z pojazdu, a obie ręce muszą spoczywać na kierownicy. Policjant trzymając się za pistolet podchodzi do auta i prosi o prawo jazdy oraz dokumenty wozu, kiedy to otrzyma, podaje dane do centrali, która w przeciągu 2-3 minut sprawdza zatrzymanego w centralnej kartotece.

Jeżeli okaże się, że kierowca ma nieuregulowany mandat za złe parkowanie ... trudno, wędruje na 4 godziny za kratki. Jeżeli wszystko jest ok. policjant oddaje z uśmiechem dokumenty życząc szerokiej drogi, czego i mi również życzył po skasowaniu mandatu - niestety pomyliłem mile z kilometrami.

Korespondencja z Albanii

Co zrobić z bunkrami?

Jerzy BAYER

Komu potrzebny jest w czasach pokojowych betonowo-stalowy bunkier, mieszczący w „wersji skromnej" trzech żołnierzy, a w „maksymalnej" nawet kilkunastu? Odpowiedź jest prosta - chyba nikomu! Ale co począć, gdy takich bunkrów, małych, średnich i dużych jest w tak niewielkim kraju jak Albania kilka tysięcy w każdym dystrykcie, a w sumie może nawet kilkaset tysięcy? To pytanie zadaje sobie coraz więcej Albańczyków, dostrzegając dziś nonsens „bunkrowego budownictwa" sprzed lat.

Gdzie okiem sięgnąć, wszędzie piękny pejzaż Albanii - kraju malowniczego, górzystego, zielonego - usiany jest betonowymi kopułami. Dziś na stokach wzgórz, przy drogach, liniach kolejowych, wsiach, szczerym polu, niekiedy na skałach, nawet na plażach natychmiast rzucają się w oczy szare obłe budowle. Zapuszczone, częściowo zasypane grubą warstwą ziemi, zarośnięte trawą i krzakami wystają ponad powierzchnię, będąc milczącym pomnikiem obsesji zagrożenia, która nakazała komunistycznym władcom tego bardzo biednego kraju produkować prefabrykowane budowle i „obsiewać" nimi wszelki możliwe miejsca.

Na dobrą sprawę nikt nie potrafi dziś nawet w przybliżeniu podać liczby tych budowli: jedni mówią o kilkunastu tysiącach, inni nawet o 450 tysiącach bunkrów. A cała Albania liczy 3 miliony 300 tysięcy ludności.

Przeciętny bunkier to konstrukcjakolista ze stalową czaszą, zbudowana z prefabrykowanych elementów betonowych grubości kilkunastu centymetrów. Najczęściej bunkry rozstawione są tak, aby stanowić linię obrony przed atakiem tyraliery. Od tyłu znajduje się wejście wysokości niespełna półtora metra, a w środku miejsce wystarczy akurat na obsługę ckm - 2-3 żołnierzy. W większych bunkrach - jest ich kilka typów - mieści się nawet drużyna żołnierzy - około dziesięciu ludzi, a niekiedy również lekkie działo. Pół biedy jeśli taki właśnie duży obiekt usytuowano w pobliżu wsi lub pojedyńczej zagrody, ponieważ miejscowi chłopi natychmiast mogą zrobić z niego praktyczny użytek - np. przechowując w nim paszę, narzędzia, traktor lub zaganiając tam owce. Ale większość bunkrów usytuowana jest w szczerym polu.

Pierwsze bunkry pojawiły się w Albanii pod koniec lat 50. Podobno pomysłodawcami byli Wietnamczycy, którzy upowszechnili w Albanii swoją koncepcję wojny ludowej przeciwko „imperialistycznemu agresorowi". W Wietnamie - mówili - warunki naturalne nie wymagają budowania takich fortyfikacji ze względu na dżunglę i obfitą roślinność, ale w Albanii - tak. „Rewolucja kulturalna" w Chinach (1966-76), podczas której Tirana była głównym sojusznikiem Pekinu, jeszcze nasiliła tą obsesję zagrożenia: budowę bunkrów przyśpieszono. Powstała specjalnie w tym celu zaprojektowana fabryka, wytwarzająca elementy betonowe. Wiele krajów bardzo skorzystało na zamówieniach, opiewających na dziesiątki i setki ton pancernej stali, której używano do produkcji czasz, pokrywających każdą konstrukcję. Ostatnie bunkry budowano jeszcze na początku 1990 roku!

Dziś otwarcie mówi się o tym, że te schrony to istny anachronizm i marnotrastwo materiału budowlanego. Z tej ilości cementu, jaką użyto na każdy z najmniejszych, swobodnie dałoby się wykroić mieszkanie dla trzy, lub czteroosobowej rodziny. A przecież Albańczycy mieszkają - przynajmniej w miastach - w ciasnocie, w blokach z cegły lub surowego betonu, czasem w starszych wiekiem budynkach, z których tynk odpada płatami. Nie wiadomo, co począć z bunkrami, ponieważ nawet wstępne wyliczenia dowodzą, że rozbiórka bądź wysadzenie w powietrze i wywiezienie gruzu po każdym z tych bunkrów kosztowałoby więcej niż ich postawienie!

GAZETA NOWA

KULTURALNA

Bogdan Kuncewicz przedstawia:

ALAIN DELON

Nazwisko? Delon. Data i miejsce urodzenia? 18 listopada 1937, Sceaux. Wykształcenie? Podstawowe. Żadnego średniego czy wyższego? — Żadnego. Sytuacja rodzinna? — Rozwiedziony, jeden syn Tony. Wzrost? — 180 cm. Waga? — 75 kilogramów. Oczy? Niebieskie. Włosy? — Brązowe. Ulubione gry? Poker, baccart, szachy. Alkohol? — Whisky. Ulubione dania? Pieczona flądra, żeberka wołowe, frytki, camembert. Znajomość języków? Angielski, włoski. Samochód? — Ferrari. Ulubiona godzina? — Druga nad ranem. Dzień? — Sobota. Miesiąc? — Listopad. Pora roku? — Jesień.

Od takiego zaimprowizowanego przesłuchania rozpoczął się jeden z programów poświęcony Delonowi, myślę, że dość dobrze charakteryzujący osobowość francuskiego gwiazdora.

Z czego bierze się fenomen Delona, nie zmniejszający się w miarę upływu lat? Niewątpliwie nie tylko z charakteru filmów w których występuje. Są one przeważnie doskonale skonstruowane, trzymają w napięciu. Świat najbardziej popularnych filmów aktora jest brutalny, bezwzględny. To świat kryminalistów, aferzystów, zbrodniarzy, handlarzy i fałszerzy, niezbyt praworządnych policjantów. Myślę, że ten świat jest także rzeczywistością artysty. Mieszka w Douchy — ok. dwadzieścia kilometrów za Paryżem. Ponoć niebezpiecznie przejeżdżać obok posiadłości gwiazdora późną nocą. Z daleka słychać ujadanie psów, które gotowe są rozszarpać każdego, kto naruszy pięćdziesięciohektarową posiadłość. Psy strzegą tajemnic swojego pana, tak jak jugosłowiańscy „goryle". Kilkanaście lat temu w tajemniczych okolicznościach zamordowano dwóch mężczyzn z osobistej ochrony aktora. Obaj Jugosłowianie, o wyglądzie bokserów wagi półciężkiej, mieli rozłupane czaszki, a w kieszeniach marynarek własne wizytówki z dokładnym adresem i numerem telefonu. To niewątpliwie ułatwiło ich identyfikację.

W 1984 roku, na publicznym parkingu przy Avenue Foch w Paryżu, znaleziono Gerarda Lebovici, jednego z najpotężniejszych producentów filmowych — z czterema kulami rewolwerowymi w głowie. Zginął on tak samo jak Jugosłowianie z osobistej ochrony Delona. Aktor, indagowany przez dziennikarzy, na pytanie, jakie niebezpieczeństwo mu zagraża, odpowiedział słowami Katarzyny Mansfield: — **„Kiedy posprzątasz po kolacji, zdmuchniesz okruchy z czytanej książki, zapalisz lampę i wygodnie usadowisz się przed płonącym kominkiem, wtedy strzeż się deszczu"**... Czy Delon się boi? Przed czym? Te pytania nurtowały wielu. Jest w każdym razie bardzo dobrze strzeżony. Jego „goryle" w miejscach publicznych są wręcz niewidoczni. O tym przekonał się jeden z naszych aktorów, który na metr zbliżył się do gwiazdora, chciał uścisnąć mu dłoń i zanim zdążył dotknąć jego ramienia został wyrzucony z lokalu przez kilku silnych mężczyzn.

Fenomen Delona to także kobiety, które namiętnie kocha i porzuca. 37 proc. Francuzek zapytanych o nazwisko mężczyzny, o którym marzy — odpowiada bez wahania: Alain Delon. Ktoś napisał o aktorze: **„Panowie go podziwiają, bo chcieliby być tacy, jak on, panie - bo chciałyby by tacy jak on byli ich mężowie"**. Uosabia silnego mężczyznę, dającego sobie radę w każdych okolicznościach, w każdej sytuacji. Jest symbolem tęsknoty za zanikającą już prawdziwą męskością, odwagą, sprytem, siłą fizyczną, umiejętnością wychodzenia z każdej sytuacji. Panie miały mu za złe, że zagrał podstarzałego lowelasa o homoseksualnych inklinacjach w „Miłości Swana". Fenomen Delona to także produkcja filmów, produkcja kosmetyków, hodowla koni, linie lotnicze, cenne obrazy.

W filmie prawie nigdy się nie uśmiecha. Jest skoncentrowany na swych zadaniach, chłodno kalkuluje każdy krok. Prywatnie jest weselszy, częściej się uśmiecha. Nie ufa ludziom. Uwielbia psy, bo jak mówi: „pies nigdy nie zdradza". W ogóle uwielbia zwierzęta. Ma w swojej posiadłości wiele kotów, co rano sam zajmuje się swoimi kucykami. Niewiele osób go odwiedza. Ale dla zaprzyjaźnionych gości Delon sam gotuje i pokazuje filmy z wielkiego klasycznego repertuaru. Jest aktorem, którego wyraziste role skłaniają do istotnych refleksji nad relacjami winy i kary, sprawiedliwości i krzywdy, dobra i zła. Jego znakomite produkty zrehabilitowały wiele brzydkich czynów: między innymi to, że był rzeźnikiem, a gdy walczył w latach pięćdziesiątych w Wietnamie uchodził za sadystę, seksualnego zboczeńca. Służył w armii cztery lata, z czego jedenaście miesięcy siedział w więzieniach za przemyt benzyny, broni i papierosów. W końcu został z wojska wydalony. Życiorys godny „wielkich lub małych" ludzi.

GRUBA KRECHA

Zdzisław MORAWSKI

Są zdania zawrotnej kariery. Na VI Zjeździe PZPR Edward Gierek użył rusycyzmu, który błyskawicznie obleciał prasę polską. Za patronem prawie każdy dziennikarz powtarzał, często do dziś powtarza, owo Gierkowe „Póki co, towarzyszu Piotrze". Żurnaliści zrezygnowali z czasem z „Towarzyszu Piotrze", ale „póki co" zostawili. Ostatni okres to zestawienie słów „Gruba krecha" jakiego użył Tadeusz Mazowiecki. Gierkowskie „Póki co" jest kalką rosyjskiego „Poka czto". Ale skąd ja znam tę „Grubą krechę" pytałem siebie, gdy usłyszałem inkryminowane dziś z jednej, a adorowane z drugiej strony zdanie?

Są zdania, które mocno wciskają się w pamięć, by tam trwały i nas bogaciły. Często tak mocno zrastają się z nami, że traktujemy je jako swoje. Tak rodzą się reminiscencje. Ale gdzie i kiedy słyszałem tę „grubą krechę"? Tak. To było na Powązkach. Byłem wtedy członkiem prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. W składzie prezydium spoza Warszawy było nas dwoje: Krystyna Szlaga z Krakowa i ja z Gorzowa. Na nasz wniosek przyjęto zasadę, że jeśli posiedzenie prezydium będzie odbywać się w terminie bliskim z plenarnym posiedzeniem Zarządu Głównego to należy je usytuować dzień po dniu, byśmy nie musieli krążyć między Warszawą, a miejscem życia. Przyjechałem na posiedzenie prezydium, a u samego wejścia do gmachu prezes Żukrowski mówi mi, że prezydium z konieczności będzie krótsze, bo dziś jest pogrzeb Sandauera. Zaproponował mi przytym bym razem z nim, Karasiem i Wasilewskim stanął w warcie honorowej przy trumnie pisarza. Oczywiście. Sandauera znałem dobrze, przegadałem z nim wiele godzin, to on mówił do mnie: **„Niech pan zabierze głos w dyskusji, gdy pan zabiera głos poziom dyskusji automatycznie podnosi się"**.

Ceremonią stawiania wart honorowych dyrygowała p. Agnieszka Strzelecka z MKiSz. Wart było trzy: ministerialna z ministrem Krawczukiem, wydawców z dr. Kabatą i nasza literacka z Żukrowskim na czele. Wyrusza kondukt na miejsce spoczynku. Dużo ludzi. Mignęła mi znajoma lubuska twarz Michała Horowicza. Pogrzeb był świecki. Z kompanią honorową WP. Na trumnie czapka oficerska z dystynkcjami podporucznika Artura Sandauera. Do Polski przyszedł z I Armią WP. Opowiadają ludzie, że w kaburze od pistoletu nosił notatki do nowego szkicu literackiego. Wielu znajomych. Widzę Ryszarda Matuszewskiego, Aleksandra Małachowskiego, Józefa Prusia, idę w kondukcie trzymając pod rękę Karola Czejarka. Kiedy kondukt skręca o czterdzieści pięć stopni w lewo, spoglądam przez lewe ramię i widzę księdza-poetę, Jana Twardowskiego. To coś niezwykłego. Na świeckim pogrzebie idzie ksiądz w sutannie.

Wiemy, że mają być dwa przemówienia: Krawczuka i Żukrowskiego. Trumna już stoi na małym katafalku u otwartej mogiły. Wojciech Żukrowski zaczyna swoje przemówienie twierdząc, że oto życie zostało przekreślone „grubą krechą". Tyle z przemówienia Żukrowskiego zapamiętałem. Aż tyle. Później były werble i salwy. Spuszczenie trumny do grobu. I znów spojrzałem w bok, gdzie między grobami i dwoma młodzianami stał ksiądz Twardowski i błogosławił grób racjonalisty Sandauera.

Wiosna Muzyczna w Poznaniu

(relacja własna)

Siódmego kwietnia zakończył się w Poznaniu XXXI już festiwal muzyki współczesnej „Poznańska Wiosna Muzyczna". Organizatorami festiwalu byli jak co roku: Związek Kompozytorów Polskich i Filharmonia Poznańska. Kierownictwo artystyczne powierzono znanej w kraju i za granicą kompozytorce Lidii Zielińskiej. Mimo przeciwności losu i trudności finansowych festiwal udał się znakomicie. Imprezy imponowały rozmachem, pomysłowością i rozmaitością. Przy czym interesujące jest to, że do grona sponsorów udało się dokooptować instytucję tak odległą od stolicy Wielkopolski jak Ministerstwo Kultury Królestwa Holandii. Dzięki temu formułę festiwalu muzyki polskiej wzbogacono o elementy międzynarodowe (wystąpił m. in. holenderski zespół „De Ereprijs").

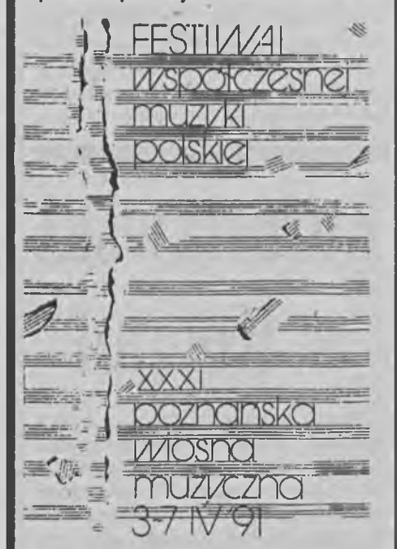

Tegoroczny festiwal zainaugurowano właśnie międzynarodowym akcentem. Krakowska Grupa Perkusyjna wykonała utwór amerykańskiego kompozytora Steve Reicha pt. „Drumming". Dzieło inspirowane było bogatymi możliwościami afrykańskiego instrumentarium perkusyjnego.

Drugi dzień festiwalu rozpoczął imponujący, prawie trzygodzinny „Maraton Solistów". Koncert odbył się w salach Pałacu Kultury i dzięki temu pozbawiony był szytwnego, koncertowego „ceremoniału". Publiczność swobodnie przemieszczała się po klubowych salach (korzystając również z baru), zaś w przerwie serwowano wino i dla kontrastu ... muzykę Rossiniego. W „Maratonie" wykonano utwory kompozytorów starszego pokolenia, o ustalonej już reputacji (W. Szalonka, A. Blocha) oraz twórców młodszych, m. in. kompozycje niżej podpisanego i młodych autorów polonijnych. Kulminacją drugiego dnia festiwalu był uroczysty koncert symfoniczny w Auli Uniwersytetu. Wystąpiła światowej sławy skrzypaczka W. Wiłkomirska. Oprócz klasyki wykonała Koncert Skrzypcowy Z. Bargielskiego — polskiego kompozytora od lat mieszkającego w Austrii. Solistce towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją W. Michniewskiego. Ponadto zaprezentowano „Epitaph" na smyczki P. P. Koprowskiego — reprezentanta Polonii kanadyjskiej oraz „Epitaphion" J. Krenza.

Tego samego dnia, w Poznańskim Teatrze Wielkim miała miejsce prapremiera baletu „Skrzypek opętany" do libretta wg „Baśni mimicznej w trzech przywidzeniach" B. Leśmiana. Muzykę skomponował M. Małecki, autorką choreografii była E. Wycichowska, zaś scenografię opracował R. Kaj. W piątek, 5 kwietnia w Malarni Teatru Polskiego wystąpiła po raz drugi Krakowska Grupa Perkusyjna, zaś wieczorem, w Sali Białej UM również po raz drugi zaprezentowała się holenderska grupa „De Ereprijs" wykonując utwory polskich kompozytorów związanych z Holandią.

Przedostatni dzień festiwalu był szczególnie barwny. W samo południe, w Auli Akademii Muzycznej zaprezentowano zdarzenie muzyczne dla dzieci pn. „Galeria dźwięków". Imprezę nawiązującą do poznańskich tradycji łączenia muzyki z działaniami plastyczno-teatralnymi, opracowali pod kierownictwem T. Nowak studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Również w piątek, w klubie „Słońce" rozpoczął się kolejny „maraton" — tym razem audiowizualny. Trwał do rana. Imprezę otwierała projekcja komputerowych instalacji audiowizualnych M. Chołoniewskiego. Zaprogramowany w pamięci komputera utwór elektroniczny zmieniał swój charakter, w zależności od ruchów twarzy wykonawcy połączonej z komputerem sensorami optycznymi. Ponadto odbyła się projekcja filmów autorskich Telewizyjnego Studia Filmów Animowanych w Poznaniu, wystąpił także Polski Teatr Tańca „Junior", prezentując spektakl „Shomon" do muzyki Z. Pniewskiego. Maraton dopełniły: opera kameralna E. Sikory — kompozytorski polskiej stale mieszkającej we Francji, kompozycje elektroniczne J. Zieleniaka, T. Sikorskiego, K. Knitla, spektakl choreograficzny „Cień" B. Przybylskiego oraz utwory instrumentalne Z. Łowżyła i J. Oleszkowicza.

Niezwykle atrakcyjny był niedzielny koncert w Auli Uniwersytetu. Adresatami i wykonawcami tego spektaklu były dzieci. Zaprezentowano w nim utwory pisane współcześnie dla dzieci w różnych ośrodkach muzycznych świata. Ostatnim akcentem festiwalowym był koncert w Sali Kameralnej AM. Zaprezntowano w nim utwory J. Rogali, O. Widawskiej, J. Grudnia i P. Grelli — członków Koła Młodych przy Związku Kompozytorów Polskich.

Andrzej TUCHOWSKI

Promocje

Ida Skrobisz

„Rower" — zdjęcie reprezentowało Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne przy Klubie „Uśmiech" w Zielonej Górze na wystawie LTF'91.

Mrożek w muzeum

W Muzeum Literatury w Warszawie można oglądać ekspozycję pt. „Mrożek". Wystawa jest repliką pokazu zorganizowanego w ubiegłym roku z okazji Festiwalu Sławomira Mrożka w Krakowie. Podobnie jak tamta ma ona charakter biograficzny, silniej jednak zaznaczono wpływy, jakie wywarła rzeczywistość na twórczości autora „Tanga".

Z GALERII I MUZEÓW

22 marca br. minęły cztery lata od otwarcia jednej z tych wystaw galerii „po", które z racji swej niekonwencjonalności odbiły się szerokim echem. Wojciech Zamiara — świeżo upieczony wówczas absolwent gdańskiej PWSSP — zbudował wokół budynku BWA w Zielonej Górze drewniany płot. Płot — jakich w naszym kraju wiele — toporny, z surowych desek. Od innych płotów różnił go jednak fakt, że nie zakrywał niczego, nie odgradzał — wręcz przeciwnie — ważna była w nim również druga strona. Można było ją zobaczyć: z mnóstwem podpórek, dzięki którym stał. Myślą Zamiary było nie tylko przedstawienie idei „płotu" jako konstrukcji, ale także sposobu myślenia. Ogrodzenie, z wyglądu dość stabilne, okazało się zupełnym pozorem i oszustwem. Nie było za nim nic, co uzasadniałoby jego zbudowanie. Można powiedzieć, że w realiach 1987 roku był to symbol — ale to za daleko idące uproszczenie.

Oceny tej instalacji były prawie w całości negatywne. Takie podejście wynikało z braku przyzwyczajenia do odmiennych od tradycyjnych form działań artystycznych. Trudności sprawiało oddzielenie materii od symbolu. Wszyscy widzieli płot, nie dostrzegali tego, co znaczył, czy starał się znaczyć. Dowodziło to tylko jednego — jak łatwo bierzemy pozory za rzeczywistość.

W pracy galeryjnej staraliśmy się zawsze tropić pozory, szukać prawdy, odchodzić od standardów, wykazywać jak wiele jest jeszcze rzeczy, o których nie mamy pojęcia. Płot stał jakiś czas, potem go rozebraliśmy. Deski posłużyły do innych wystaw. Po kilku latach okazało się jak niestabilne i łatwe do obalenia są „płoty" idei, ludzi, myśli — prowizorycznie tylko podparte. Nawet „desek" po nich nie można powtórnie użyć...

Wojtek KOZŁOWSKI

Fot.: Leszek Krutulski - Krechowicz

Jerzy Grotowski - Doktor Honoris Causa

(Relacja własna z Wrocławia)

Uniwersytet Wrocławski nawiązał do pięknej tradycji akademickiej i przyznał doktorat Honoris Causa wybitnemu artyście Jerzemu Grotowskiemu. Prof. Janusz Degler, promotor doktoratu uważa, że powierzenie przed laty w Opolu Teatru „13 Rzędów" Jerzemu Grotowskiemu otwiera okres ważnych przemian w sztuce. Refleksja teoretyczna Grotowskiego wpływała na praktykę teatralną wielu twórców w kraju i na świecie. To właśnie Grotowski stworzył ideę teatru ubogiego, jako sprzeciw wobec teatru wielkiej inscenizacji. Przyświecało mu dążenie do prawdy dosłownej, likwidacja tego co zbędne. Zakwestionował cały zestany teatr, uwalniał go od narosłych stereotypów. Tworzywo w teatrze Grotowskiego to przede wszystkim impulsy i reakcje ludzkie. Dowiódł, że teatr można tworzyć w pustej sali („13 Rzędów" to 84,5 metra kwadratowego dla 116 widzów). Spenetrował do granic możliwości zagadnienia sztuki aktorskiej. Nikt od Stanisławskiego nie badał aktorstwa tak głęboko. Twórca ten uważa, iż teatr nie musi żyć cudzym blaskiem, artysta nie musi być przekaźnikiem idei innych. Poszukuje miejsca człowieka w świecie i jego relacji na drugiego człowieka.

Dla Grotowskiego teatr nie stanowi celu samemu siebie, nie interesuje go instytucja produkująca spektakle, lecz taka, która ma cele etyczne i moralne. Kiedy Grotowski doszedł do kresu teatru, musiał przekroczyć jego granice. Zmierzał więc do rytuału, do źródeł kultury, do źródeł życia. Traktował również teatr jako przestrzeń badawczą, jako pole spotkań i obserwacji. Czuje nieustanną potrzebę szukania, mierzenia się z nieznanym. Nie odziera kuponów, lecz wytycza trasy dla innych. Twierdzi, że grupa aktorów z którą przed laty się spotkał i przebył długą drogę w uzyskaniu realnego oddźwięku poprzez ciężką pracę i dyscyplinę, była grupą o przekroju awanturniczym i anarchistycznym. Ogromny rygor twórcy stanowił element zrównoważenia tamtych cech. Artysta teatru do rezultatów dochodzi poprzez pracę całego zespołu, nie sposób więc pominąć wykonawców, szczególnie zaś Ryszarda Cieślaka; który stał się wielkim aktorem poprzez zmagania. Ten „Książę zawodu", uczy swoim przykładem, że możliwa jest praca nad rzeźbieniem własnego losu. Cieślak posiadał niezwykłą „zdolność daru", tzn. był zdolny do aktu radosnej ofiary. Grotowski sądzi, że instytucje kultury „te ważne" artystycznie, winny być tworzone na dłuższą metę. Zespoły twórców muszą mieć możliwość podejmowania długich procesów artystycznych, muszą mieć zarysowaną perspektywę działania, by móc prowadzić wytrwale doświadczenia. Bliska mu jest tradycja, z której wynika, że sztuka ma istnieć dla chwały, że rządzą ludzie oświeceni. Opowiadał również o swoich doświadczeniach w Pontederze.

Po uroczystości, już poza Aulą Leopoldyńską, Grotowski przyjmował gratulacje od przyjaciół i znajomych. Były pocałunki, uśmiechy. Asystenci nie dopuszczali tam dziennikarzy i ekip telewizyjnych. Przez ostatnich kilka lat prawie nic o nim nie było wiadomo w Polsce. Gdy stałem w pobliżu niego, jakże istotne wydawały mi się słowa Wasiliewa wypowiedziane w Modenie o wdzięczności, **„że jest taki Wielki Artysta. I, że dopóki istnieje taki Wielki Artysta — wszystkim jest dobrze"**. A także i to, że sztuka reżyserii to sztuka tragiczna, sztuka samotników. W tym zawodzie, jacy by nie byli aktorzy jest się skazanym na straszną samotność.

Roman WIĘCKOWSKI

Prowincja górą!

Na zakończonym niedawno XXV Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu triumfowali aktorzy spoza centralnych ośrodków. Podczas trzech konkursowych wieczorów swój kunszt aktorski zaprezentowało dziesięciu artystów z różnych stron kraju. Nagrodę „Grand Prix" przyznano Januszowi Stolarskiemu z Teatru Polskiego w Poznaniu za monodram „Ecce homo" wg F. Nitschego, we własnym opracowaniu. Laureatką „Nagrody jury" została Barbara Zgorzalewicz z Teatru Polskiego w Bydgoszczy, która wystąpiła w sztuce A. Lenartowskiego „Wielki piątek, czyli kobieta demon", w reżyserii J. Fryźlewicza. Wyróżnienia otrzymali: Teresa Jabłońska z Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu za próbę monodramu poetyckiego oraz Mirosław Oczkoś z PWSTiTV w Łodzi za występ debiutancki.

GAZETA NOWA

KULTURALNA

W ludzkim zakątku świata

„Pierwsza podeszła do mnie synowa pani Haliny, Wiesława, ucałowała mnie, gratuluje i mówi, że wprowadziłem salę w eufo-

... z Michałem Kaziowem. *Fot.: Czesław Łuniewicz*

rię. Przekazuję pozdrowienia i gratulację od męża Ryszarda, który przebywa z teatrem na Węgrzech. (...) Chciałbym w tej chwili uściskać panią Halinę i ucałować jej dłonie, ale otoczony jestem grupą znajomych, którzy dziś specjalnie chcą mi przekazać swoje uczucia i wyrazy uznania. Więc przyjmuję te ich serdeczności, a w myslach układam wyrazy wdzięczności dla pani Haliny: Gdy moim oczom zabrakło wzroku /Jak ptasim skrzydłom powietrza/ Runąłem nagle na dno/Nawet nieprzeczuwanej rozpaczy/. (...) Aż z ośmioletniej odległości przyszłaś ty/Z ludzkim słowem i podałaś serdeczną dłoń/ Jak promień rozpadł się ponury zamek/, I znalazłem się w ludzkim zakątku świata".

W ten sposób Michał Kaziów pisze w autobiograficznej powieści pt. „Gdy moim oczom" o roli Haliny Lubicz, nie tylko w doprowadzeniu „Michałka" do obrony pracy doktorskiej. Wiem skądinąd, że pani Halina przepisując wielokrotnie powieść swojego podopiecznego, protestowała przeciwko zbytniemu patosowi, wylewnej wdzięczności kierowanej ku swojej osobie. Wyboru dokonała raz na zawsze wiele lat temu, przyjeżdżając do Bogaczowa - przesiedleńczej wsi rodziny Kaziowów. Była wtedy aktywną aktorką, działaczką Związku Niewidomych, organizatorką sceny lalkowej w Zielonej Górze, matką i żoną. Nie zaniedbywała żadnej z tych ról, a jednak brutalni obserwatorzy jej życia snuli domniemania o rezygnacji z własnej kariery, czy wręcz poświęceniu.

Sam Michał Kaziów - mówiący o sobie zawsze z mądrym dystansem - stwierdził kiedyś, że gdyby nie okrutne kalectwo ... byłby dzisiaj pewnie chłopem, w najlepszym przypadku po zasadniczej szkole rolniczej. Brzmi to szyderczo, wziąwszy pod uwagę niewiarygodne osiągnięcia Michała Kaziowa. Nie można jednak przeceniać twórczej roli Haliny Lubicz jaką spełniła w życiu doktora nauk humanistycznych. Wbrew pozorom Michał Kaziów nie był jedynym człowiekiem, którego obdarowała pani Halina. Jak sama mówiła o sobie, podejmowała „ostre decyzje, lubiąc eksperymentować". Jeszcze długo przed wizytą w Bogaczowie zetknęła się w Poznaniu z Konradem Drzewieckim, nikomu nie znanym choreografem.

„Drzewiecki byl młodym, bardzo zdolnym człowiekiem, tylko trzeba było przewidzieć, że z niego będzie ... Drzewiecki. Widziałam w nim ten talent i uważałam, że trzeba mu umożliwić pierwszy start" - powie-

... w „Czarującej Szewcowej". *Fot.: Czesław Łuniewicz*

działa w dniu swoich osiemdziesiątych urodzin, udzielając mi ostatniego wywiadu w swoim życiu. Konrad Drzewiecki debiutował w teatrze, w którym dyrektorowała Halina Lubicz.

Swoją karierę aktorską zakończyła również niestereotypowo. Zamiast wielkiej, nadętej fety w „urzędowym" teatrze, zagrała tytułowa rolę w „Matce" Gorkiego w amatorskim Teatrze „Forum". **„W ten sposób dałam satysfakcję zielonogórskim amatorom. A daj Boże, żeby wszystkie „Matki" ... Gorkiego miały takich synów, jakich ja miałam na scenie. Byli młodzi, mieli szalenie dużo entuzjazmu. Czasami za dużo. Myślę o kopnięciu mnie na próbie generalnej o czwartej nad ranem w żebro, które pękło. Ale żebro się zrosło, premiera się odbyła i pozostała legenda. Poza tym, ci młodzi ludzie mieli prawdziwy szacunek dla mnie".**

Za drzwiami pokoju w zielonogórskim mieszkaniu Haliny Lubicz wiszą zdjęcia: piękna, młoda i zgrabna kobieta w egzotycznym stroju w aktorskiej pozie. Te zdjęcia to efekt filmowych, przedwojennych „przymiarek". Być może ta kobieta ze zdjęć dlatego nie zrobiła kariery w filmie, bo wówczas stawiano tam zbyt małe wymagania. Wymagania Haliny Lubicz dobrze charakteryzują np. zachowanie speszonego Michała Kaziowa podczas ich pierwszego spotkania. **„Chciał być taki elokwentny, taki bardzo gościnny. Całą drogę opowiadał mi ... nie anegdoty, tylko kawały ... na damskie uszy nie zawsze do przyjęcia. Ale ja sobie z tego nic nie robiłam. Przeciwnie, starałam się jemu udowodnić, że kawały tego typu ... naprawdę nie są na damskie uszy".**

Jeśli w syndromie Pigmaliona chodziło o kształtowanie intelektu, to w sytuacji Haliny Lubicz i Michała Kaziowa problem polegał dosłownie na manualnym pokonaniu kalectwa. Michał Kaziów uczęszczał do zwykłych szkół. Wykresy z fizyki i matematyki poznawał z tablic „wyszywanych" przez Halinę Lubicz. Wodząc ustami po włóczce przełamywał bariery abstrakcji.

Po wielu latach pani Halina czytała referaty doktora Kaziowa na wielu sesjch naukowych, interpretowała jego eseje. Najmilej wspominała wspólne spotkania autorskie. Mówiła, że „jest w to wmieszana" i że część chwały spadała na nią, będąc przedłużeniem własnej kariery aktorskiej. O aktorstwie powiedziałem kiedyś w obecności pani Haliny Lubicz, że aktor praktycznie nie starzeje się. Halina Lubicz skomentowała: **„Aktor nie powinien się starzeć, ale powinien w czas umrzeć, żeby po nim została ta najpiękniejsza pamięć".**

Było wiele ... symptomatycznych sytuacji w życiu Haliny Lubicz. Miała np. szczęście do aktorskich ... matek. Właśnie za rolę matki w słuchowisku Pilichowskiego pt. „Cała moja nadzieja" otrzymała pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Przeglądzie Słuchowisk. W życiu trudno było pogodzić jej żywotność z nobliwością wiekowej matrony. Jednak zapytałem kiedyś przewrotnie w jaki sposób dostojni jubilaci mają zachować kondycję. **„Niech ciągle jeszcze pracują, niech myślą o innych, nie o sobie. Kiedy nie będą myśleć o sobie - nie będą czuli tego, co ich boli"** - odpowiedziała.

Ze zdumieniem odkryłem, że Halina Lubicz miała ... 85 lat.

Czesław MARKIEWICZ

Widzieć znaczy myśleć

Thomas Zacharias, urodzony w 1930 roku, jest profesorem sztuki w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Zajmuje się głównie grafiką i kolażami, wykorzystując autentyczne komunikaty i zdjęcia prasowe. Jako absolwenta trzech wydziałów - historii sztuki, filo-

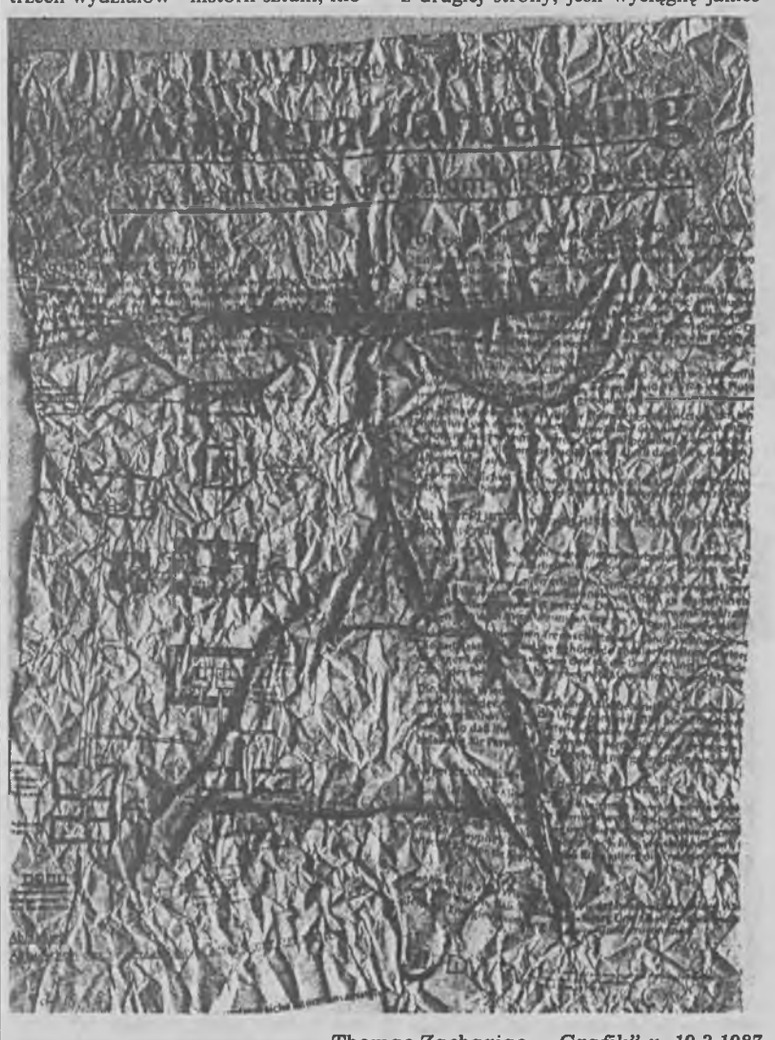

Thomas Zacharias - „Grafik" v. 19.3.1987

zofii i promocji - interesują go media, ich wpływ na kształtowanie wyobrażeń o świecie współczesnym. Niemiecki artysta wystawiał swoje prace w Galerii „ART" w Zielonej Górze (13 - 27 kwietnia 1991) tytułując ekspozycję „Bild - Chronik" („Obraz - Kronika).

● To, w jaki sposób wykorzystuje pan „gazetę", sublimując jej treści, nobilituje nie tylko język prasowy, ale i jego przesłania. W Polsce prasa pełniła w ostatnich dziesięcioleciach prawie wyłącznie funkcje propagandowe. W odbiorze społecznym opatrywano to hasłem „prasa kłamie". Jak w tym kontekście ocenia pan swoje artystyczne „uwznioślenie" gazety?

- Jeśli bierze się prasę jako materiał wyjściowy i sublimuje jej treści, efekt bywa ambiwaletny. Może się zdarzyć, że zostanie to potraktowane bardzo poważnie - przecież gazeta sama w sobie jest ... śmiertelnie poważna. Ale z drugiej strony, jeśli wyciągnę jakieś zdjęcie lub tekst z właściwego kontekstu i „wstawię" je w inny, to może pojawić się ukryte znaczenie. Wtedy najpoważniejszy problem stanie się banalny - i to jest moim zamiarem. Owa sublimacja ma większy wymiar krytyczny, bardziej świadomy niż sama notatka prasowa w swoim pierwotny założeniu.

A hasło „prasa kłamie" nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa. Jest zbyt proste. Wymaga dokładnej analizy z uwzględnieniem uwarunkowań politycznych.

● W związku z tym, jaki jest pański stosunek do prasy: szyderczy czy sentymentalny?

- Mam krytyczny stosunek do prasy. Ale jest to nieco skomplikowane odczucie, bowiem w Niemczech rynek prasowy jest bardzo zróżnicowany. Obok prasy bulwarowej istnieje sporo poważnych tytułów o dużym poziomie intelektualnym. Materiały do swoich „Bildów" czerpię z tej „lepszej" prasy - to jest odpowiedź na pańskie pytanie.

● Czy krytycy i koledzy plastycy nie zarzucają panu przegadania?

- Tak. Ale mnie interesuje przede wszystkim relacja właśnie między mówieniem a patrzeniem. Inaczej można to zawrzeć w zestawieniu: myślenie a asocjacje. Ma to bezpośredni związek z tradycją modernistyczną, ze strukturalizmem, filozofią języka i poglądami współczesnych filozofów francuskich zajmujących się środkami przekazu. Tłem refleksyjnym tego co robię jest teoria symulacji. Oczywiście wielu niemieckich malarzy twierdzi, że jest to zbyt intelektualne. Jednak według mnie takie są wymagania nowych czasów, bo dziś nie przedstawiamy np. domu, ale wiadomości o tym domu. Tak rozumiem współczesny realizm.

● Niemniej pańskie prace mają podtekst polityczny. W kolażach pojawiają się powszechnie znane postacie, np. Honecker i Strauss, którzy wskutek fotograficznego spłaszczenia perspektywy ... przytulają się brzuchami. Czy ta polityczność jest zamierzona?

- Tego nie można się ustrzec. Jjednak biorąc pod uwagę wieloznaczność sztuki - moja postawa jest ... jednoznaczna! Pańskie pytanie dotyczy zapewne takiej sztuki zaangażowanej, która źle rozumiany będzie zawsze zagrożona nieautonomicznością. Czyli może być traktowana jako sztuka agitacyjna. Jja tego nie chcę, ale niestety jest to związane z wyobrażeniami, iluzjami ludzi, którzy oglądają moje kolaże.

● I ostatnie pytanie o bardzo modny, dyskutowany ostatnio w Polsce problem tzw. rynku sztuki. Czy to, co pan robi ... sprzedaje się?

- Z tych rzeczy, które pokazałem w Zielonej Górze sprzedałem około 15 sztuk. Ale nie jestem zbyt silny na rynku. Rzadko sprzedaję. Żeby normalnie „istnieć" na niemieckim rynku trzeba systematycznie „angażować" około 60 procent prac - oddawać je do galerii, często wystawiać, pokazywać gdzie się tylko da. Ponieważ pracuję w Akademii, jestem niezależny od rynku. Moja praca ma przede wszystkim wymiar pedagogiczny. Przedmiotem moich zajęć jest związek między obrazem a językiem. Moi studenci malują, fotografują, uprawiają grafikę - ale jest w tym sporo refleksji, rozmów ... filozofowania. Wszystko co wspólnie robimy, staramy się konfrontować z historią sztuki. Cenię sobie właśnie taki sens swojej pracy.

● Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia ... w Europie.

Rozmawiał: Czesław MARKIEWICZ

Dokument filmowy jakiego nie było

Marek Drążewski zrealizował w łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych ponad trzygodzinny film dokumentalny pt. „... i zdrada". Autor ukazuje wydarzenia, które doprowadziły do wybuchu II wojny światowej, wiele uwagi poświęcając paktowi Ribbentrop - Mołotow. Filmı po raz pierwszy prezentuje liczne dokumenty, pochodzące z archiwów ministerstw spraw zagranicznych Polski, Anglii, RFN, Francji, ZSRR oraz bibliotek i instytucji cywilnych i wojskowych tych krajów. Wykorzystano również liczne archiwalia ze zbiorów prywatnych. Konsultantami byli profesorowie Andrzej Ajnenkiel i Eugeniusz Kozłowski oraz dr Cezary Król.

Lutosławski w Kołonii

Pod koniec ubiegłego miesiąca wielkim wydarzeniem w życiu muzycznym Niemiec był koncert Witolda Lutosławskiego w filharmonii kolońskiej. Recenzenci piszą o niekończących się brawach, zachwycie i owacji na stojąco, jakimi wypełniona po brzegi sala dziękowała polskiemu kompozytorowi i dyrygentowi, jego solistom Krzysztofowi Jakowiczowi i Krystianowi Zimermanowi oraz Orkiestrze Symfonicznej Westdeutscher Rundfunk.

Lutosławski uważany jest za „klasyka muzyki współczesnej", który pamięta, że należy pobudzać ciekawość słuchaczy i bezustannie poszukuje środków, by wyzwolić energię drzemiącą w muzykach wykonujących jego utwory. Koloński koncert uduwodnił - napisał Olaf Weiden w „Bonner Rundschau" - że obydwa te zamierzenia zostały osiągnięte.

W uzupełnieniu rubryki „Z galerii i muzeów" z numeru 77 (19- 21 IV 91) reprodukujemy obraz Olgi Boznańskiej „Dziewczynka ze słonecznikami".

ASTRONOMIA

Niebo nad południowym horyzontem 12 maja ok. godz. 22. Zaznaczono widoczne planety i ważniejsze gwiazdozbiory. Liczby z boku tamki oznaczają wysokość nad horyzontem w stopniach.

W pierwszej połowie maja **Księżyc** nie będzie wieczorami świecił zakochanym parom, gdyż 7 maja przypada ostatnia kwadra a 14-go — nów, co oznacza, że przez pierwsze dwa tygodnie tego miesiąca będzie on widoczny w nocy lub nad ranem. Jak nietrudno zauważyć, fazy Księżyca powtarzają się z okresem ok. jednego miesiąca — dokładniej: 29 dni 12 godzin — tyle czasu upływa pomiędzy takimi samymi konfiguracjami Słońca, Ziemi i Księżyca. Natomiast względem gwiazd Księżyc zajmuje to samo położenie co 27 dni 8 godz. Różnica wynika oczywiście z ruchu obiegowego Ziemi dookoła Słońca: w czasie potrzebnym Księżycowi na wykonanie jednego obiegu wokół naszej planety, Ziemia przemieszcza się na swojej orbicie, tak iż potrzebne są dodatkoawe dwa dni na jego powrót do poprzedniego położenia względem Słońca.

Obieg Ziemi wokół Słońca, a w konsekwencji ruch Słońca na sferze niebieskiej, powoduje także zmiany w wyglądzie wieczornego nieba. Gwiazdozbiory typowe dla nieba zimowego — np. Baran, Byk, Orion — obserwowane o tej samej porze dnia, przesuwają się stopniowo ku zachodowi i wreszcie przestają być widoczne. Pokazują się natomiast nowe konstelacje. Na wieczornym, południowym niebie w pierwszej połowie maja najwyraźniejsze są dwa gwiazdozbiory należące do Zodiaku: **Lew i Panna**. Pod nimi ciągnie się „najdłuższy" gwiazdozbiór — **Hydra** czyli **Wąż Wodny**. Najjaśniejsza gwiazda Lwa — **Regulus** — znajduje się prawie na ekliptyce, czyli drodze, po której Słońce, a wraz z nim Księżyc i planety, poruszają się wśród gwiazd. Często dochodzi więc do koniunkcji, czyli złączeń Regulusa z tymi obiektami. Gwiazda oznaczona jako „γ" Lwa jest, jak wiele innych gwiazd, układem podwójnym — są to w rzeczywistości dwie gwiazdy, krążące wokół siebie. Do tego, aby zobaczyć oba składniki potrzebna jest jednak lunetka astronomiczna. Wydawać by się mogło, że istnienie takich par jest mało prawdopodobne, zaskakującym więc może wydać się fakt, iż większość z obserwowanych na niebie gwiazd to właśnie układy wielokrotne. Na przykład znany z zimowego nieba **Kastor** to w rzeczywistości sześć gwiazd, związanych ze sobą siłami grawitacji. Najbardziej chyba znanym układem podwójnym jest natomiast układ **Alkor i Mizar**, znajdujący się w załamaniu dyszla **Wielkiego Wozu** (sam Mizar jest również gwiazdą wielokrotną). Umiejętność rozróżnienia na niebie tych dwóch gwiazd — okiem nieuzbrojonym — świadczy o dobrym wzroku i była podobno wymagana wobec kandydatów do armii Napoleona.

Z innych powodów warto zwrócić uwagę na wspomniany już gwiazdozbiór Panny. Nie znajdziemy w nim wiele interesujących obiektów dla miłośniczych obserwacji, za to jest on interesujący z kosmologicznego punktu widzenia. W konstelacji tej znanych jest bowiem kilka tysięcy galaktyk, obiektów bardzo odległych, możliwych do zaobserwowania tylko przy pomocy dużych teleskopów. Część z nich wchodzi w skład sześciu gromad galaktyk. Jedna z tych gromad jest prawdopodobnie środkami Lokalnej Supergromady Galaktyk, w skład której wchodzi Lokalna Gromada Galaktyk, zawierająca m. in. naszą Galaktykę. **Badanie rozmieszczenia galaktyk pozwala na podjęcie próby odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące Wszechświata jako całości: czy i ewentualnie kiedy Wszechświat miał początek, jaki będzie jego dalszy los, czy będzie miał koniec.** Ale to są zagadnienia na zupełnie inny artykuł.

Dla miłośników astronomii na początku maja najciekawszymi obiektami pozostaną planety: niezwykle jasno świecąca na zachodzie **Wenus**, pomarańczowo zabarwiony **Mars** w gwiazdozbiorze **Bliźniąt** (poza prawym zakresem załączonej mapki) oraz jasny **Jowisz**, pozostający w konstelacji **Raka**.

Piotr ŻYCKI
Zielonogórskie
Centrum Astronomii

Założenia Kosmologii

Jednym z fundamentów kosmologii jest fizyka. Fizyka, w uproszczeniu rzecz ujmując, jest „tworzona" w laboratoriach ziemskich. Stąd wniosek, że odkrywana i poznawana jest fizyka „ziemska". Fizykę tę stosujemy jednak do badań, nieraz bardzo odległych od nas, obszarów kosmosu. Powstaje pytanie, na mocy czego dokonujemy tej ekstrapolacji? Odpowiedź jest prosta. Wierzymy w uniwersalność praw fizyki i „po cichu" prawa fizyki utożsamiamy z prawami przyrody. **Owa wiara w uniwersalność praw fizyki nazywana jest nieraz zasadą Maxwella.** Czy mamy inne wyjście, niż wierzyć w to, że prawa fizyki „ziemskiej" są słuszne wszędzie? Mamy, ale wtedy musimy zgodzić się na niepoznawalność świata. Co prawda możemy przyjąć, że znane nam prawa fizyki zmieniają się, lecz jeśli chcemy bronić tezy o poznawalności świata, to musimy założyć regularność tych zmian, a więc uwierzyć w istnienie praw wyższego rzędu.

Inną sygnalizowaną sprawą jest zagadnienie zgodności praw fizyki z prawami przyrody. Jest to skomplikowany problem filozoficzny, którego, na wszelki wypadek, nie będziemy penetrować. Zadowolimy się stwierdzeniem graniczącym z wiarą, że owa zgodność, w pewnym stopniu, zachodzi. **Kolejnym założeniem współczesnej kosmologii jest przekonanie o,jak powiedziałby Einstein, matematyczności wszechświata.** Znaczy to mniej więcej tyle, że matematyka jest dobrym aparatem językowym dla fizyki. Czy do pomyślenia jest „niematematyczność" przyrody? Tak, ale na szczęście, ponownie za Einsteinem możemy powiedzieć: *„Pan Bóg nie jest złośliwy"*. Gdyby był złośliwy albo, gdyby — co z naszego punktu widzenia na jedno wychodzi — przyroda nie była „matematyczna", wtedy poznawalność świata byłaby wysoce problematyczna. Oprócz zasady Maxwella i zasady głoszącej „matematyczność" świata szczególną rolę w kosmologii odgrywają zasady kosmologiczne. Są one w pewnym sensie, metodologiczno - techniczne. Dotyczy to przynajmniej zasad tzw.: słabej i mocnej. **Pierwsza z nich głosi typowość położenia Ziemi w kosmosie, ściślej — zakłada, że wszechświat jest taki sam w każdym punkcie przestrzeni, jeśli nie uwzględnimy lokalnych nieregularności. Druga orzeka, że wszechświat, pomijając lokalne odstępstwa, jest taki sam nie tylko wszędzie, ale i zawsze.** Pierwsza z wymienionych zasad stanowi fundament, ewoluujących w czasie modeli wszechświata, będących rozwiązaniami równań Einsteina. Wśród nich — modelu opisującego wszechświat, który wystartował od „wielkiego wybuchu". Model ten najbardziej popularny wśród kosmologów, stanowi współczesny standard pojmowania wszechświata. Wszechświat z wielkim wybuchem „obowiązuje" od niedawna. Jeszcze trzydzieści lat temu standard stanowiła Teoria Stanu Stacjonarnego. Bazowała ona na mocnej zasadzie kosmologicznej. Nadmieńmy, że owa teoria, aby być w zgodzie z dopplerowską interpretacją „poczerwienień" widm odległych obiektów kosmicznych, musiała zakładać (to powoduje mocna zasada kosmologiczna) kreację materii z ... niczego. Nie owa kreacja ex nihilo stała się jednak przyczyną drastycznego spadku popularności koncepcji stacjonarnego wszechświata. Głównym argumentem stała się trudność, zdaniem większości specjalistów nie do przezwyciężenia, zinterpretowania na gruncie tejże teorii odkrytego w 1965 r. tzw. promieniowania relikowego. Zasady mocna i słaba dokonują, jak widzimy, pewnej selekcji wśród sposobów widzenia świata.

Swoisty renesans przeżywa zasada kosmologiczna nazywana antropiczną — jest ona swoistą kontynuacją myśli staroindyjskiej. **Kosmologia oparta na zasadach: słabej i mocnej jest „obojętna" na to, czy człowiek istnieje, czy też nie istnieje. Zasada antropiczna wprowadza rozumienie wszechświata, jako obiektu, który stał się takim jakim jest, aby mógł się pojawić w nim człowiek.** Ewolucja wszechświata, jest ukierunkowana „celowościowo" (teleologicznie) ze względu na człowieka. Zgodne z tą zasadą pozostaje stwierdzenie znanego fizyka i kosmologa **R. Dickiego** głoszące, **że wiek wszechświata musi być taki, aby ewolucja, poprzez pojawienie się potrzebnych pierwiastków (węgla), mogła dopełnić się w człowieku.** Powstaje pytanie, co dalej z ewolucją? Człowiek istnieje. Może kontynuacji tej myśli należałoby szukać u chrześcijańskiego ewolucjonisty **Teilharda De Chardin** — to jednak już inna sprawa, daleko wybiegająca poza ramy scientystycznie pojmowanej kosmologii.

Stanisław WRONA
Zielonogórskie
Centrum Astronomii

„Supermateriał"

„W ogniu nie płonie, w wodzie nie tonie, wytrzymalszy od żelaza ale nie rdzewieje, a ponadto jest nadprzewodzący". Zadanie stworzenia materiału, posiadającego wszystkie te niezwykłe cechy postawiło przed japońskimi badaczami ministerstwo handlu zagranicznego i przemysłu. Powinien on być superlekki, supermocny, superwytrzymały, a także ekologicznie czysty. Na realizację tego przedsięwzięcia ministerstwo przeznaczyło ok. 10 milionów jenów.

Pierwsze badania w ramach projektu, przewidzianego na 10 lat, rozpoczęły się już w kwietniu br. W okresie tym duży zespół specjalistów z różnych dziedzin nauki i techniki powinien „stworzyć" na podstawie krzemu wysokomolekuralny związek, którego przewodność będzie w przybliżeniu tysiąc razy większa niż wielu znanych metali.

„Materiał przyszłości" ma być wykorzystywany do produkcji całkowicie nowych tworzyw sztucznych. Zdaniem ekspertów mogą one być potrzebne już w niedalekiej przyszłości do budowy nowoczesnych wieżowców, samochodów i aparatów kosmicznych. „Supermateriał" znajdzie także zastosowanie w produkcji półprzewodników i ogniw baterii słonecznych.

Porwany przez istoty pozaziemskie?

Roberto Rodriquez (57 lat), wieśniak kolumbijski zamieszkały w Tehjo (40 km na północ od Bogoty), oświadczył niedawno w telewizji, że został porwany przez istoty pozaziemskie i odbył z nimi długą podróż statkiem kosmicznym.

Pewnego dnia o świcie został wywabiony z domu przez dziwne światło,

Rys. Dorota Komar-Zmyślony

które doprowadziło go do statku kosmicznego mającego — jak podał — 3 metry wysokości i trzy metry szerokości. Rodriquez zsiadł z konia i zaczął uciekać, gdy nagle poczuł się jakby sparaliżowany. Wewnątrz statku, który wyglądał — jak stwierdził —jak butelka od piwa, zobaczył trzy żółte, błyszczące istoty, nie przypominające ludzi, które porozumiewały się z nim bez słów, przemawiając bezpośrednio do jego umysłu.

Statek zabrał go następnie w podróż. Nie wie jak długo trwała, gdyż stracił przytomność. Po dwóch dniach pojawił się, całkowicie odwodniony 450 km od swego miejsca zamieszkania.

„Kobiece" kratery na Wenus

Przedstawiciele agencji kosmicznej NASA i Amerykańskiej Służby Geologicznej ogłosili gotowość przyjmowania propozycji imion sławnych kobiet, którymi będą nazwane kratery, szczyty górskie i inne formacje na powierzchni planety Wenus. Formacje te są obecnie odkrywane przez sondę kosmiczną „Magellan", krążącą wokół tej planety.

Sporządzono już listę złożoną z ok. 700 nazwisk. Znalazła się na niej m. in. amerykańska pisarka Gertruda Stein, pisarka francuska Simone de Beauvoir oraz Aurelia, matka Juliusza Cezara.

Ślady globalnych katastrof

W ostatnich latach badania geologiczne na całym świecie — także i w Polsce — ujawniły wiele śladów różnego rodzaju zjawisk katastroficznych w odległej przeszłości naszej planety. Modna teoria katastrof zyskuje coraz więcej zwolenników i zdobywa nowe dowody. Były to katastrofy o charakterze kosmicznym — zderzenia Ziemi z astreoidami lub kometami. Powodowało to ogromne spustoszenia — wzrost aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, zapadanie się lądów, gigantyczne fale morskie, zanieczyszczenia wód i atmosfery, zmiany klimatu, wymieranie wielu gatunków roślin i zwierząt.

W Polsce znaleziono liczne ślady takich katastrof sprzed wielu milionów lat. Są to m. in. warstwy o zwiększonej koncentracji irydu i osmu, pochodzących z kosmosu. Świadczy to o zderzeniu z asteroidem. Spotyka się także ślady straszliwych pożarów, gigantycznych fal morskich, chemicznej erozji i tym podobnych efektów towarzyszących upadkom wielkich meteorytów.

Dzieci na ślubnym kobiercu

W ostatnim okresie zjawisko zawierania w Tanzanii związków małżeńskich przez nieletnich, a nawet dzieci przybrało takie rozmiary, że wywołało zaniepokojenie opinii międzynarodowej. W związku z tym przez kilka miesięcy przebywała w Tanzanii grupa ekspertów z ONZ badająca różne aspekty tego problemu.

Okazuje się, że na skutek zawierania małżeństw rocznie porzuca naukę w szkołach podstawowych ponad 21 tys. chłopców i tyleż dziewcząt. Okazuje się, że życie seksualne przed 16 rokiem życia rozpoczyna ponad połowa młodzieży. Zgodnie z przepisami, w Tanzanii dozwolone jest zawieranie związków małżeńskich po ukończeniu 16 lat.

W związku z tym notuje się bardzo duży przyrost naturalny, tym bardziej, że każda rodzina chce mieć bardzo dużo dzieci, które są „cennym towarem". Np. jeden z rolników żyjących nad jeziorem Wiktoria zwierzył się członkom komisji ONZ, iż za wyswatanie córki liczącej poniżej 15 lat otrzymuje 40 krów. Dziewczęta są w cenie, gdyż stanowią w rodzinach główną siłę roboczą.

Zdaniem ekspertów z ONZ, jeśli nie położy się kresu temu procederowi, to do 2000 r. ludność Tanzanii składać się będzie w ponad 80 proc. z ludzi w wieku 15-20 lat.

Eksperci skierowali też wiele krytycznych uwag pod adresem władz Tanzanii, które zabroniły wszelkiego uświadamiania seksualnego nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Ponadto rząd nie czyni nic, aby egzekwować przepis o zawieraniu małżeństw w wieku powyżej 16 lat, a także nie robi nic, aby przełamać prymitywne tradycje w tej dziedzinie.

Korespondencja własna z Moskwy

Odgryzanie orderów

Mirosław KULEBA

Ideał człowieka radzieckiego przypomina suszoną wobłę z bajki Sałtykowa-Szczedrina. Takie niewielkie rybki, wysuszone na kość i słone, Rosjanie uwielbiają żuć z piwem, wskutek czego Złoty Pierścień moskiewskich barów piwnych znaczą góry rybich kręgosłupów, porzucone na zapleczach. Z tego też powodu z wnętrza tych przybytków dobiega nieustanny warkot werbli, wzywających do boju, albo raczej świętych tam-tamów zwołujących do ołtarza, ponieważ wobłę przed użyciem trzeba zmiękczyć, co odbywa się przez zawzięte uderzanie nią o blat stołu.

Ja również często żułem, dopóki wobłę można było kupić od specjalnych dostawców, którzy swój towar wymieniają na kufel piwa. Nie jest to cena wygórowana, bo jedna wobła starcza dla całej kompanii na dobrych kilka kufli. Ponieważ jednak kryzys dotknął i tej sfery zaopatrzenia, dzisiaj Rosjanie piją piwo w ten sposób, że krawędź kufla posypują kryształkami soli. Oczywiście pije się tak, kiedy ten ersatz wobły jest dostępny, bo ostatnio soli też brakuje, jeszcze częściej niż piwa.

Otóż wobła z bajki cieszy się, że ją złowiono i wypatroszono, że jej mózg zasuszyli. Dzięki tym procedurom pozbawiona jest bowiem zbędnych myśli i uczuć, sumienie ją nie gryzie, nic jej nie doskwiera. Żadnych idei, sumienia ni za grosz... Ideał. Doktryna suszonej wobły.

Niestety — razem z wobłą, piwem i solą, także idealny człowiek radziecki stał się prawdziwą rzadkością! Nie jest o niego, proszę państwa, bynajmniej łatwo. Przepadli gdzieś dobrzy ludzie, wierni towarzysze, prawdziwi komuniści, awangarda proletariatu. Znów aktualne są słowa gubernatora:

— *Nam duraki nużny!*

Zdawało się, że głupców pełno dookoła, sami Rosjanie chwalili się wszem i wobec, że ich kraj to „strana durakow", a jednak też w końcu zabrakło.

Ten wszechzwiązkowy deficyt wszystkiego jest czymś zdumiewającym i niepojętym w swej regularnej powszechności. Zupełnie jakby i deficyt podlegał w ekonomice rozwiniętego socjalizmu jakimś niezbadanym do końca zasadom gospodarki planowej.

Można ewentualnie zrozumieć, albo okazać wyrozumiałość, że gdzieś coś na polu się nie urodzi, albo w wyniku klęski żywiołowej polegnie, jeśli już przyszło na świat. Na przykład u nas: w zielonogórskiem winorośl nieco podupadła, ale za to każdego roku mamy taki urodzaj truskawek, że biedny dyrektor wytwórni win już sam nie wie dokąd kierować rzekę „Klasztornego"; ja sam robię co mogę, ale pomagać musi cała Europa. W olsztyńskiem z kolei nikt na winną łozę, ani na truskawki nie napiera, bo rolnictwo woli tam produkować surowiec dla gorzelni. A tutaj: na jednej szóstej powierzchni ziemskiego globu — nieurodzaj. Jak zgnije kartoszka, to od razu wszędzie: i na Ukrainie, i na czarnoziemach Powołża, i na żyznych syberyjskich madach. Można jeszcze zrozumieć, kiedy w całym ZSRR zabraknie jakiegoś unikatowego dobra, produkowanego w jednej jedynej fabryce, no nie dowieźli filcu i już w Tambowie walonek nie zrobią. Ale jak może zabraknąć soli w państwie, w którym nagle wyschło całe Morze Aralskie, pozostawiając pustynię pokrytą solną skorupą z zamarłymi na zawsze okrętami floty aralskiej, pokonanymi w swoim rejsie do komunizmu przez proces parowania? Dlaczego oprócz kaspijskiej wobły zniknęły bałtyckie śledzie, czarnomorskie flądry, dalekowschodnie łososie? Jedziesz z Moskwy do Władywostoku koleją transyberyjską, a kolejki za chlebem stoją i w Permie, i w Ozicie, i w Chabarowsku. Kosmonauci latają w kosmos, ze sputników badają sytuację naukowo i wychodzi im ciągle to samo, co gołym okiem widać na Ziemi i ciągle zamiast muzyki sfer niebieskich słyszą w eterze biadanie kołchoźników.

Doświadczenia ubiegłego roku wskazują zresztą, że dla komuny nagły i niespodziewany urodzaj jest znacznie gorszy od planowego nieurodzaju, do którego wszyscy jakoś przywykli. Jeśli się nie urodzi zawsze można powiedzieć, że winni są: ludzie, pogoda, technika, chemia, przemysł, transport i oczywiście, niech tam, międzynarodowy kapitalizm. A jeśli się, nie daj Boże, urodzi, to na kogo pokazać palcem, kiedy w sklepie i tak chleba nie ma?

Majakowski napisał kiedyś, że sowiecka marchew i kapusta wielkością przewyższać będzie pomniki. Majakowski miał taką dziwną manię: Lenina też nadymał do niebywałych rozmiarów, aż jego czaszka puchnąca od cennych i postępowych myśli wyrastała w końcu ogromnym czołem nad całym światem. Całe szczęście, że ani Łysenko, ani kołchoźnicy nie czytali tych wierszy, więc nic nie wiedzieli czego się od nich oczekuje. Albo też im po prostu nie urosło. No bo jeśli by urosło — czym zebraliby plon, koparkami?

Breżniew zbudził się kiedyś w nocy ze strasznym krzykiem. — *Co ci, Lonia?* — spytała przestraszona małżonka. — *Śniło mi się, że na całym świecie zwyciężył socjalizm. — Ależ to wspaniale! — Tak? A od kogo będziemy zboże kupować?*

Niewiele brakowało, aby straszny sen Breżniewa ziścił się naprawdę. Wystarczy przypomnieć sobie nie tak znów odległe czasy, kiedy Rosjanie dowiedzieli się od Czukczów o istnieniu Ameryki. Całe szczęście, że zanim przez posiadłość Złotej Ordy dotarli na Czukotkę i dogadali się z Czukczami, co bynajmniej nie jest takie proste, upłynęło parę wieków. Można śmiało powiedzieć, że największymi dobroczyńcami Amerykanów byli tatarscy potomkowie Dżingis -Chana, którzy całe wieki opóźniali marsz Rosjan na wschód, a nawet utopili Jermaka w Tobole. Tak, tak — Stany Zjednoczone uratowała Mongolia. Inaczej mielibyśmy od Aleutów po Ziemię Ognistą — wsio kukuruza.

Może zresztą nie byłoby tak źle. Rosjanie od samego początku mieli do Amerykanóe dziwną słabość. Sprzedali im tanio Alaskę, dolar już wtedy był w cenie. A wielki książę Mikołaj Konstantynowicz ukradł nawet rodowe brylanty z ikony należącej do swojej matki i ofiarował je amerykańskiej tancerce Fanni Lear.

Mimo paru dziesiątków lat wytrwałego obrzydzania Ameryki w „Prawdzie", oskarżania jej o wszelkie grzechy łącznie ze zrzucaniem z kosmosu stonki na kołchozowe pola, a ostatnio o wyhodowaniu wirusa HIV i wywołanie epidemii AIDS w celu wytępienia Murzynów i pedałów — i tak wszystko co amerykańskie stanowi mroczny przedmiot pożądania radzieckiego człowieka. Cały Komsomoł odział się już w produkowane w Polsce dżinsy Wranglera, pali Camele i słucha hard rocka, który latoś dotarł pod Kreml. Do baru szybkiej obsługi McDonalda na placu Puszkina czeka się w kolejce dwie godziny, na szklankę pepsi-coli obok hotelu National kwadrans, jeśli temperatura spada poniżej zera, bo tak to dłużej. I Amerykańscy są w ogóle zajebatyje rebiata.

Dzisiaj nawet radzieckim generałom Ameryka zaczęła się podobać, a Rosja jakby mniej. Już nie chcą z Ameryką wojować, właściwie to teraz chcieliby się do niej jakoś przyłączyć, mpże wspólny pakt wojskowy stworzyć, Układ Warszawski przestał przeszkadzać. A przecież generałowie i tak zawsze żyli na Rusi lepiej od innych. Młody Mikołaj II zanim jeszcze został carem wcale nie chciał mieć życia klawego jak cysorz, tylko jak generał. Do imperatorskiej baleriny Krzesińskiej, u której bywał i którą — jak się wykwintnie wyraził w swoich pamiętnikach Suworin — „pierdolił", napisał kiedyś list z propozycją wspólnej ucieczki do Paryża, gdzie mieli wynająć apartament w hotelu i żyć „prawdziwie po generalsku".

Ja się tym apetytom radzieckiej generalicji nie dziwię. Nic nowego pod słońcem, zawsze mieli wymagania. Gubernator Wilna generał Nazimow, poinformowany że uroczysty bal uświetni dziewięć przebranych za Muzy pensjonarek, oburzył się pełen niesytych żądzy: *„Dlaczego tylko dziewięć? Możemy zaprosić, ile zechcemy"*. A jego następca, generał Murawiow, nie mógł znieść marnej jakości druku wilneńskiej gazety, wobec czego przykazał, aby drukarze składali numer starymi, zbitymi czcionkami, natomiast drukowali obowiązkowo ganz nowymi!

Pełen zawiści Sałtykow — Szczedrin umieścił za to rosyjskich generałów na bezludnej wyspie, gdzie z głodu odgryzali sobie nawzajem ordery.

Są określone obawy, że ten złowieszczy wymysł może się rzeczywiście zrealizować. Orderów na razie generałom wystarczy. Dla wszystkich innych pozostają znaczki z podobizną Lenina, chętnie noszone niegdyś w klapach marynarek. Wczoraj kupiłem sobie trzy. Nic innego w sklepach nie sprzedawali.

DRAKULA - WŁADYSŁAW PALOWNIK

WAMPIR? PRAWOMOCNY WŁADCA?

Lucjan FOKSZAN

Powszechnie znany w świecie w roli wampira - „żywego trupa" - wysysającego krew z człowieka. Bohater licznych wersji filmowych horrorów, powodujących dreszczyk emocji u co wrażliwszych widzów, był w istocie władcą wybitnym, który drakońskimi metodami usiłował realizować dwa główne cele: obronę niezawisłości przed zaborczością turecką oraz unowocześnienie państwa przez wzmocnienie pozycji panującego i poparcie warstw średnich. W obydwu przypadkach musiało dojść do walki na śmierć i życie między nim

PORTRET Władysława Drakuli: niezbyt wysoki, ale potężnie umięśniony, o surowej powierzchowności, budzącej grozę, wąskiej twarzy o dość znacznych rumieńcach, mocno wydatnym nosie, nabrzmiałych wargach, bardzo długich rzęsach okalających zielonego koloru oczy, szeroko otwartych, krzaczastych brwiach, groźnie wyglądających, potężnym kroku, szerokich ramionach, długich kruczo czarnych włosach, luźno opadających na ramiona... o zębach trudno cokolwiek powiedzieć...

a wielkimi bojarami. Stosowany przez niego krwawy terror, czasem przekraczał granicę konieczności.

Źródła, szczególnie siedmiogrodzkie, przedstawiały Władysława Palownika (VLAD TEPES - WLAD CEPESZ) zwanego Dracul - Diabeł, jako bezmyślnego okrutnika, pławiącego się w krwi niewinnych ofiar.

Czy pracodawca ateński z VII w.p.n.e. DRAKON - stosujący z wyjątkową surowością „drakońskie prawa" - był bardziej czy mniej okrutny niż DRAKUL z drugiej połowy XV w.n.e.? Obaj niewątpliwie stosowali „diabelskie" metody rządzenia krajem.

Należy przypomnieć czytelnikowi łaknącemu sensacji, że Władysław Palownik Diabeł (od XVI w. znany w literaturze jako D R A K U L A - z dodaną samogłoską A na końcu wyrazu), miał prekursora w swoim własnym ojcu, również wołoskim władcy Władysławie II „Diable" (Vladislav al II-lea Dracul) z pierwszej połowy XVw., o którym krążyły legendy. Podobnie jak jego syn - późniejszy DRAKULA - ojciec „DRAKUL", był władcą nie mniej interesującym, o czym świadczy chociażby odkryty ostatnio w Archiwum Instytutu Historycznego Akademii Nauk w Leningradzie, dokument ustanawiający bardzo precyzyjnie wysokość i rodzaj ceł nałożonych na towary importowane i eksportowane. Jak z tego dokumentu wynika, za nieprzestrzeganie przepisów celnych przewidziane i stosowane były iście drakońsko-drakulskie sankcje, które odstraszały potencjalnych organizatorów przestępczych precederów celnych.

Ojciec Władysława II „Diabła", również hospodar wołoski - Mircza Stary (dziadek DRAKULI) odegrał pewną, pośrednią co prawda, rolę w uzyskiwaniu przez Polskę pożyczki od Mołdawii (Moldowy), której pogromca Krzyżaków, Jagiełło nigdy nie spłacił. Stąd konieczność osadzenia bohaterów niniejszego artykułu w ówczesnych realiach.

Za czasów panowania na Wołoszczyźnie wspomnianego wyżej hospodara Mirczy, władca Mołdawii PIOTR MUSZAT uznał się lennikiem króla polskiego, składając w 1387 roku we Lwowie hołd Władysławowi Jagielle. W rok później udzielił on polskiemu królowi znacznej pożyczki, przy zachęcie Mirczy, który również pozostawał w dobrych stosunkach z Polską, przypieczętowanych zawarciem sojuszu w 1389 r. Wobec tureckiego zagrożenia doszło do dalszego zbliżenia i mediacji w 1415 r. za pośrednictwem Polski. Tymczasem władcą Mołdawii został protegowany Mirczy, Aleksander Dobry, powinowaty Witolda i Jagiełły przez małżeństwo z księżniczką litewską Rygeldą. Również on złożył hołd Jagielle w 1404 roku w Kamieńcu Podolskim, a w 1407 ponownie we Lwowie. **Wspierał parokrotnie Polskę i Litwę w ich walkach z Krzyżakami (również pod Grunwaldem), umorzył część wspomnianego wyżej długu i udzielił no-**

wą, znaczną pożyczkę w srebrze. Nie sądzę, aby te znaczne długi do dziś zostały spłacone potomkom księstwa mołdawskiego.

Po 1436 r., w sytuacji ciągłego zagrożenia tureckiego, tron wołoski odzyskał, przy poparciu Siedmiogrodu, Władysław II zwany Diabłem (ojciec DRAKULI), syn Mirczy. Po jego gwałtownej śmierci, wołoszczyzną zawładnął w 1456 r. Władysław Palownik, nazwany tak od okrutnego sposobu uśmiercania swoich adwersarzy, złodziei, złoczyńców, kombinatorów, aferzystów, ówczesnych prominentów, działających na szkodę państwa, przez wbijanie żywcem na pal, którym hojnie szafował. Warto przypomnieć, że sam wielki dowódca tureckich oddziałów - Hamza-Pasza, „skorzystał" z tej wątpliwej przyjemności, ku zgorszeniu sułtana Mahometa II, zdobywcy Konstantynopola.

Jeszcze w czasach krótkiego i burzliwego żywota Władysława Palownika, imię jego znane było daleko poza granicami kraju. Ale to co stanowiło przedmiot opowieści o tym wołoskim księciu miało posmak wyjątkowej grozy. Niemieckie źródła literackie z pocz. XVI wieku rozsławiły w całej Europie imię - jak twierdzono - tyrana, którego nie znała ona od czasów Nerona i Dioklecjana. Wizerunek powszechnie znanego już wojewody pojawił się ponownie w XIX wieku w pracy irlandzkiego dziennikarza BRAMA STOKERA. **Pamięć wyczynów Drakuli jest tak głęboko zakorzeniona w mentalności rodzaju ludzkiego (Roman Polański ma również swój niezaprzeczalny udział w przypomnieniu i utrwalaniu mylnej w zasadzie „wiedzy" i opinii o tym legendarnym władcy), że nawet polscy Sataniści, bezwiednie w sposób opaczny i daleki od pierwowzoru, popisują się okrucieństwem, nacechowanym głupotą i bezmyślnością.**

A propos symbolu Szatana, przez moment powrócę jeszcze do ojca Drakuli - Władysława II „Diabła", który niewątpliwie przeniósł na syna nie małą cząstkę „diabelskiej" legendy. Otóż od 1431 r. należał on do mającego charakter krucjaty rycerskiego zakonu Smoka - założonego w roku 1408 przez sędziwego cesarza Zygmunta Luksemburskiego - i.z tego tytułu nosił na szyi podwójny złoty łańcuch, spięty i ozdobiony postacią pokonanego smoka - symbolu Szatana, czyli Diabła. Powstawanie zakonów rycerskich było wyrazem poparcia przez Kościół idei szerzenia wiary przy pomocy miecza. W czasie ceremonii członkowie stowarzyszenia nosili czerwone ubrania z narzuconą zieloną peleryną. W piątki ubrani byli w szaty koloru czarnego, co zapewne podkreślało grozę ceremonii. Do tego zakonu mogli należeć jedynie królowie i członkowie znanych szlacheckich rodów. Co ciekawsze, **należał do niego nie kto inny jak ... sam król polski - Władysław.** Szkoda, że historia poskąpiła temu władcy przydomka Diabeł, choćby z tytułu samej przynależności do tego „diabelskiego" stowarzyszenia, jak to się stało w przypadku Władysława II „Diabła". W tym właśnie rozumieniu ojciec Drakuli, nazwany został imieniem Drakul - Diabeł. Cudowne materii pomieszanie.

Urodzonemu pod znakiem skorpiona - WŁADYSŁAWOWI PALOWNIKOWI - DRAKULI, według legendy, wróżki miały przepowiedzieć, że swoich wrogów nabijać będzie na pal. Ponadto należy przypomnieć, że ten książę wołoski, objął panowanie w trzy lata po zdobyciu przez Turków Konstantynopola - w 1456 r. Stanął on więc oko w oko z monstrualną, powiedziałbym „diabelską" potęgą otomańską, którą skutecznie poskromił, w ponad 200 lat później, wielbiciel Marysieńki - JAN III SOBIESKI.

Władysław Palownik - zwany Drakul, zginął na polu bitwy w 1477 roku. Jak podaje włoski kronikarz Antonio Bonfini, głowa jego przesłana została sułtanowi Mahometowi II, a ciało według tradycji, zostało pochowane przed ołtarzem kościoła klasztornego SNAGOV, niedaleko Bukaresztu. Legenda i tradycja nie pozostają dłużne temu księciu. Tu, w podziemiach klasztoru, Drakul podobno zbudował celę tortur , w której miał znęcać się nad swoimi adwersarzami. Wokół ruin monastyru (klasztoru) wyrosła niejedna legenda. Według jednej z nich stary kościół klasztorny „zniknął" pod wodami jeziora i teraz jeszcze, w czasie kiedy toń jeziora jest niespokojna, czujne ucho dosłyszy bicie kościelnych dzwonów. **Prawdą jest natomiast, że z dna jeziora wypłynęły kościelne wrota z widoczną inskrypcją tyczącą... Władysława II „Diabła", ojca Władysława Palownika, zwanego Diabłem. Obecnie wrota znajdują się w Muzeum Republiki.**

Pozostają jeszcze dwie kwestie tyczące: przezwiska Władysława Palownika i miejsca jego pobytu przez okres 12 lat. Przezwisko to powinno brzmieć - D R A K U L. Skąd zatem się wzięło określenie D R A K U L A. Jeszcze w XVI wieku, humanista Antonio Verancsics (1504-1573) pisał, że mieszkańcy ówczesnego księstwa wołoskiego nazywają się...„DRAGULI", od słynnego księcia... DRAGULA. **Ciekawe, że „Diabeł" wzbudził sympatię i podziw samego papieża Kaliksta III, wielkiego propagatora krucjaty antytureckiej.**

W istocie rzeczy zarówno Władysław Palownik jak i jego ojciec Władysław II nazwani zostali przez potomnych tym samym przezwiskiem DRACUL - DRAKUL. Jak mi się wydaje wynikła stąd zaskakująca i sensacyjna pomyłka. A zatem VLAD DRACUL to ojciec (Władysława II) a VLAD TEPES (Palownik) Dracul to syn, czyli interesujący nas DRAKULA (DRAGULA) jak go nazwał wspomniany szesnastowieczny kronikarz. Ta kwestia ma ogromne znaczenie w próbie udowodnienia tezy, że irlandzki dziennikarz BRAM STOKER (1845-1912) pomylił ojca z synem. Pozostaje w związku z tym jeszcze bardziej kontrowersyjna i problematyczna - moim zdaniem - kwestia pobytu Władysława Palownika, a zatem samego DRAKULI w Transylwanii (Siedmiogrodzie), jak o tym pisał w końcu ubiegłego wieku B. Stoker w pracy opartej na biografii okrutnego księcia. Gdzie zatem tkwi błąd?

Ojciec Władysława Palownika, Władysław II „Diabeł" na polecenie króla Węgier, Zygmunta Luksemburskiego przebywał w Transylwanii od 1431 do 1436 roku. Mieszkał w zwykłym domu (nie zamku) w mieście SIGHISOARA, blisko hospodarstwa mołdawskiego. Jego zadaniem było pilnowanie przejść granicznych z tym hospodarstwem. Uruchomił nawet mennicę na własne utrzymanie.

Wiadomo również ze źródeł historycznych, że Władysław Palownik, nasz Drakula, w wyniku zdradzieckiego podstępu ze strony Macieja Korwina, również króla węgierskiego, osadzony został w lochach zamku w Wyszehradzie koło obecnego Budapesztu (nie mylić z Wyszehradem koło Pragi), gdzie spędził 12 lat (1463-1475). Gdzie Rzym, gdzie Krym? Gdzie Wyszehrad a gdzie Sighisoara? Sądzę, że irlandzki dziennikarz myślał o synu, a pisał o ojcu i w ten sposób wprowadził w błąd szerokie rzesze czytelników i „sympatyków" WAMPIRA-DRAKULI przez ponad ... 100 lat. Jak wspomniałem wyżej Stoker pomylił ojca z synem. Jako dowód przytaczam fragment dialogu, zaczerpniętego z pracy B. Stokera pt. „Drakula". W Dzienniku Jonathana Harkera w Rozdziale II, B. Stoker wkłada w usta Drakuli następujące zdanie: „(...) Jesteśmy w Transylwanii, a Transylwania to nie Anglia (...)". Jeżeli Stoker przekonany jest, że ma do czynienia z Drakulą, to powinien go szukać raczej w Z A M K U w Wyszehradzie, niedaleko ówczesnej Budy i to blisko 45 lat później. W Transylwanii bowiem, jak wspomniałem wyżej mieszkał w **zwykłym domu** o tyle lat wcześniej ojciec Drakuli, Władysław II „Diabeł". Łatwo pomylić! Powtarzam więc, że Bram Stoker myślał o synu „Diable" a pisał o ojcu „Diable".

ŚLUBU NIE BĘDZIE

Grażyna CUDAK

Grzelakowa załomotała do drzwi i nie czekając mocno pchnęła.

- *Słuchaj sąsiadka* - krzyknęła. - *Kubiakowa zmarła. Lećcie do urzędu.*

Zdyszana wiadomością siadła ciężko na zydlu. Na własne oczy widziała jak Kubiakowa osiągnęła spokój duszy. Pół godziny temu ksiądz oczy jej przymykał. Przeżegnawszy się pobiegła więc do Nowaków.

- *Idź* - pchnęła męża Nowakowa. Ale nie był pierwszy. Po mieszkanie Kubiakowej ustawiła się już kolejka.

- *U nas ludzie czekają na śmierć* - wzdycha referentka „mieszkaniówki". - *Wtedy jest wolne mieszkanie. Spółdzielnia nie buduje, domów komunalnych nie ma, a na własne niewielu stać. U Kubiakowej ksiądz tylko się pojawił, gdy wpadł jeden z mieszkańców i położył podanie: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o przydział ..."*

Nowakowa wypchała męża do burmistrza z przyzwyczajenia. Od kilkunastu lat składa podania. Jakakolwiek władza by nie była - mieszkania załatwić nie może. Płacze więc bezsilna. Nie nad M-3, którego nie będzie, nie nad mężem od przeszło roku bezrobotnym, też nie nad wnukiem, który w czerwcu na świat przyjdzie. Choć ślubu nie będzie.

Wyperswadowała córce przysię-

Rys. Dorota Komar-Zmyślony

gę:„Co Bóg złączy niech człowiek nie waży się rozłączyć". Nie tylko dlatego, że Ewa ma 17 lat. Gdzie miałaby mieszkać? Bez zawodu i szans na zwykłe życie? Krzysztof lubi kielicha...

Płacze nad sobą. Nad zawiadomieniem: „Informujemy, że została pani studentką pierwszego roku..."

- *Pod nieszczęśliwą gwiazdą urodzona jestem* - pochlipuje i głos się jej łamie.

Matka Stanisławy Nowakowej udaje, że łez nie widzi, i starannie zamyka za sobą drzwi. jej pokój jest zawsze zamknięty. Nikt z rodziny nawet dwóch nocy w nim nie przespał, choć stoją w nim dwie kanapy.

- *Mam ich dość* - odpowiada krótko Maria. Jej niechęć do zięcia znalazła ujście w zakazie wstępu do jej pokoju. W zaciśnięciu starczych warg, na myśl o prawnuku - bękarcie. Tylko wnuki - Ewę i Wojtka - 73-letnia Maria toleruje, a nawet lubi.

- *Ale gdy błagałam: „Mamusiu, przynajmniej koszyk z dzieckiem wstawimy do ciebie" powiedziała: „Nie"* - przypomina Stanisława. - *Potem zmiękła. Koszyk „tak", ale łóżeczko - „nie". A co dziecko winne, że na świat przychodzi?*

Trzy miesiące temu Stanisława zdrętwiała otworzywszy machinalnie leżący na stole zeszyt. Przeczytała: „Jestem w trzecim miesiącu". Ciche pochrapywanie unosiło się nad mieszkaniem. Była czwarta rano. Właśnie dzisiaj miała im oznajmić: „Przyjęto mnie na studia zaoczne".

- *To było marzenie mojego życia* - schyla głowę bym nie widziała łez spływających po 37-letniej twarzy. To było pragnienie nade wszystko. Ewa miała jej błędu nie powtórzyć. Dziewczynka wielokrotnie mówiła:

- *Najpierw studia, zawód, mieszkanie, ślub i dziecko. Nie tak jak Ty.*

A życie przez kalkę się przebiło.

Stanisława przeczuwała to. Tej nocy śniło się jej, że jest w sadzie. Jesiennym, z opadającymi liśćmi i pajęczynami. Niebo się zachmurzyło i nagle wszystkie nici ją splątały. Próbowała je przerwać, ale naderwane jeszcze silniej okręcały się wokół niej.

Obudziła się z wpół przerwanym krzykiem. Serce waliło niespokojnie. Spojrzała na dzieci. Spały. Tylko ława zarzucona ubraniami rozdzielała kanapy i łóżka. Nie sądziła, że będzie musiała wstawić jeszcze dziecinne. Miała nadzieję, że Ewa jest mądrzejsza od niej.

- *Ale to proroczy był sen* - mówi. Nie zginął w niepamięci jak inne. Trwa w niej do dziś.

- *Stało się* - powiedział tylko Wiesław i zaskoczył tym wszystkich. Także 19-letniego Krzysztofa. Siedzieli w łazience. Wszystkie ważne rozmowy w niej się odbywają.

- *Bo gdzie indziej?* - Wiesław rozgląda się po pokoiku. - *Mam pokój przechodni, z telewizorem. Gdy tylko próbujemy o czymś ważnym podyskutować - teściowa od razu wchodzi, albo przechodzi, albo kumoszki do niej zaglądają.*

Nienawidzi świekry. Poprowadził do kościoła przed ołtarz młodziutką Stanisławę przy nadziei, choć przekleństwa - a nie błogosławieństwa - go ścigały. Od dnia ślubu nie rozmawiają ze sobą.

- *A niech się wynoszą jak im źle na mojej łasce* - krótko rzecze teściowa i przymyka drzwi od kuchni. Ludzie w miasteczku powiadają, że na złość zięciowi wiarę zmieniła i została Świadkiem Jehowy. Po to, aby u niej w pokoju odbywały się zebrania religijne i tłum wiernych nie pozwalał oglądać telewizji czy położyć się spać.

- *Nie przeskoczy się własnego cienia* - powiada Stanisława. Innego życia oczekiwała, Ewę urodziła. Nie mogła inaczej. Potem na świat przyszedł syn. Śmiała się przez łzy. I pewnie dlatego, na przekór podpijaniu męża i niewypowiedzianym pretensjom matki - pracując na trzy zmiany w fabryce - zaocznie zrobiła technikum. Marzyła o studiach.

Nie chciałaby, żeby Ewa zapomniała o uczelni i dyplomie. Po co dała dziewczynie to grzeszne imię?

- *Pomogę jej* - powtarza. - *wychowam dziecko. Moje życie się już skończyło, ale ona nie może poprzestać na pieluchach.*

Dyrektora liceum, do którego Ewa dojeżdża drugi rok - jej zaokrąglony brzuszek nie zaskoczył. ma już uczennicę w ciąży.

- *Miałem wzywać rodziców gdy matka przyjechała sama* - przypomina. - *Wyczytała w pamiętniku dziewczynki, co się stało. Trudno. Ale ten chłopiec, którego wybrała to absolutny margines. A mimo to zaskoczony jestem odwagą matki, która wbrew: „jakikolwiek - byle mąż" na ślub nie pozwoliła. Umiała nawet przekonać córkę, dlaczego.*

Dwa dni temu z zaświadczeniem, że będzie rodzić w październiku, przyszła kolejna uczennica. Tym razem z pierwszej klasy.

- *Ginekolog przyjeżdża do miasteczka tylko na kilka godzin i nie codziennie* - mówi wychowawca. - *Nie ma czasu na rozmowy z uczennicami, gdy w wielu domach seks to temat tabu...*

- *Mamo żebym ja lepiej umarła* - powtarza w chwilach zwątpienia, gdy patrzy na roześmiane koleżanki Ewa. One na dyskoteki, ona - przyciska rękę do brzucha, bo mały kopie.

Ślubu na pewno nie będzie. Choć Krzysztof ma pretensje.

- *Przekonywał, że jeżeli weźmiemy ślub to dostanie odprawę pieniężną z wojska i przepustkę na kilka dni* - tłumaczy Ewa. Sama nie wie, czy zauroczenie chłopakiem było na chwilę, czy na całe życie. Krzysztof do wojska poszedł dopiero w ubiegłym roku. Nie zdobył żadnego zawodu. Nie ukończył żadnego z zaczętych kursów. Lubi wypić. Powtarza chętnie: „Życiem nie należy się przejmować". Ale jej coraz ciężej przychodzi nauka i dojazdy do szkoły. Bywają noce, gdy nie może spać. Są i takie, gdy budzi się drżąca, spocona, przerażona:

- *Mamo, dlaczego śnię splątane nici? Chcę je nawinąć na szpulki, a one wypadają i znów muszę...*

Stanisława też czuje niepokój. Zaklina go w ruch rąk i okrywa Ewę kołdrą. Powoli, starannie, tak jak niegdyś, gdy ta była mała. Gładzi rozpaloną buzię i łykając łzy odpowiada:

- *To nic, córeczko. To tylko sen. Wszystko będzie dobrze.* W takie noce jest gotowa podpisać pakt z diabłem byleby Ewie się powiodło.

- *Musi* - uprzytamnia sobie, że to słowo powtarza w kółko jak zaklęcie. I pisze kolejne podania o mieszkanie. Zaparła się. Na przekór snom i ludziom. Próbuje obłaskawić los.

Ewa przestała mówić o ślubie. Coraz rzadziej widzi się z Krzysztofem. Tylko ruchy dziecka wywołują na jej twarzy niedostrzegalny uśmiech. Ale żal jej. Tak bardzo pragnęła kiedyś pójść w białej sukni do ołtarza.

Nie zalewaj bliźniego swego

z Tomaszem Szczepułą - dyrektorem oddziału Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa" w Zielonej Górze.

● **Co rusz słyszymy o nowych formach ubezpieczeń, a to ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży zagranicznej, a to ubezpieczenie antyinflacyjne, to znów przeciwko AIDS. Czy konkurencja między firmami ubezpieczeniowymi ma polegać przede wszystkim na wymyślaniu różnych form wyciągnięcia od ludzi pieniędzy?**

- Nie, konkurencja to uderzenie w zapotrzebowanie, trzeba pomóc ludziom w ich dążeniu do poczucia bezpieczeństwa, forma ubezpieczenia ma być przynajmniej namiastką tego poczucia, że w różnych sytuacjach losowych nie będą aż nadto stratni.

● **I dlatego tak bardzo konkurujecie z PZU?**

- Nie, w tym wypadku konkurncję rozumiem zupełnie inaczej. Tu nie chodzi o to, która firma ogłosi, że przyjmuje za daną formę ubezpieczenia mniejsze składki, albo, że wypłaci w odszkodowaniu więcej czy mniej o kilkadziesiąt tysięcy złotych. „Westa" rodząca się jako konkurencja wobec PZU przełamała - uważam - monopol na prowadzenie ubezpieczeń. Poprzednio klient postawiony był w sytuacji bez wyboru, albo inaczej - miał wybór: ubezpieczyć się w PZU lub w ogóle nie być ubezpieczonym. Wyłamanie się „Westy" z tego układu spowodowało m.in. to, że dziś np. mamy 13 różnych firm ubezpieczeniowych, ponadto zmienił się system ubezpieczenia. Jeszcze za monopolu PZU wiele rodzajów ubezpieczenia było obowiązkowych, np. musieli się temu podporządkować kierowcy, rolnicy. Dziś, gdy firm więcej - zasady dobrowolności również większe. Ba! Istnieją zaledwie 3 rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych.

● **Ale nawet patrząc na te ubezpieczenia tzw. dobrowolne, możnaby - upraszczając nieco - powiedzieć, że istniejecie przede wszystkim dzięki ... złodziejom i niefrasobliwym, roztrzepanym sąsiadom?**

- Nazwałbym to nieco inaczej, chociaż cząstka prawdy w tym jest. Wszystko sprowadza się do tzw. kultury ubezpieczeniowej danego społeczeństwa. Oto np. w Szwajcarii na jednego obywatela przypada średnio 14 rodzajów ubezpieczenia - czyli sporo. Jednak w tej liczbie 70 procent stanowią ubezpieczenia tzw. osobowe, czyli związane z życiem, zdrowiem itp., natomiast ubezpieczeń majątkowych

dokończenie na str. 8

GAZETA NOWA

SATYRYCZNA

„Zamiast o lepsze jutro, walczmy o lepsze popołudnie albo przynajmniej o lepsze od trzeciej do czwartej" S. MROŻEK

GALERIA ANDRZEJA MLECZKI

KAPITAN G-LOSS

SEKRETARKA *(odbiera telefon)* Hallo. Jawohl. Ein moment. Herr Hauptmann, telefon.
GLOSS: Danke, Fräulein, Hallo, hier Hauptmann Gloss... A, to wy „Błyskawica". Chwileczkę. Fräulein, lassen Sie mich allein. Ich werde sprechen mit Geheimorganisation.
SEKRETARKA: Jawohl, Herr Haup tmann... *(wychodzi)*
GLOSS: Przepraszam was ... Musiałem kazać sekretarce wyjść z pokoju, bo mam rozmowę z tajną organizacją podziemną... Tak. Już wyszła. Możemy rozmawiać swobodnie. Brunner pewnie ma nas na podsłuchu, ale rozmawiamy po polsku, to nie rozumie. Co tam nowego? Nasi chłopcy planują rozbrojenie posterunku żandarmerii? Kiedy? Jutro o piątej rano? Dobra. Zaraz dzwonię na posterunek i każę sobie podać liczebność załogi i stan uzbrojenia. Namówię ich także, żeby jutro o piątej osłabili czujność. Uzyskane informacje przekażę wam dzisiaj o trzeciej po południu na rynku naprzeciw siedziby gestapo. Podejdzcie do mnie i poproście o ogień. Podczas odpalania papierosa wszystko wam powiem. Tylko nie odpalajcie dłużej niż pół godziny. Jak to dlaczego? Żeby nie budzić podejrzeń... Brunner mi nie dowierza. Czekajcie, bo zdaje się, że nawet zdecydował się mnie zlikwidować. Tak, tak... Widzę przez okno jak zajeżdżają dwie ciężarówki z gestapowcami... Nic, nic... Możemy rozmawiać. Słuchawka zajmuje mi tylko jedną rękę, drugą mam wolną... *(otwierają się drzwi)* Dwaj weszli, żeby mnie zaaresztować *(dwa uderzenia, jęki, dwa łoskoty)*. Już ich załatwiłem. Dwa ciosy i leżą... *(rozlegają się strzały)*. A to dranie zaczynają strzelać do mnie przez okno *(strzały, brzęk szyby)*. Przepraszam was na chwilę, muszę przełożyć słuchawkę do drugiej ręki... z lewej celniej strzelam... Tak... *(kilka strzałów)*. Siedmiu położyłem... Więc jak powiedziałem o trzeciej na rynku... O, cholera... Nie... Ustawiają naprzeciw okna karabin maszynowy... *(seria karabinu maszynowego, krzyki, jęki, moment ciszy, ciemność)*. Halo „Błyskawica", jesteście tam? - Naturalnie, że to ja - kapitan Gloss. A dlaczego mam nie żyć? To oni nie żyją. Wizja wysiadła i w ciemności sami się wystrzelali. No to na razie, „Błyskawica". Do następnego odcinka. Cześć.

Zenon WIKTORCZYK

KPINY W PÓŁ GODZINY

Zaproponowaliśmy Państwu zabawę polegającą na wybraniu kilkunastu wyrazów nie związanych ze sobą i ułożeniu na ich podstawie, w miarę sensownego mikroopowiadania. Czas 30 min. Przypominamy, że najciekawsze prace nadesłane przez Czytelników opublikujemy na naszych łamach.

Oto wyrazy, które przyczyniły się do powstania dzisiejszego opowiadania autorstwa Jerzego Bębna. król, śmierć, makijaż, plan, szczyt, wspinaczka, łuk, przynęta, krokodyl, amor, wiosna.

GUBAŁÓWKA

Dawno, dawno temu panowali król i królowa. On mężczyzna jak się patrzy, ona zależy co kto widział. Niektórzy żartowali, że gdy amor chciał do niej strzelić, stwierdził, że nie ma już strzał, więc rzucił w nią łukiem. Żyli w miarę szczęśliwie, aż do czasu kiedy król stwierdził: jutro umieram. Żona nie wnikając w szczegóły poszła zrobić odpowiedni makijaż. Król rozłożył się wygodnie pod baldachimem i czekał na śmierć. Służącemu rozkazał przynieść swego prywatnego krokodyla, którego posadził obok łóżka, by jego zimny i przenikliwy wzrok przyśpieszył jego rozstanie się ze światem.

Nadmienić należy, że królowa miała na karku 26 wiosen, natomiast król aż 65. Jak się można domyślić, śmierć była więc jego małżonce jak najbardziej na rękę, i nogę też. Od dawna miała kochanka, niejakiego Wacia, znanego taternika, który był trzykrotnym mistrzem Rzeczypospolitej. Jego to pragnęła widzieć na tronie i w łóżku.

Król od dawna domyślał się w czym rzecz, więc z rozpaczą w głosie pytał: - „Jak ty niebogo poradzisz sobie beze mnie?" Szelma małżonka na to: - „Co ja zrobię" - biadoliła, choć dokładnie wiedziała co zrobi. Król dalej: - Musisz wyjść ponownie za mąż. Nie, po stokroć nie, zostanę wdową do śmierci!" - wymamrotała, gnąc się przy tym jak mimoza.

Król postanowił się zemścić i rzecze to swej niewiernej: Chciałbym prosić cię o przysługę. Po mojej śmierci chcę by zaniesiono mnie na Gubałówkę i tam urządzono pośmiertny turniej wspinaczkowy. Ten kto wygra zostanie królem. Królowa chętnie na to przystała i byłaby ucałowała swego prawie nieżywego męża, ale nie wypadało. Doskonale wiedziała kto ten turniej wygra. Król zatarł ręce z zadowolenia. Wiedział, że przynęta została połknięta. Wziął więc i umarł. Nazajutrz na szczycie Gubałówki zaroiło się od taterników. Zgodnie z oczekiwaniami wygrał Wacio. Tymczasem ciało króla spokojnie czekało na dalszy rozwój wypadków. Wieczorem podczas koronacji wacia pojawiła się strzała, która ugodziła go w samo serce. Wtem odezwał się głos ducha króla: Ty niewierna szelmo i ty taterniku zapyziały, zapomnieliście, że ja byłem mistrzem Rzeczypospolitej w łucznictwie. Oto moja zemsta. Nie będziecie kalać mego łoża. Głos zniknął. Wacio podnosząc głowę: „Fakt, zapomnieliśmy".

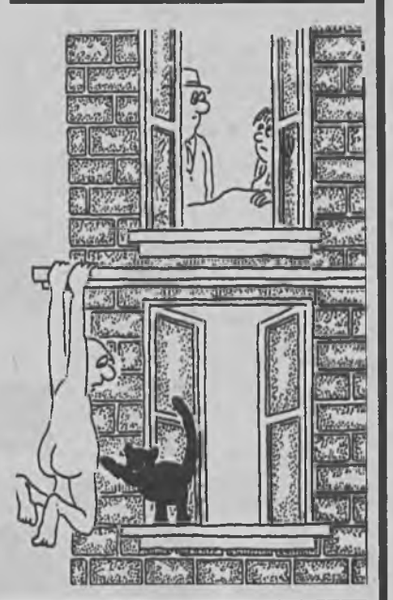

DELEGACJA ESKIMOSKA

Do Polski przybyła delegacja Eskimosów. Goście odbyli podróż specjalnym wagonem - chłodnią i zamieszkali w lodówkach hotelu „Bristol"

KU PROROCZEJ WIZJI

W całym kraju odbędzie się wielka zbiórka pustych flaszek po wódce. Flaszki te mają być wykorzystane na budowę szklanych domów, przewidzianych już przez Żeromskiego.

RYBY STOLARSKIE

Wyprawa naukowa na jachcie „krewny Karola Wielkiego" kontynuuje badanie morskich i żyjących tam stworzeń. Między innymi udało się pochwycić i sklasyfikować grupę tzw. ryb stolarskich, które dotychczas wymykały się ichtiologom. Jedynym znanym dotąd przedstawicielem tej grupy była tak zwana ryba-piła. Obecnie odkryto dalsze odmiany. Są to: ryba-młotek, ryba-dłutko, ryba-flachcążki i ryba-hebel. Z podań i legend ludów zamieszkujących archipelag wynika, że ocean ukrywa jeszcze niejedną tajemnicę, przede wszystkim niesłychanie rzadki okaz z rodziny ryb stolarskich: rybę-bormaszynkę

REKORD ŚWIATA

Zawodnik Chała przebiegł 10 km w rekordowym czasie paru minut. Rekord nie został jednak uznany, ponieważ Chała biegł skrótami.

Sławomir MROŻEK

MIŁOŚĆ NA SCENIE

WARIACJA

W tragedii:
Odarłaś serce z kwiatów i oplotłaś w żmiję!
Ha, drżyj, niewierna! tym cię ja mieczem zabiję i poślę na dno do piekła

W dramacie historycznym:
Kochanko! ja cię kocham nad życie, nad siły i kochać będę tu, tam i w głębi mogiły!

W dramacie ludowym:
Ha, rozumiem, ty ku mnie dziś serca nie skłaniasz
Bom ja na świecie biedny, sierota, gałganiarz!

W komedii wyższej:
Pani! jam jest adwokat - mam byt zapewniony:
W sercu prawość - a w biurku miejsce na miliony

W krotochwili:
Dziewczę, kochaj mnie. Bo ja kocham cię! Och, połączmy się!

W operze:
Ach, przy tobie choćby w grobie
Miłość będzie trwać. Ach! Miłość będzie trwać. Ach,ach!
Będzie trwać - będzie trwać, ach, taaak! bęęęęędzie trwaaaaaaać!!!

W balecie:
(Prawa noga wzniesiona, obie ręce na sercu).

Antoni Marianowicz

Aforyzmy - przemyśliniki doraźne

Na Wałęsę.
Na ugorze - rola prezydenta nie pomoże.

Na Mazowieckiego.
Takie nadzieje - jakie dzieje.

Na Michnika.
Wycina - nawet gdy się zacina.

Na Piotrowskiego (Waleriana).
Stoi racja - leży demokracja.

Na braci Kaczyńskich
W cztery oczy - nikt nie podskoczy.

Na Zycha
Lepiej nogę na nogę - niż togę

Na Balcerowicza
Wymienił złotówkę - na głodówkę

Na Barańczaka (Jarosława)
Ni krew ni woda - ale wojewoda

Na Rataja (Mirosława)
Z weryfikatora - coś na kształt redaktora

Na Abla
Z konsensusu- morze spirytusu

Na Wydział Infrastruktury Społecznej UM w Zielonej Górze
Taka struktura - jaka kultura

Na Wydział Spraw Społecznych UW w Zielonej Górze
Społecznie - to nie koniecznie

Na Ankiewicza (Andabatę)
Głowa felietonisty - wątroba komunisty

Czesława Markiewicz.

KRONIKA

Jak się dowiadujemy, wskutek dysproporcji między ilością lunatyków, zamieszkujących wieżowce, a stosunkowo małą powierzchnię ich domów, wytwarza się często taka sytuacja, że oczekujący na spacer lunatycy zmuszeni są przed włazami na dach gromadzić w kolejkach.

•

Wyrzuty sumienia, jakie odczuwa pan F. z powodu każdego napisanego przez siebie anonimu, dają się wytłumaczyć konfliktem między jego szlachetnym charakterem i kompleksem wywołanym brzydkim charakterem pisma.

•

Dokuczliwą wydaje się uprzejmość pana H., który co tydzień po wypełnieniu kuponu Toto-Lotka odwiedza swych sąsiadów i z góry przeprasza ich za to, że podczas przeliczania wygranej zmuszony będzie szeleścić banknotami.

•

Widzowie teatrów skarżą się na techniczny personel teatralny, który, mieszkając za miastem i spiesząc się, z powodu złych połączeń komunikacyjnych, zaczyna sprzątać widownię jeszcze przed zakończeniem spektakli. Najwięcej sarkań wywołuje u widzów wszelako nie szum odkurzaczy, lecz fakt, że podczas sprzątania każe im się podnosić nogi do góry.

Janusz OSĘKA

Adam Macedoński

Agonia

36° 00	36° 8	37° 6	39° 00
36° 2	37° 00	37° 8	39° 5
36° 4	37° 2	38° 00	40° 00
36° 6	37° 4	38° 2	42° !

Repr. Kru-Kre

Kącik przysłów i powiedzonek

Dzisiaj: „Prawda w oczy kole"

I - Wiesz co, z Ciebie to jest kawał świni
II - Cholera... cholera... nie widzę, nie widzę...

PREZENTUJE MAREK WOŹNIAK

kradzione nie tuczy

Strażak i teściowa

Daniel SATECK

Zbigniew M. nie był pijakiem, póki się nie ożenił. Tak przynajmniej mówił o sobie. Maria L. zaś twierdziła, że robiła wszystko, by jej córka nie wydała się za Zbigniewa M. Cóż, nie ustrzegła jedynaczki i do ślubu musiało dojść między innymi dlatego, że owa jedynaczka nosiła pod sercem dziecko znienawidzonego kawalera, ochlapusa, jakiego świat nie widział.

Sąsiedzi mieli inne zdanie na temat Zbigniewa M., wiedzieli też, że Maria L. znacznie wcześniej upatrzyła sobie na zięcia lekarza, bo córka jej zasługiwała na kogoś poważniejszego.

A Zbigniew M. był strażakiem ochotnikiem. Każdego roku wiosną brał sobie kilka dni wolnego i ubrany w mundur lustrował strychy. Nikogo nie ukarał mandatem, kto wiedział, że Zbigniew M. za butelkę wódki sprzedałby własnego ojca. Zdarzyło się, że o tej słabości zapomniała teściowa Zbigniewa M. Kiedy więc nastał wiosenny przegląd zagród, zięć urzędowo stwierdził, że na strychu u jego teściowej jest za dużo materiałów łatwopalnych. Oczywiście polecił je usunąć. Teściowa zaprotestowała, wtedy zięć strażak ukarał ją mandatem. Tak przynajmniej twierdziła teściowa.

Maria L. doniosła komu trzeba i rozpoczęło się dochodzenie. Przy okazji wyszło na jaw, że Zbigniew M. jeździł strażacką nyską a to na ryby, a to do miasteczka, a to nawet do żony, która pracowała w szpitalu. Zięć do niczego się nie przyznawał, mimo to przełożeni pozbawili go prawa używania samochodu.

Oczywiście stosunki między zięciem i teściową popsuły się jeszcze bardziej. Zbigniew M. na początek przestał się odzywać do Marii L., potem opowiadał o niej różności, a jeszcze potem tak twierdziła teściowa, nazywał ją rzeczownikami zaczynającymi się na k, p itd.

Czy wyniósł z domu futro teściowej, nie wiadomo. Uznał to za bezpodstawne oskarżenie. Czy wykradał kury, jajka i sprzedawał je targowisku, też nie wiadomo. Nie wiadomo również, czy Zbigniew M. chciał zgwałcić swoją teściową. Brak było świadków tego zdarzenia. Teściowa przekonywała policjantów, że kiedy wieczorem wróciła od sąsiadki nagle zgasło światło w całym domu, potem Zbigniew M. wykręcił jej ręce i zakneblował usta, no i zgwałcił. Poproszona o podanie szczegółowych danych, raz wskazywała na kozetkę jako miejsce gwałtu, to znowu na łóżko. Nie zgadzały się także dni. Sąsiadka, która miała zaświadczyć, że teściowa Zbigniewa M. zasiedziała się u niej, nic nie pamiętała, a potem podała, że tego dnia właśnie pojechała do swojej córki do Gorzowa. Ponieważ i Zbigniew M. zaprzeczał, policja sprawy nie zamknęła, ale postanowiła rzecz mieć na uwadze.

Po jakimś czasie policja znowu została powiadomiona o tym, że Zbigniew M. przeciągnął drut przez podwórze. Wracająca z obory teściowa przewróciła się, rozlała mleko i podrapała sobie nogi. Do akt sprawy policjanci dołączyli zaświadczenie lekarskie, w którym było, że na nogach pani L. występują zadrapania.

Rys. Dorota Komar-Zmyślony

Zbigniew M. zatrudnił się w pobliskim pegeerze jako mechanik samochodowy, niebawem otrzymał mieszkanie służbowe i wyniósł się z domu teściowej. Strażakiem nie przestał być, ale mniej pił. Teraz teściowa dowodziła, że zięć maltretuje jej córkę i wnuki, kiedy ona jest w polu, Zbigniew M. wkrada się do domu i wynosi najcenniejsze przedmioty. Zginął złoty zegarek, łańcuszek, buty. Sąsiedzi nie chcieli wierzyć jej, śmiali się, ktoś nawet poradził, by zastawiała na niego sidła.

W tym miejscu wypada dodać, że stosunki między teściem L. i zięciem M. układały się poprawnie. Stary L. nawet lubił Zbigniewa, a w przypływie szczerości dodawał, że jest gotów za jakiś czas przekazać mu gospodarstwo. Maria L. spodziewała się takiego finału i robiła wiele, by spadkobiercą został jej syn, zatrudniony jako kolejarz aż Szczecinie.

Ryk syreny strażackiej obudził całą wieś. Paliła się sterta słomy w zagrodzie L. Strażacy ochotnicy postawieni na nogi niewiele mogli poradzić. Przybyła z miasteczka jednostka zawodowa próbowała ugasić pożar, co okazało się czynem daremnym. Sterta spłonęła. Rano rozpoczęły się poszukiwania podpalacza. W pobliżu pogorzeliska inspektor znalazł but gumowy, butelkę po wódce i pudełko zapałek. Maria L. nie miała wątpliwości: przedmioty te należą do jej zięcia. Zbigniew M. zaprzeczył jakoby ostatnio był w pobliżu zagrody L., na co przedstawił dowody w postaci oświadczeń kierownika pegeeru i swojej żony. Mimo to jako podejrzany był przesłuchiwany. Nie zaprzeczał, że but gumowy należy do niego. Nim wyprowadził się z domu teściów, w gumowcach chodził na ryby, ale odkąd pracuje w pegeerze, nie łowi ryb i nie chodzi w gumowcach.

Inspektor jeszcze raz przesłuchał Marię L. Poprosił o szczegółowy opis tamtej nocy, kiedy strażacy gasili pożar.

Maria L. przysięgała, że w nocy wstała napić się wody i w świetle księżyca dostrzegła przemykającego przez podwórze zięcia. Zdziwiło ją to, nawet próbowała obudzić męża. A potem to już słyszała syrenę strażacką. Niczego więcej nie pamięta.

Przepytywany stary L. potwierdził, że Maria L. wstawała w nocy. Zdziwiło go to, bo żona zawsze spała snem kamiennym. Kiedy wróciła do sypialni, usiadła na łóżku jakby na coś czekała. Po niedługim czasie odezwała się syrena strażacka, a Maria L. krzyknęła: Zbycho podpalił naszą słomę!

Inspektor już nie miał wątpliwości. Choć Maria L. nie przyznawała się do podpalenia sterty, została oskarżona o świadome spowodowanie pożaru.

bliżej słowa

Sklep zachorował?

Czasami na drzwiach sklepów możemy zobaczyć karteczki z informacją: „Sklep zamknięty z powodu choroby". Są czytelnicy, których takie sformułowanie razi. Czy słusznie? Słusznie. Drobne niedomówienie powoduje, że całe zdanie staje się absurdalne. Wynika z niego, że to sklep jest chory! Warto czasem się zastanowić przed wywieszeniem karteczki, jaki jest preawdziwy powód zamknięcia placówki. Jeśli zachorowała załoga, lepiej napisać: „Sklep zamknięty z powodu choroby personelu". Jedno słówko i wszystko jasne.

(sad)

Nie zalewaj bliźniego swego

dokończenie ze str. 6

jest zaledwie jedna trzecia. Tam ludzie nauczeni są chronić przede wszystkim siebie, a nie tylko to, czego się dorobili, wybudowali, kupili.

● **Chce pan powiedzieć, że Polakom droższy jest dywan czy samochód niż życie?**

- Prawdopodobnie bardziej cenimy majątek. W polskich firmach ubezpieczeniowych, także w „Weście", ponad 90 procent stanowią ubezpieczenia majątkowe, ubezpieczenia na życie - zaledwie 5 do 10 procent. To właśnie jest przejaw braku kultury ubezpieczeniowej, a szerzej - prawnej. Proszę pani, Polak ma zakodowany w sobie strach przed wszystkim, co wiąże się z urzędem, prawem.

● **Urzędnicy nie zawsze dają nam odczuć, że to oni są dla petenta, często bywa odwrotnie ...**

- Nie wnikam, czyja to wina, ale po prostu tak jest: boimy się występować przed sądem jako świadek, broń Boże - jako powód. A przecież może się zdarzyć, że ja - jako przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej, mogę pomylić się w ocenie szkody wyrządzonej ubezpieczonemu u nas. Normalną sprawą wówczas jest znajomość praw, jakie przysługują naszemu klientowi, znajomość przepisów. Ponadto podstawowym obowiązkiem klienta jest chociażby znajomość umowy, którą z nami podpisuje. Niestety, większość ludzi nawet tej umowy nie czyta. A potem rodzą się problemy i żale.

● **Uważa pan, że niesłuszne?**

Połowa tych pretensji jest niesłuszna. Np. jeśli klient, ubezpieczony u nas został okradziony ... przez własnego wnuczka, który wpuścił do dziadkowego mieszkania kolegów mających „lepkie" ręce, to „Westa" nie może wypłacić odszkodowania. Albo jeśli ktoś ubezpiecza się na życie, wiedząc, iż jest ciężko, nieuleczalnie chory, niestety nie może liczyć na wypłatę odszkodowania. Warunki umowy jasno określają, że klient jest zobowiązany poinformować nas o stanie zdrowia i złożyć oświadczenie, iż nie cierpi na żadną istotną chorobę. A niedawno mieliśmy taki wypadek, gdy pewien pan, w ramach ubezpieczenia posagowego jego dziecka, podpisał z nami stosowną umowę, wiedząc, że jest nieuleczalnie chory. Gdy zmarł, niestety, nie mogliśmy wypłacić odszkodowania rodzinie.

● **Czy często jesteście wprowadzani w błąd?**

- Nierzadko. Niepokojące jest też to, że rośnie liczba cwaniaków, osób, które umyślnie nas chcą oszukać. Choć w „Weście" maleje. Po prostu wiedzą, że dokładnie sprawdzamy dane i - wyczuleni na oszustwa - podwyższamy wtedy stawkę ubezpieczeniową. Jeśli ktoś zgłasza nam o uszkodzeniu samochodu na parkingu, a my - sprawdzając na policji wiarygodność zgłoszenia - dowiadujemy się, że pan ów spowodował wypadek i ucierpiały na tym jeszcze inne osoby, to jakże można odszkodowanie wypłacić? Jeśli ktoś systematycznie raz w miesiącu zalewa mieszkanie - to my składkę ubezpieczeniową podnosimy mu do takiej granicy, że albo przestaje zalewać, albo rezygnuje z ubezpieczenia u nas. Ostatnio mieliśmy przypadek, że klient w ciągu kilku lat zalał mieszkanie 618 razy. Niedawno nasz przedstawicie,l odstąpił od podpisania umów ubezpieczeniowych z siedmioma osobami, na Os. Przyjaźni w Zielonej Górze. Właśnie z powodów notorycznych zalewań mieszkań.

● **Na zakończenie pytanie o wasze nowości w zakresie form ubezpieczenia. Podobno chcecie się wycofać z wprowadzonych niedawno ubezpieczeń antyinflacyjnych?**

- To prawda, inflacja przestaje się opłacać, zakładamy, że będzie malała, umrze więc śmiercią naturalną i ta forma ubezpieczenia. Dlatego wstrzymaliśmy podpisywanie takich umów. Natomiast proponujemy klientom inną formę: lokowanie u nas wkładów długoterminowych z oprocentowaniem 120 proc. w stosunku do tego co daje bank, lub 115 - procentowym plus 50 procent z osiągniętych zysków od zainwestowanych u nas kapitałów. Ostanim zaś pomysłem jest ubezpieczenie akcji prywatyzacyjnych przedsiębiorstw. Chodzi po prostu o zminimalizowanie ewentualnych strat, jakie mogą przynieść przedsiębiorstwa wchodzące w erę prywatyzacji.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Jolanta SADOWSKA

O dwóch braciach i wiejskim kościółku

Było sobie dwóch braci. Jeden dobry, uczciwy, pracowity, drugi zły, zadrosny, bałamutny. I zdarzyło się, że zły brat podniósł rękę na brata dobrego. Nie chciał się przyznać do bratobójstwa, lecz zły los go okrutnie pokarał i sprawiedliwości stało się zadość. Bo krótko potem zmarł brat zły, a ludzie pochowali go obok dobrego. Stoją do dziś dwa kamienne krzyże obok siebie, jeden nienaruszony, drugi z roku na rok kruszejący. Tak tajemnica zabójcy świata się wyjawia ...

Legendę tę opowiadają mieszkańcy Lutynki wszystkim, którzy do tej wioseczki zajrzą i zobaczą kamienie pokutne, stojące przy kościółku. Na jednym z tych kamieni wyryta data: 1418.

Kościół, choć czasy gotyku pamiętający, ma i swoją najnowszą historię. Kilka lat temu mieszkańcy Lutynki zdecydowali się, społecznie, odnowić wnętrze świątyni. Gdy wymienili sufit, ołtarz okazał się za wysoki. Zdjęli więc jego górną część i postawili obok podstawy. Ołtarz też odnowili, lśni olejną białą farbą, pod którą tylko bardzo bystre oko dostrzeże zabytkowe żłobienia.

Stanisław Kowalski w „Zabytkach województwa zielonogórskiego" pod hasłem „Lutynka, gm Wymiarki" pisze: kościół filialny pw. św. Anny, XIII w., przebudowa w końcu XV w. Mimo licznych przekształceń obiekt zachował gotycki charakter. Murowany z kamienia. Wnętrze nakryte stropem. Zachował się renesansowy ołtarz, pozostałość wyposażenia barokowa.

Kościółek lutyński otoczony jest murem kamiennym. Po niegdysiejszym, przykościelnym cmentarzyku niemieckim nie ma już śladu, od soczystej, zielonej murawy odbija się jedna mogiła. - *Tu, między nami była kiedyś dziewczyna, co to miała dziecko z żonatym. Utopiła się, więc my ją tu pochowali - wyjaśnia tajemnicę samotnego grobu sołtys Lutynki.*

(sad)

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Ożywiony, aktywny, pełen bulwersujących wiadomości, spotkań, trudnych rozmów i korzystnych kontraktów okres - dni będą płynęły jak oszalałe, - uważaj na zdrowie, pamiętaj o wypoczynku - najlepiej aktywnym - wiosennej diecie i bardziej higienicznym sposobie życia - a najlepiej - rzuć papierosy i alkohol! Zakochani powinny okazać swoim partnerom trochę więcej czułości - pamiętajcie, miłość też może ulec przeterminowaniu!

BYK (21.04-21.05)

Wysokie obroty, zadania wymagające wyjątkowej aktywności i pomysłowości. Panie, pracujące na kierowniczych stanowiskach powinny bardzo uważać - czyha niebezpieczeństwo - nieuczciwy partner, zły towar, nieprawidłowe rozliczenia, nadgorliwy fiskus - dla nieostrożnych - przykre konsekwencje. Nie należy być „mądrym po szkodzie" - należy przeciwdziałać i zapobiegać. Dobre zdrowie, a osoby niedomagające mają poważne szanse na powrót do pełnej formy i dobrego samopoczucia.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Wielkie rozgrywki, dla niektórych - rola mediatora, a inni -swoimi zdolnościami organizacyjnymi pomogą „wyprostować" trudne sprawy. Dni sprzyjające ludziom prawa - pomyślne wyniki we wszystkich kierunkach, dobry okres dla studentów, a także pracowników naukowych. W życiu rodzinnym - różnie - miłe chwile będą się przeplatały z małymi złośliwościami i robieniem sobie na złość - ale czy warto?

RAK (22.06-22.07)

Kalejdoskop wydarzeń - lepszych, gorszych - o różnym stopniu trudności - i znaczenia. Wszyscy, którym niezbyt układają się sprawy zawodowe, niech nie popadają w panikę - nie załamują rąk - przed nimi są całkiem niezłe szanse i ciekawe perspektywy, ale trzeba pomyśleć, pochodzić i trochę poszukać. Całkiem niezłym pomysłem będzie rozpoczęcie działalności na własny rachunek - powiedzie się!

LEW (23.07-22.08)

W dziedzinie zawodowej - interesująco, dynamicznie, finasowo - całkiem nieźle - a działania w misji specjalnej - zaowocują! Wszyscy - zmęczeni przesileniem wiosennym, osoby - które przeszły ciężką grypę lub poważne przeziębienie - powinni bardziej uważać na zdrowie - także u przyjaciół - dużo ruchu na świeżym powietrzu, rezygnacja z samochodu na rzecz spaceru - czas jazdy rowerem.

PANNA (23.08-22.09)

Włącz się energicznie w działania, coraz liczniejsze, bardziej skomplikowane, chwilami kłopotliwe - ale z dużymi perspektywami i niezłymi finansami. Wszyscy, którzy mają szansę pracy poza krajem - czy to na kontraktach zakładowych, czy na własny rachunek - powinni przemyśleć, co jest dla nich ważniejsze - pieniądze - bardzo ciężko zapracowane - czy rozstanie z najbliższymi.

WAGA (23.09-22.10)

Nowe, poruszające wyobraźnię zadania, nie obejdzie się bez trudności, wtrącania się w Twoje kompetencje, małych złośliwości - a nawet - podkładania przysłowiowej nogi! Uważaj bardzo na swoje posunięcia personalne i SŁOWA! - nikt nigdy nie żałował tego - czego nie powiedział - a poza tym - tylko pszczoły potrafią pozbywać się bezboleśnie darmozjadów! W życiu osobistym - radość i szczęście, ale o tym - szaaa!

SKORPION (23.10-22.11)

Okres spokojny, ustabilizowany, dobre prognozy - i ciekawe zadania - na każdym niemal odcinku zawodowym. Nadzwyczaj pomyślne dni dla osób władających biegle językami obcymi - przedstawione Wam propozycje - po przemyśleniu - i małych korektach - warto zaakceptować! Miłe towarzyskie spotkanie może zakończyć się oczarowaniem, wprost zawrotem głowy - uważaj, takie oczarowanie jest bardzo czasochłonne i kosztowne!

STRZELEC (23.11-21.12)

Okres taki trochę różny, ciekawe propozycje zawodowe, niewykluczony wyjazd do pracy - na kontrakt, delegację, prace zlecone - a w podróży - poznanie osoby życzliwej i ujmującej - dla niektórych - przyjaciela na długie lata. Czas bardzo sprzyja wszystkim twórcom - w każdej dziedzinie sztuki - natomiast nie sprzyja nałogowcom - palenie, kawę, alkohol najlepiej rzucić od zaraz - nie bój się przytyć - bardziej groźny dla zdrowia jest nałóg niż zbędne kilogramy.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Wiele interesujących wydarzeń - miłych i sympatycznych - a także - niestety - przykrych i stresujących. W uzyskaniu dobrej marki u osoby, na której od dawna bardzo Ci zależy - pomoże los i wierny przyjaciel. Osoby niedomagające, cierpiące od dłuższego już czasu - mają szansę na wyraźną poprawę zdrowia, wielu wróci do dawnej formy! W życiu rodzinnym dobre dni, powrót zaufania, zrozumienia i wspólnych dążeń.

WODNIK (21.01-20.02)

Wraca spokój , szacunek dla wykonywanej pracy, wewnętrzne uciszenie, zakończenie walki z samym sobą - i z ciągłymi przeciwnościami losu - nadchodzą dobre dni. Drobne komplikacje w życiu osobistym nie powinny popsuć nastroju maja, miesiąca tak bardzo sprzyjającego - nie tylko zakochanym. Wyjazd - choćby na kilka dni, okaże się nieomal zbawienny dla strganych nerwów i zmęczonego organizmu.

RYBY (21.02.-20.03)

Duży ruch, spore osiągnięcia, wyrazy uznania, kilka miłych spotkań i wewnętrzne zadowolenie z wykonywanej pracy. Sprzyjający okres dla wszystkich, planujących zmianę pracy, zawodu a nawet miejsce zamieszkania - zamierzenia okażą się warte zainteresowania. Spotkanie po latach z serdecznym przyjacielem okaże się miłe, a czuła rozmowa może spowodować, że serce zabije tak - jak dawniej!

A.K.

KRZYŻÓWKA

Litery uszeregowane od 1 do 15 w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - przysłowie mołdawskie.

Poziomo:
1. ostatek, okruch 6. nieodzowna w pracowni chemicznej 7. na pojemność 1/4 litra 8. pogardliwie o nauczycielach 12. perkusyjny instrument muzyczny 13. siedlisko świecy 14. cenny gatunek krokodyla.

Pionowo:
2. materiał nie zawierający wełny 3. rodzaj przekładni 4. marynarska knajpa 5. straganiarz 8. potocznie o nieusprawiedliwionej obecności w pracy 9. największy port Pakistanu 10. rzepka 11. port nad Paraną (Argentyna).

„Marcyś"

KRZYŻÓWKA

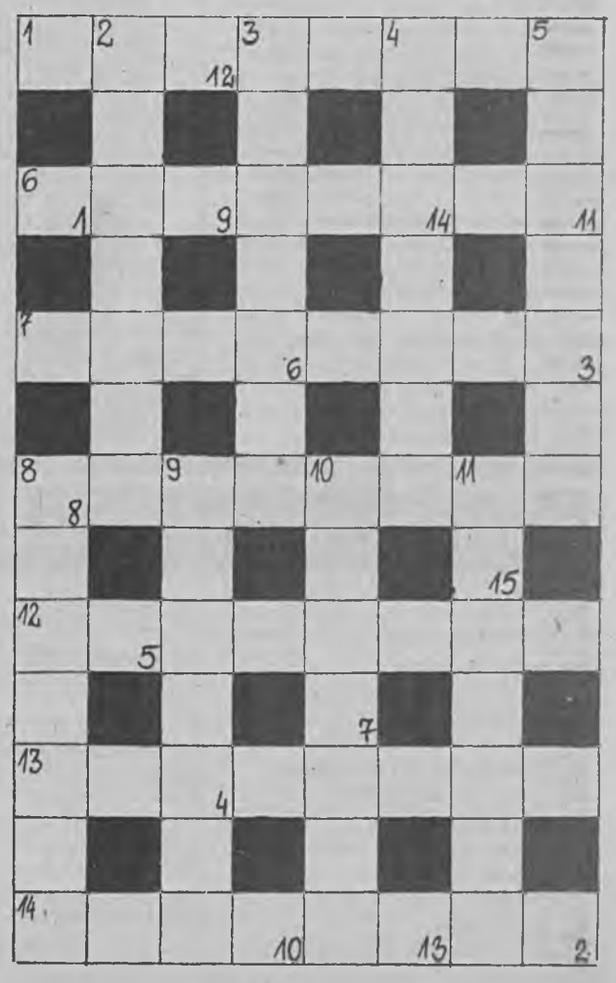

200 LAT KONSTYTUCJI 3 MAJA

3 maja 1791 r. o godzinie 6 po południu król **Stanisław August** zaprzysiągł na zamku tekst Konstytucji. Następnie, na czele 110 posłów, w otoczeniu kilkunastotysięcznego tłumu przeszedł do katedry św. Jana, powtarzając swą przysięgę przed ołtarzem. W sali obrad Sejmu pozostało 72 posłów opozycyjnych.

Ten majowy dzień sprzed 200 lat obalił mit o niereformowalności szlacheckiego państwa polskiego. Ustawa Rządowa nadała mu kształt nowoczesnie zorganizowanej monarchii konstytucyjnej. Sejm, o 2-letniej kadencji, sprawował kontrolę nad rządem, który stanowili ministrowie mianowani przez króla. Decyzje w Sejmie zapadały większością głosów. Ministrowie oraz marszałek Sejmu byli odpowiedzialni przed Izbą. Takiego przepisu nie znało prawodawstwo żadnego z ówczesnych państw europejskich.

Konstytucja była kompromisem między zwolennikami postępu i nowoczesnego państwa a obrońcami złotej polskiej wolności. Była też kompromisem w stosunku do dworów **Katarzyny II i Fryderyka Wielkiego.** Kompromisy te narzucały: rzeczywistość społeczną w Polsce w końcu XVIII wieku oraz trudną sytuację międzynarodową.

Do Konstytucji włączono dwie uchwalone wcześniej ustawy: „Prawo o sejmikach" regulujące udział w wyborach oraz „Prawo o miastach" przyznające dodatkowe przywileje mieszkańców miast królewskich. Ten pakiet uregulował prawnych — na miarę ówczesnej epoki — przełamywał niedostatki funkcjonowania państwa polskiego i stwarzał podstawy nowoczesnych rozwiązań ustrojowych.

(Ciąg dalszy na str. 10)

Piłkarze wywieźli punkt z Irlandii

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy w grupie 7, Irlandia zremisowała w Dublinie z Polską 0:0.

Polska: **Wandzik — Kubicki, Jakołcewicz, Soczyński, Wdowczyk — R. Warzycha, Tarasiewicz, R. Szewczyk, Czachowski — Urban** (od 88 min. **Gębura**), **Furtok** (od 89 min. **Kosecki**).

Irlandia: **Bonner — Irwin, Moran, O. Leary, Staunton — Haughton, Sheedy, Mc Grath, Townsend — Quinn** (od 72 min. **Cascarino**), **Aldridge** (od 69 min. **Slaven**). Sędziował **John Blankenstein** (Holandia). Żółte kartki: Soczyński, Tarasiewicz i R. Warzycha. Widzów 48 tys.

Sympatycy futbolu w Polsce, którzy zasiedli przed telewizorami, by oglądać pojedynek ME Irlandia — Polska, przeżyli spory zawód. Tym razem jednak, nie za sprawą polskich piłkarzy, ale irlandzkiej telewizji. 65 tysięcy funtów za transmisję z meczu, to bariera przekraczająca możliwości TVP. Pozostała zatem radiowa relacja z Lansdowne Road.

Zgodnie z przypuszczeniami od początku spotkania atakowali Irlandczycy. Podopieczni **Andrzeja Strejlaua** bronili się umiejętnie, a popisową partię rozgrywał bramkarz **Józef Wandzik** kilkakrotnie ratując polski zespół od utraty bramki. Nasi zawodnicy w pierwszej połowie nie wykorzystali znakomitej sytuacji do zdobycia gola. **Ryszard Tarasiewicz** przestrzelił z... 4 metrów. W drugiej połowie znów naciskali gospodarze, ale udane kontry Polaków zagrażały bramce **Pata Bonnera.** W 49 min. fatalnie spudłował **Jan Urban.** Dwie minuty później zamieszanie na polu karnym naszej drużyny, strzelają Aldridge i Quinn. Sędzia przerywa grę, gdyż kontuzji doznał polski bramkarz. Po kilku minutach Wandzik ponownie staje w „świątyni" i znów popisuje się świetnymi interwencjami (w 73 min. broni strzał Cascarino, a w 90 min. Stautona). Sędzia kończy spotkanie, gdy zegar boiskowy pokazuje 94 minutę...

Radość w obozie biało-czerwonych i nadzieja, że w rewanżowych meczach z Irlandią i Anglią, jegła cudzoziemska" A. Strejlaua, zagra przynajmniej tak jak w Dublinie.

W drugim spotkaniu grupy 7 w Izmirze, Turcja przegrała z Anglią 0:1 (0:1).

TABELA:

Anglia	4	6	5:2
Irlandia	4	5	7:2
Polska	4	5	4:2
Turcja	4	0	0:10

«Solidarność» przesłuchana przez KGB

Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" przekazało tekst oświadczenia, w którym wyraża stanowczy protest przeciw bezpodstawnemu zatrzymaniu w Mińsku (ZSRR) 24 kwietnia br. i przesłuchiwaniu przez KGB — bez obecności przedstawiciela polskiego konsulatu — dwóch reprezentantów zarządu regionu: **Jerzego Salomonowicza i Jana Hałasa.** Obaj otrzymali nakaz opuszczenia w ciągu 24 godzin terytorium Białorusi i zostali ukarani grzywną.

Przedstawiciele Zarządu Regionu Gdańskiego „S" przybyli do Mińska w celu omówienia i przygotowania kolejnej wizyty dzieci białoruskich z terenu Czarnobyla w Gdańsku, o czym informowali na wiecu w centrum miasta 23 i 24 kwietnia.

(PAP)

D. Quayle w Polsce

Jak poinformowało biuro prasowe prezydenta RP — 30 kwietnia prezydent RP **Lech Wałęsa** wystosował list zapraszający wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki **Dana Quayle'a** do złożenia wizyty w Polsce w dniach 5—6 czerwca br.

W liście, utrzymanym w serdecznym tonie, czytamy m.in.: „Mam głębokie przeświadczenie, że wizyta ta przyczyni się do dalszego zbliżenia między naszymi państwami i narodami, rozwinie nasze współdziałanie w rozwoju gospodarki rynkowej w Polsce, współmoże inwestycje amerykańskie u nas oraz spowoduje umocnienie stabilności i bezpieczeństwa w regionie".

(PAP)

Polscy «Filipińczycy»

Z różnych stron Europy Zachodniej (ostatnio np. z Holandii) napływają do Ministerstwa Transportu informacje o nieprawidłowych oznakowaniach niektórych samochodów osobowych z polską rejestracją. Zamiast plakietki z literami „PL" ma ją one naklejony znaczek „RP". Taki skrót — zgodnie z międzynarodowymi przepisami o oznakowaniach pojazdów — dotyczy wyłącznie Filipin.

W związku z tym rzecznik prasowy Ministerstwa Transportu jeszcze raz przypomina o konieczności właściwego oznakowania samochodów literami „PL". Wbrew niektórym przypuszczeniom jest to skrót od słowa „Poland", a nie „Polska Ludowa" i obowiązywał już przed wojną.

(PAP)

Pierwszomajowa manifestacja PPS w Warszawie na Nowym Świecie. *Fot. CAF — telefoto*

W sobotę w Głogowie

Triathlon z „Gazetą Nową"

Po pracowitym okresie przygotowań, w sobotę 4 maja spotykamy się wszyscy na stadionie miejskim w Głogowie. To już finał I Głogowskiego Triathlonu, któremu redakcja „Gazety Nowej" patronuje. Na miejscu będzie jeszcze można przekazać organizatorom kupony, które uczestniczyć będą w losowaniu nagród (ostatni zamieszczamy na str. 11). Zapraszamy na głogowski stadion. Początek atrakcyjnej imprezy na powietrzu (a to najważniejsze) o godz. 9.

Do Finlandii bez wiz

Od 1 maja możemy jeździć bez wiz do Finlandii. Jest to trzeci kraj północnej Europy — po Danii i Norwegii — w którym Polacy nie muszą już legitymować się ważnymi wizami. Oczekiwana jest w niedługim czasie decyzja Szwecji, przywracająca ruch bezwizowy pomiędzy naszymi krajami.

Jak odzyskać «Łokietka»?

30 kwietnia w MSZ odbyła się narada przedstawicieli departamentu konsularnego oraz osób z zespołu bezpieczeństwa żeglugi Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, nt. uwolnienia załogi i statku Ms „Władysław Łokietek", zatrzymanego u wybrzeży Somalii przez partyzantów z tego kraju.

W MTiGM trwają obecnie dyplomatyczne zabiegi, które mają przyczynić się do zwolnienia naszych rodaków. Na pokładzie jednostki znajduje się 31 marynarzy, w tym jedna kobieta.

Tego rodzaju sprawa jest bardzo delikatna i wymaga zaangażowania dyplomatycznego ze strony państw, które w tym rejonie świata mają swe wpływy. Chodzi o Stany Zjednoczone, ich sojuszników oraz Związek Radziecki.

Z załogą statku utrzymywana jest regularna łączność radiowa. Tą drogą umożliwiono dzisiaj załodze kontakt z rodzinami w kraju.

(PAP)

Koniec ery trabanta

W ostatnim dniu kwietnia skończyły się dwie kolejne legendy NRD-owskie. Z taśm montażowych w Zwickau zszedł ostatni egzemplarz wytwarzanego tu od 33 lat trabanta i tym samym nastąpił ostateczny kres przemysłu motoryzacyjnego byłej NRD. Ostatni trabant wyposażony w silnik volkswagena polo wyląduje w zakładowym muzeum samochodowym.

✲

W tym samym czasie, z lotniska Schoenfeld do ostatniego oficjalnego lotu rejsowego do Wiednia wystartował „Tu-134A" w barwach byłego Państwowego Towarzystwa Lotniczego Interflug. Postanowiono je zlikwidować, ponieważ przynosiło ogromne straty.

(PAP)

Obrady rządu

We wtorek Rada Ministrów omówiła założenia reformy w systemie opieki zdrowotnej.

Niezależnie od ustawy o odpłatności za leki resort przygotował program przekształceń strukturalnych i działań doraźnych — powiedział dziennikarzom minister zdrowia i opieki społecznej, **Władysław Sidorowicz.** Dokument ten chcemy przedstawić do 15 maja Sejmowi, tak by towarzyszył kolejnej fazie działań związanych z racjonalizacją funkcjonowania opieki zdrowotnej. Podczas obrad RM wniesiono sporo uwag i poprawek, dotyczyły one przede wszystkim kalkulacji kosztowej i efektywności podejmowanych działań.

Przeanalizowano również stan stosunków Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Współpraca ta jest priorytetowym elementem polityki zagranicznej, a stowarzyszenie z WE traktuje się jako cel pośredni na drodze do włączenia Polski w struktury europejskie.

Rada Ministrów w drodze uchwały zatwierdziła też protokół uzgodnień z Klubem Paryskim w sprawie redukcji i reorganizacji zadłużenia Polski.

Przyjęto autopoprawki do projektu ustawy o joint-ventures. Przewidują one zniesienie agencji ds. inwestycji zagranicznych w Polsce, ja

(Ciąg dalszy na str. 10)

Święcił się pierwszy

Od Chicago do... Chicago

„...jest to międzynarodowy dzień solidarności ludzi pracy, zapoczątkowany przez demonstrujących robotników z Chicago" przeczytaliśmy w pierwszomajowej rezolucji SdRP województwa zielonogórskiego.

Nasi socjaldemokraci zorganizowali wczoraj spotkanie z przedstawicielami różnych środowisk zawodowych oraz weteranami pracy i złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikami i obeliskami w mieście. A popołudniu przy Sulechowskiej odbył się festyn pełen atrakcji dla każdego. Manifestować solidarność z ludźmi pracy można było na przykład opychając się kiełbaskami z kuchni polowej czy gapiąc na lecący po niebie samolot...

Kilkanaście tysięcy osób, głównie członków SdRP i OPZZ pomaszerowało w Warszawie pod pomnik Nike, gdzie złożono kwiaty. Od pl. Teatralnego uczestnikiem pochodu był Wojciech Jaruzelski. Protestowano przeciw bezrobociu, niskim zarobkom, wzrostowi cen mieszkań i czynszów. Na wiecu zorganizowanym przez PPS domagano się m.in. referendum w sprawie aborcji i powstrzymania klerykalizacji życia. Manifestację w Tarnowie zakłóciła... świeca dymna rzucona przez przedstawiciela Młodzieży Walczącej.

1 maja, w dniu św. Józefa, patrona robotników w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze odprawiono mszę w intencji NSZZ „Solidarność" i świata pracy. Odprawiono je m.in. też w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki i w kościele Świętej Rodziny w Tarnowie.

A za granicą?

Pierwszego... pierwszego maja w zjednoczonych Niemczech związki zawodowe zorganizowały, jak donosi PAP, 600 różnych imprez i wieców. Jednak atmosfera wśród ludzi pracy, zwłaszcza w nowych krajach związkowych była daleka od radosnej.

Tymczasem w Moskwie na Placu Czerwonym odbył się pierwszomajowy wielotysięczny wiec. Na trybunie byli — Michaił Gorbaczow, Anatolij Łukjanow i inni politycy. Zabrakło natomiast przebywającego wśród górników Kuzbasu Borisa Jelcyna. Na ścianie domu towarowego GUM nie było też... portretów Lenina, Marksa i Engelsa wiszących tam co roku tego dnia. Wiec po raz pierwszy w historii ZSRR zorganizowały związki zawodowe, a nie władze państwowe i partyjne.

O przebiegu pierwszomajowych demonstracji w Chicago agencje nie informowały...

(jp)

Wśród ofiar nie ma Polaków

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że wśród ofiar i poszkodowanych niedawnego trzęsienia ziemi w Gruzji nie ma obywateli polskich oraz innych cudzoziemców.

(PAP)

BAR ROZRYWKOWY "PARK
zaprasza do dyskoteki
w dodatkowe dni wolne
1 maja i 2 maja br. od godz. 21.00
Dyskoteka czynna: piątki, soboty, niedziele.
W niedzielę tradycyjnie dla Pań wstęp wolny.

LUX DENIM AXE
REXONA IMPULSE CD
W TYCH CENACH TYLKO U NAS!
Complet
UL. KOŻUCHOWSKA 15A,
ZIELONA GÓRA,
TEL.71967, TLX 432142,
FAX 5834

GAZETA NOWA

CZWARTEK
2 MAJA
ZYGMUNTA, ATANAZEGO, WITOMIRA

PIĄTEK
3 MAJA
200 ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA
MARII, ANTONINY

SOBOTA
4 MAJA
MONIKI, FLORIANA

NIEDZIELA
5 MAJA
IRENY, WALDEMARA, IRYDY

Solenizantom i obchodzącym urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

WYDARZENIA

W Gruzji stan klęski żywiołowej

MOSKWA. Władze gruzińskie ogłosiły rejony dotknięte niedawnym silnym trzęsieniem ziemi obszarem klęski żywiołowej. W okręgach dotkniętych katastrofą żyje ok. 100 tys. ludzi. Tysiące straciły dach nad głową, ok. 85 proc. wszystkich budynków zostało zniszczonych. Radziecki Czerwony Krzyż podał, że zginęło do stu osób, ok. 300 jest rannych. Do rejonów katastrofy przybyły pierwsze transporty z pomocą z innych republik związkowych, w tym zespół lekarzy z sąsiedniej Armenii.

Prawie pięć tysięcy ofiar tajfunu

DAKKA. Około pięciu tysięcy osób zginęło w Bangladeszu a 10 tys. dalszych uznano za zaginione w następstwie niedawnego tajfunu, najsilniejszego w minionych 20 latach — podały w środę źródła oficjalne. Bangladesz będzie potrzebował pomocy zagranicznej w celu likwidacji skutków żywiołu.

Irak żąda zwrotu miliarda dolarów

NOWY JORK. Irak zwrócił się w poniedziałek do komitetu ds. sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ o odmrożenie ok. 1 mld dol. jego aktywów przetrzymywanych w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Japonii. W przekazanym liście władze irackie piszą, że środki te są pilnie potrzebne na zakup żywności i lekarstw.

Aktywa irackie zostały zamrożone w bankach zagranicznych w sierpniu zeszłego roku w wyniku stosownej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, przy pomocy której usiłowało skłonić władze irackie do wycofania wojsk z Kuwejtu.

Górnicy Czelabińska zaprzestali strajku

MOSKWA. Według doniesień wtorkowych z Czelabińska, górnicy położonego na południu Uralu zagłębia węglowego postanowili zakończyć akcję strajkową. Wszystkie załogi, poza jedną kopalnią, przystąpiły do pracy.

Decyzję taką podjęli po wspólnym oświadczeniu prezydenta ZSRR **Michaiła Gorbaczowa** i przywódców 9 republik związkowych wzywającego do stabilizacji sytuacji w kraju i podjęcia energicznych działań dla przezwyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego.

Zastrzeżenia do układu z Moskwą

BRUKSELA. Reuter pisze z Brukseli, że premier Bułgarii **Dimityr Popow** dał we wtorek do zrozumienia, iż jego kraj nie chciałby, żeby przyszły układ ze Związkiem Radzieckim ograniczał opcje bułgarskie dot. przystępowania do sojuszów w rodzaju NATO.

Moskwa, negocjująca układy dwustronne ze swymi byłymi sojusznikami w Europie Wschodniej, chciałaby włączyć do tych dokumentów zobowiązanie nieprzystępowania do wrogich sojuszów.

„Tzw. zunifikowane kontrakty niezbyt podobają się suwerennym rządom (w Europie Wschodniej), w tym także mojemu!" — powiedział D. Popow.

Ramiz Alia ponownie prezydentem

TIRANA. Ramiz Alia, który we wtorek został ponownie wybrany na prezydenta, przez nowy parlament wyłoniony w marcowych, wolnych wyborach zaapelował do Albańczyków o „jedność dla dobra kraju". Droga, jaka nas czeka będzie długa i trudna — powiedział prezydent i wezwał rodaków „do wspólnej pracy w duchu konstruktywnym, z poszanowaniem opinni każdego z nas". Alia zapowiedział też, że kraj będzie prowadził politykę otwarcia wobec zagranicy.

Atak na pałac prezydencki

LIMA. Grupa rebeliantów z ruchu rewolucyjnego „Tupac Amaru" ostrzelała w poniedziałek wieczorem, przy użyciu moździerza, pałac prezydencki w Limie, powodując jedynie niewielkie straty materialne.

Naoczni świadkowie twierdzą, że widzieli trzech mężczyzn w samochodzie, którzy ostrzelali z odległości 200 metrów pałac, a następnie uciekli. W chwili ataku, prezydent **Fujimori** pracował w swym gabinecie.

Dubczek popiera Gorbaczowa

WELLINGTON. Alexander Dubczek wezwał Zachód do poparcia **Michaiła Gorbaczowa.** Dubczek, komunistyczny przywódca Praskiej Wiosny 1968, dziś przewodniczący parlamentu czechosłowackiego powiedział w Wellington (Nowa Zelandia): „pragnąłbym, aby Gorbaczow utrzymał się na swym stanowisku... dlatego chciałbym zaapelować (do Zachodu) o poparcie chwiejnych kroków radzieckiego społeczeństwa w kierunku demokracji... tak aby ten rozpoczynający się proces stał się nieodwracalny".

Imelda Marcos w wyborach prezydenckich?

MANILA. Była first lady Filipin, dyktatorowa **Imelda Marcos** zaproponowała w środę pojednawcze spotkanie z obecnym prezydentem kraju, panią **Corazon Aquino**, z myślą o „zapewnieniu narodowi lepszej przyszłości". W wywiadzie dla radia filipińskiego pani Marcos nie wykluczyła też możliwości ubiegania się o urzad prezydenta w wyborach 1992. Obecnie żyje ona na wygnaniu w Nowym Jorku.

Kolejne samopodpalenie

SEUL. W środę drugi już student południowokoreański podpalił się na znak protestu przeciwko śmiertelnemu pobiciu przez policję studenta w czasie antyrządowych demonstracji 26 kwietnia. W miniony poniedziałek z tego samego powodu podpaliła się 19-letnia dziewczyna. Srodowy incydent wydarzył się na terenie Uniwersytetu Andong, w południowo—wschodnim mieście Taegu. Zabicie studenta przez policję wywołało falę protestów antyrządowych w całym kraju.

Ręco precz od władzy

JAKARTA. Indonezyjski minister spraw wewnetrznych generał **Rudini**, cytowany przez lokalną prasę, zapowiedział, że byli komuniści indonezyjscy nie będą mogli wziąć udziału w przyszłorocznych wyborach powszechnych. Podał liczbę 36 tys. takich osób. Komunistyczna Partia Indonezji została zdelegalizowana w 1966 roku i działa w podziemiu. (PAP)

Obrady rządu

(Ciąg dalszy ze str. 9)

ko jednoosobową spółkę skarbu państwa. Pozwoli to wyeliminować we wnętrzną sprzeczność funkcji agencji, która z jednej strony prowadzi działalność promocyjną, a z drugiej reguluje dopływ kapitału zagranicznego. Dzięki proponowanej zmianie agencja będzie mogła skoncentrować się na nieskrępowanej promocji i marketingu, tym bardziej, że stopniowo ogranicza się kompetencje polegające na wydawaniu decyzji administracyjno-prawnych.

W czwartek, 2 bm., głównym tematem jest ekologia. Jednak zanim to nastąpi, Izba ma rozpocząć od dwóch spraw wiążących się jeszcze z poprzednim posiedzeniem: rozpatrzenia sprawozdania komisji sejmowych o poselskim projekcie nowelizacji ustawy o podatku wyrównawczym oraz dokończenia pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o odpłatności za leki i artykuły sanitarne. (PAP)

Pierwszy «wybuch» w gorzowskim szpitalu

Dramatyczna sytuacja finansowa i zaopatrzeniowa w gorzowskiej służbie zdrowia, panująca w niej atmosfera totalnej beznadziei oraz brak konkretnej reakcji władz centralnych wybuchnie najprawdopodobniej strajkiem w największej placówce — Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie. Powołany w poniedziałek (29 kwietnia) na zebraniu załogi komitet protestacyjny zapowiedział rozpoczęcie akcji strajkowej dziś od godziny 12. Ma ona polegać m.in. na oflagowaniu szpitala, odmowie wystawiania zaświadczeń lekarskich, w tym zwolnień, oraz odmowie przyjmowania pacjentów na planowe zabiegi i operacje — za wyjątkiem nagłych przypadków. Komitet domaga się niezwłocznego podjęcia przez Sejm prac nad ustawami, które stworzyłyby szansę uzdrowienia sytuacji.

Taką formę protestu poparły obie organizacje związkowe szpitala oraz Izba Lekarska w Gorzowie, a komitet protestacyjny zaapelował do innych jednostek w regionie o poparcie i przyłączenie się do strajku. (jas)

Ryżkow rywalem Jelcyna

Radio moskiewskie podało w środę, że były premier ZSRR Nikołaj Ryżkow wyraził gotowość rywalizowania z Borisem Jelcynem o urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej.

Rozgłośnia powołała się na wypowiedź Ryżkowa dla dziennika „Komsomolskaja Prawda". Przedstawiciele organizacji pracowniczych i społecznych zwrócili się do Ryżkowa z pytaniem, czy zgodziłby się na wysunięcie swojej kandydatury.

„Jeśli darzy się mnie tak dużym zaufaniem, jestem gotowy przystąpić do kampanii wyborczej" — oświadczył były radziecki premier.

TU - 154 M na złom

W ciągu najbliższych dwóch lat Polskie Linie Lotnicze LOT dokonają wymiany 8 samolotów pasażerskich eksploatowanych na średnich dystansach. Nie wykluczone, że w miejsce radzieckich maszyn TU-154 M wejdą amerykańskie odrzutowce typu MD-80. W grę wchodzą jednak nadal samoloty Boeing 737 i Airbus 320. Ostateczna decyzja — awizowana przez LOT na najbliższe dni — uwzględniać ma możliwości kooperacji producenta z polskim przemysłem lotniczym. (PAP)

KOMUNIKAT PKO

PKO zawiadamia, że w związku z dokonaną od 1 maja br. przez prezesa NBP zmianą stopy oprocentowania kredytu refinansowego z 72 na 59 procent w stosunku rocznym, obniżone zostają stopy oprocentowania kredytów, udzielanych przez PKO i wkładów oszczędnościowych na rachunkach w PKO.

Od 1 maja 1991 r. obowiązują następujące stopy oprocentowania **wkładów oszczędnościowych i depozytów** (w stosunku rocznym):

— płatne na każde żądanie	20 proc.
— deklarowanych na okresy:	
36 miesięcy	64 proc.
24 miesiące	62 proc.
12 miesięcy	60 proc.
6 miesięcy	54 proc.
3 miesiące	45 proc.
6 miesięcy w kwocie 10 mln lub wielokrotności tej kwoty wniesionej na książeczki terminowe od 1 września 1990 r. oraz zablokowanej na kontach osobistych od 1 października 1990 r.	58 proc.
— wkłady na książeczkach mieszkaniowych z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe, wystawionych po 1 stycznia 1983 r., wnoszone systematycznie przez okres nie krótszy niż 5 lat	68 proc.
Kredytów (w stosunku rocznym):	
— na cele mieszkaniowe w okresie realizacji budowy i spłaty	72 proc.
— na cele gospodarcze:	
— krótkoterminowe (do 3 miesięcy)	68 proc.
— średnioterminowe (do 12 miesięcy)	70 proc.
— długoterminowe (ponad 12 miesięcy)	72 proc.
— gotówkowych dla ludności udzielanych od 1 grudnia 1990 r. na okres do 12 miesięcy	79 proc.
— dla młodych małżeństw i inwalidów na zakup wózków i samochodów inwalidzkich	59 proc.
Od 1 maja br. obowiązuje nowa stopa dyskonta weksli w stosunku rocznym.	54 procent

(PAP)

Sprawa Kurdów w ONZ

Ambasadorzy Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii przy ONZ (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa) spotkali się w poniedziałek wieczorem z sekretarzem generalnym w celu przedyskutowania środków jakie należy podjąć by zapewnić bezpieczeństwo ludności kurdyjskiej w północnej części Iraku.

Po zakończeniu spotkania, ambasador Wielkiej Brytanii **David Hannay** oświadczył, że nie istnieją żadne różnice w poglądach delegacji brytyjskiej i francuskiej na tę kwestię humanitarną. Ambasador nie wykluczył możliwości przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa kolejnej rezolucji w sprawie Kurdów, wyraził jednak opinię, że przyjęta 5 kwietnia rezolucja nr. 638 dała sekretarzowi generalnemu możliwość zapewnienia bezpieczeństwa ludności kurdyjskiej.

Javier Perez de Cuellar ograniczył się do poinformowania, że rozmowy będą kontynuowane. (AFP)

K. Skubiszewski w Irlandii

We wtorek minister spraw zagranicznych RP **Krzysztof Skubiszewski** rozpoczął oficjalną wizytę w Irlandii, gdzie został przyjęty przez prezydenta republiki panią **Mary Robinson** a także premiera **Charlesa Haugheya.** Odbyło się pierwsze spotkanie z szefem dyplomacji irlandzkiej **Gerardem Collinsem.** Polski minister złożył też wizytę spikerowi Izby Posłów **Seanowi Treacy'emu.** Wieczorem wygłosił wykład w Królewskiej Akademii Irlandzkiej.

1 maja, po rozmowach plenarnych pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych obu krajów, Krzysztof Skubiszewski w towarzystwie pani prezydent i ministra Collinsa obejrzał po południu eliminacyjny mecz do mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska — Irlandia. (PAP)

Wynajmiemy Ośrodek

kolonijno-wypoczynkowy w II połowie sierpnia 1991 r. na turnus rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży.

Warunki: bliskość wody, brak barier architektonicznych (dostęp dla wózków i poruszających się o kulach)

Oferty pisemne lub ustne prosimy kierować pod adresem:
Dolnośląski Związek Inwalidów

Narządu Ruchu
Zarząd Główny z/s w Głogowie
67-200 Głogów,
ul. Kosmonautów 41/2,
tel. 33-83-22.

BO-74

200 lat Konstytucji 3 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 9)

W dniach 2 i 3 maja br. w Warszawie odbędą się centralne uroczystości związane z obchodami 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zapoczątkuje je, w czwartek po południu, msza w kościele św. Krzyża celebrowana przez prymasa Polski, z udziałem prezydenta i przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Wieczorem, na Trakcie Królewskim, między Sejmem a placem Zamkowym, odbędzie się parada kawalerii w strojach historycznych i pododdziałów WP reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Na placu Zamkowym wystąpią: centralny zespół artystyczny WP oraz soliści filharmonii im. R. Traugutta.

W piątek w południe, przed Grobem Nieznanego Żołnierza nastąpi uroczysta odprawa wart, połączona z przekazaniem sztandarów jednostek II Rzeczypospolitej oraz odsłonięciem i poświęceniem 14 nowych tablic na kolumnach grobu. Po południu na placu Zamkowym prezydent odsłoni tablicę ku czci Konstytucji 3 Maja. Uroczystości zakończy msza w katedrze św. Jana, połączona z odśpiewaniem „Te Deum laudeamus" — hymnu, który śpiewano przed ołtarzem katedry przed 200 laty. (PAP)

Bułgaria uczy się od Polski

Na zaproszenie rządu bułgarskiego przebywała w Sofii z dwudniową wizytą roboczą delegacja rządowa RP z wiceprezesem Rady Ministrów **Leszkiem Balcerowiczem.** W programie wizyty znalazły się m.in. rozmowy plenarne z delegacją bułgarską pod przewodnictwem wicepremiera **Dimitra Ludżewa** oraz spotkanie z ministrem finansów **Iwanem Kostowem.** Obie strony wymieniły opinie nt. rozwiązywanych aktualnie problemów gospodarczych.

Wizyta oraz rozmowy, jakie przeprowadzili w Sofii wicepremier Leszek Balcerowicz i pozostali członkowie polskiej delegacji rządowej ujawniły ogromne zainteresowanie gospodarzy przebiegiem i wynikami reformy gospodarczej w Polsce, stanowiącej inspirację dla reform podejmowanych w Bułgarii. Uwypuklił to wicepremier Dimitr Ludżew podczas konferencji prasowej, wieńczącej dwudniową wizytę.

Eliminacje do XXVII SFP w Krakowie

Powiem: «Jest mi bardzo miło»

30 kwietnia w Studenckim Klubie „Gęba" odbyły się środowiskowe eliminacje do XXVII Studenckiego Festiwalu Piosenki Kraków '91.

Do przesłuchań stanęły aż cztery (!) tzw. podmioty wykonawcze. Jako pierwsza wystąpiła grupa **„Znani i Lubiani ze Starego Kisielina"**, laureaci Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej „Włóczęga", których piosenki nieodparcie kojarzyły się z twórczością gdańskiego zespołu „Bez Jacka" (przynajmniej dwie pierwsze). Podobne było nawet instrumentarium.

Tuż po nich na scenie pojawiła się **Marzena Rogalska** (WSP Zielona Góra) i jej zespół pn. **„Męsko-Damska Maszyna Grająca pod dyrekcją Krzysztofa Sobotkiewicza".** Niebanalne teksty, oryginalne instrumentarium i bardzo dobre aranżacje wzbudziły szczery aplauz publiczności.

Jako następny wystąpił **Sebastian Maćkowski** z Gorzowa. Niemiłosiernie fałszując śpiewał, że jest „zagubiony w środku nocy". No cóż.

Gdy scena już się zwolniła, ujrzeliśmy na niej dwie dziewczyny, **Barbarę Kępę** i **Agatę Jankiewicz**, które tworzą bardzo kontrowersyjny zespół o nazwie **„Wysoki Stopień Ryzyka".** Nazwa jak ulał pasuje do ich sposobu interpretacji, bowiem niewiele brakuje by przekroczyć delikatną granicę miedzy sztuka a kiczem.

Jury w składzie: **Władysław Sikora, Dariusz Kamys, Mirosław Dutkiewicz i Zdzisław Zieliński** po, jak to z przekąsem określono, burzliwej naradzie ogłosiło werdykt. Do Krakowa pojedzie **Marzena Rogalska z zespołem oraz „Wysoki Stopień Ryzyka".**

Co do pierwszej nominacji werdykt jest jak najbardziej uzasadniony. Co do drugiej mam spore obawy jak zostanie przyjęta przez krakowską publiczność.

Tuż po ogłoszeniu wyników zadowolona Marzena Rogalska powiedziała mi, że nie jedzie do Krakowa po nagrody, lecz po to by wywołać lekki skandal. Chce zostać dostrzeżona, uważa bowiem, że robi coś interesującego i nieco innego. Gdyby dostała jednak jakaś nagrodę (w co ja nie wątpię) nie powie, jak czyni to wielu wykonawców, że jest zaskoczona. Stwierdzi tylko: „Jest mi bardzo miło". By przekonać się czy tak będzie, musimy poczekać do 19 maja. (JK)

UWAGA!
KIOSKI, SKLEPY,
— ZEGARKI —

bogaty wybór, zawsze minimum 150 wzorów, także ścienne.

Ponadto: **KALKULATORY**
ZAPALNICZKI jednorazowe
KASETY WIDEO
KASETY MAGNETOFONOWE
TELEFONY
GRY ELEKTRONICZNE
DZIECIĘCE

Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.

Możliwość rabatu dla hurtowników.
Zielona Góra, Zagłoby 3 w godz. 8.00—16.00
czynne również w soboty robocze.
2185-Z

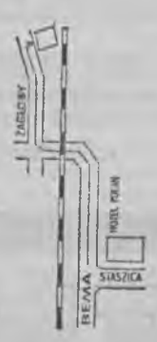

Koleżance

Alicji Gołębiowskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składają koleżanki z pracy.

N-44

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIĄŻY, tarczycy. Zielona Góra al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefoniczna 724 — 95. Po 15.00 tel. 66 — 888. 2122-Z

GINEKOLOG — Głogów, Świerczewskiego 9 w Przychodni nr 1 pokój 23, poniedziałek, środa 16.30—18.00. 3091-C

ELKADENT — materiały dentystyczne, unity, fotele, lampy polimeryzacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — kasety video z instruktażem, wiertła renomowanej firmy DRUX. Zielona Góra, ul. Zacisze 16 tel. 649 — 59 wew. 214, po 15.00 — 627 — 64. 2128-Z

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty — porcelanowe. Gabinet Stomatologiczny. Zielona Góra ul. Budziszyńska 28 tel. 649 - 59 wew. 214 po 15.00 — 627 — 64. 2128-Z

USUWANIE i leczenie zebów w narkozie, lek. stom, Anna Michalska — Łobacz, lek. stom, Anna Małkiewicz, lek. med. Wojciech Trznadel. Zielona Góra tel. 635 — 40. 2204-Z

EEG — badania czynności mózgu dzieciom i dorosłym. Diagnostyka: bólów i zawrotów głowy, omdleń, nerwic, zapominania oraz badania kontrolne w padaczkach, pooperacyjne, pourazowe. Dzieci do lat 3 — badania we śnie. Poniedziałki i czwartki od godz. 15.00 w Pracowni EEG w Żarach, ul. Pszenna 2 (szpital ZOZ-u). Informacje oraz rejestracja telefoniczna codziennie do godz. 15.00, tel. 35-44 wew. 207. 2870-Z

SUPEREXPRESS

SPRZEDAM meble z lat dwudziestych-trzydziestych — kompletna sypialnia i kredens. Żarki Wielkie, Kościelna 7, 68-210 Nowe Czaple. 2678-Z

HURTOWNIA Muzyczna oferuje wysokiej jakości kasety magnetofonowe firm TAKT, Poker, Mag-Magik, Starling — kolorowe okładki — niskie ceny. Zapraszamy 10.00—18.00. Dom Handlowy „Hermes" — wejście od ulicy Kupieckiej — obok Cepelii. 2677-Z

M-3 własnościowe nowe budownictwo w Żaganiu — zamienię na podobne w Nowej Soli. Wiadomość: Żagań, Kochanowskiego 30, tel. 30-62 do 15.00. 2676-Z

MULTICAR 2 — osobowy, silnik poloneza, tokarnia rewolwerowa — sprzedam. Gorzów, tel. 324-098. 492-Zb

BIURO Podróży „POLRIDER" Nowa Sól, ul. Kopernika 2 tel./fax 38-69 zaprasza do Holandii po samochody w dniach 6—8 maja 1991 r. Cena 450 tys. 3092-C

WĘDKARSTWO. Głogów, Kosmonautów 113. Zapraszamy. 3088-C

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz, sekretarz redakcji — Alfred Siatecki zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Zbigniew Smigielski. Redakcje: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 I piętro tel. 710-77 fax 722 55, redakcja nocna telefon 39-13 teleks 0452253; Gorzów, ul. Chrobrego 31 telefon 226-23, 271-49; Głogów ul. Świerczewskiego 11 telefon 33-29-11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1, tel. i fax 42-62-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 I p., Gorzów Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO sc Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk „Poligraf", Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350788.

INTERMIX — MUSIC—VIDEO

o f e r u j e

— filmy z licencjami do wypożyczania prod. Gaby International
— kasety magnetofonowe nagrane i czyste
— kasety video (bajki i koncerty)
— podstawki do kaset.

Zapraszamy codziennie: **Zielona Góra Chynów, Pozlomkowa 44.**

2660-Z

OST „GROMADA"

Sulechów, Plac Ratuszowy, tel. 27-03

z a p r a s z a

na imprezę do Budapesztu
16—18.05.91 r.

ORAZ na wezasy
do Bułgarii, Jugosławii, Francji, Turcji, Soczi, na Węgry, do Włoch.

BO-73

WODA GRODZISKA POMARAŃCZOWA — TONIC

sprzedaż hurtowa i półhurtowa
PHU „JAFIX"
w godz. 8.00—15.00.
Zielona Góra, Urszuli 10.
tel. 70-063.

2310-Z

Bezpośredni Importer Płytek Chemicznych

P.H. „FRESKO"

Zielona Góra, ul. Wandy 54

oferuje:

najwyższej jakości

PŁYTKI CERAMICZNE FIRMY

Sarreguemines batiment

— Najtańsze płytki ceramiczne w tym prod. Z.Z.P.C „Opoczno"
— podokienniki szkliwione
— kleje budowlane imp. Niemcy
— armaturę łazienkową

OFERUJE SKLEP:

PRZYLEP, ul. Szewska 31 A

2539-Z

W DOMU KLIENTAI

— naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych
— przestrajanie sprzętu RTV
— konserwacja i naprawa magnetowidów.

Krótkie terminy, solidnie, taniej

ZGŁOSZENIA:
Zielona Góra, tel. 38-16,
od godz. 8.00 do 11.00
i od 18.00 do 20.00.

1544-Z

SUPER GRUPA „MAANAM"

znowu razem!!!
Sezon letni Estrada otworzy w Amfiteatrze Zielonogórskim koncertem tego zespołu.
17.05.91 o godz. 19.30
— zaświecą lasery!

BILET W PRZEDSPRZEDAŻY TAŃSZY!!!

Gromada, Lubtour, PTTK, Turysta, Orbis, Estrada, **tel. 728-64.**

AK-624

Hurtownia „AJAX"

o f e r u j e artykuły kosmetyczne — chemiczne firm:

PALMOLIVE COLGATE
— mydła
— pasty do zębów (w dozownikach i tubkach)
— pianki do golenia
— dezodoranty
— szczoteczki do zębów
— szampony
— proszki „AJAX"

GILETTE
— maszynki i nożyki do golenia.

L 'OREAL
— preparaty do trwałej ondulacji Welwet
— preparaty do rozjaśniania włosów CLAIR
— farby do włosów RECITAL

ROYAL SANDERS
— seria kosmetyków EXTESE
— lakiery do włosów
— mydełka lecznicze

PENNEX USA
— zestaw kosmetyków dla dzieci

ORAZ wiele innych.
Zapraszamy sklepy, hurtownie, apteki.
Oferujemy atrakcyjne ceny i formy sprzedaży.
NOWA SÓL, ul. Składowa 2
(baza GS), **tel. 20-41 w. 30**
od 8.00 do 15.00.

2649-Z

WADAR

„STUDIO MUSIC JOHNY"

z a p r a s z a

do swojego sklepu
Zielona Góra, ul. Żeromskiego 5
Bogaty wybór
płyt compaktowych
Specjalna bonifikata!
Od 20 do 40 proc. na płyty CD oraz ANALOGOWE MAGNETOWIDY renomowanej firmy Gold Star Pal Secam w cenie 3.700.000,—
Czynne codziennie 9.00—19.00.

2674-Z

Bardzo tanio

UŻYWANE, SPRAWNE TECHNICZNIE SAMOCHODY KUPISZ W HOLANDII

Rozmawiamy po polsku, załatwiamy zarejestrowanie na Twoje nazwisko, sprawdzamy stan techniczny, wymieniamy oleje przy Tobie.
Przyjedź, a wrócisz takim autem, że sąsiedzi będą zazdrościć.
ARJAN VISSINGA
AUTOSERVICE ARNHEM
IR. LELYWEG 3 EN 5 A
6827 BH ARNHEM

2665-Z

EMMAR TV SAT-VIDEO oferuje

Gorzów Wlkp. ul. Kos. Gdyńskich 9 a tel. 273 61 w. 268, 254 32

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

— anteny satelitarne prod. japońskiej i belgijskiej, stereo, pilot czasze minimum 80 cm, konwerter maksimum 1,2 dB
— telewizory i magnetowidy oraz radia, zestawy wieżowe
— przewody połączeniowe audio-video-komputer
— dekodery trójsystemowe RTL 4, FILM NET i TELE CLUB
— kasety video (hurt tanio)

Odbiorców hurtowych zapraszamy do Biura Firmy.

Gorzów Wlkp., ul. Rynek Wełniany 18, pokój 596,
tel. 273-61 wew. 268, tlx 445427, fax 254-32

SKLEP — Gorzów, ul. Kosynierów Gdyńskich 91A
(róg 30 Stycznia), tel. 273-61 wew. 268.
EMMAR to okna na ŚWIAT.

AK-194

LOKALE

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 na rok w Zielonej Górze, tel. 220-15.

2656-Z

KAWALERKĘ do wynajęcia, tel. 608-86 po 16.00. 2659-Z

SPRZEDAM dom nowy, wykończenie wysoki standard, działka 700 m kw. okazyjnie. Długie Stare, Jesienna 5 A, 10 km od Leszna.

3095-C

KOMFORTOWE mieszkanie M-4 — osiedle Słoneczne w Zielonej Górze, z telefonem — sprzedam. 29 tys. dolarów. Wiadomość, tel. 665-90.

2671-Z

M-4 własnościowe zamienię na dwa mniejsze, Zielona Góra, tel 638-39.

2672-Z

GAZETA NOWA

SPORT

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Przodkowie - potomnym

W 200-setną rocznicę Konstytucji 3 Maja godzi się przypomnieć prekursorską rolę reformatorów sprzed dwóch stuleci w dziedzinie, którą dziś określamy jako kulturę fizyczną. Zanim nastąpił ów wielki finał walki o naprawę fundamentów I Rzeczypospolitej, jej ustroju państwowego, praw i ekonomiki, ludzie polskiego Oświecenia zajęli się również poprawą form kształcenia i wychowania młodzieży, przyszłości każdego społeczeństwa.

Sejm III Rzeczypospolitej trudzi się nad nową wersją ustawy o kulturze fizycznej, którą otrzymał „w spadku" po poprzedniej izbie. Debaty w komisji zdrowia i kultury fizycznej idą dość opornie.

Co na ten temat mieli do powiedzenia twórcy pierwszej w Polsce i jednej z pierwszych w świecie ustawy zasadniczej, którzy ślubowali „ojczyznę... wszelkimi.. sposobami ratować"?

W samej „Ustawie Rządowej" z 3 maja 1791 roku nie ma rozdziału o wychowaniu i nauczaniu młodego pokolenia, ale obóz reformatorski miał swych wielkich poprzedników zajmujących się „przyszłością narodu", zanim jeszcze zebrał się Sejm Czteroletni zwany Wielkim.

W latach 1773—76 obradowała intensywnie, powołana przez króla **Stanisława Augusta**, Komisja Edukacji Narodowej, stanowiąca autonomiczne ciało Izby już w 1776 r. W ustawie, zatwierdzonej przez Sejm w 1778 roku, reformującej szkolnictwo, programy i system nauczania na poziomie elementarnym, średnim, a nawet wyższym (Akademie Krakowska i Wileńska) nie pominięto spraw zdrowia i wychowania fizycznego.

W rozdziale zatytułowanym „Edukacja fizyczna. Ustawa Komissyi Edukacyi Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane", czytamy:

„Nieprzerwana osnowa starań około dziecięcia od pierwszych jego życia początków, około zdrowia, czerstwości i siły jego, starań stosownych do pomnażającego się wieku, a zawsze za cel, mających uczynić człowieka szczęśliwym i do wykonania powinności zdolnym ,takowa osnowa starań jest edukacyją fizyczną. Związek i zjednoczenie najściślejsze duszy z ciałem gruntuje istotną potrzebę i okazuje równie ścisły związek edukacyi fizycznej z edukacyją moralną. Nie można być szczęśliwym, nie można nabierać oświecenia umysłu, dzielności duszy, łatwości w używaniu jej władz, zdatności i zręczności w wykonywaniu obowiązków swego stanu — bez moc nego i trwałego złożenia ciała, zdrowie zaś, czerstwość, moc zmysłów i sił od pierwszego wychowania w niemowlęctwie, od sposobu życia w młodzieńskim wieku nieochybnie zawisły. Pokarm, pielęgnowanie, hartowanie z pomiarkowaniem lub miękkie i zniewieściałe obchodzenie się z dziecięciem więcej niż się pospolicie rozumie wpływają w przymioty rozumu i serca, w charakter duszy człowieka. Za pierwszymi wrażeniami idzie przyzwyczajenie się, wprawa i nałóg, a ten jest po większej części naturą".

Cóż pozostaje współczesnym?

Tylko naśladować!

PIOTR CYGANKOW

MIESZANKA ŻUŻLOWA

◆ W finale MPPK w Bydgoszczy zwyciężyli obrońcy trofeum, żużlowcy miejscowej Polonii, którzy wystąpili już z **Ryszardem Dołomisiewiczem**. „Dołek" startował czterokrotnie i zaprezentował się po kontuzji b. korzystnie, zdobywając 9 pkt. Gospodarzom zagrażała jedynie para Unii Leszno, ale świetnie usposobiony **Roman Jankowski**, tym razem nie miał godnego partnera. Zawiedli zawodnicy Stali Gorzów, zajmując ostatnie miejsce.

Wyniki: 1. Polonia 21 pkt. **(T. Gollob 12, R. Dołomisiewicz 9, J. Woźniak 0)**, 2. Unia L. 19 **(R. Jankowski 14, Z. Kasprzak 3, A. Łabędzki 2)**, 3. Apator Toruń 15 **(J. Krzyżaniak 8, M. Kowalik 4, R. Sawina 3)**, 4. Motor Lublin 13 **(D. Stenka 8, D. Śledź 4, M. Kępa 1)**, 5. Stal Rzeszów 12 **(J. Krzystyniak 8, J. Stachyra 4)**, 6. Stal G. 9 **(P. Świst 6, J. Gała 2, R. Franczyszyn 1)**.

NCD — w 4 wyścigu T. Gollob 63,36. Sędziował **R. Cheładze** (Toruń). Widzów 15 tys.

4 maja br. we Wrocławiu odbędzie się runda wstępna IMŚ. A oto lista startowa: 1. **Ronnie Koppe** (Holandia), 2. **Thomas Diehr**, 3. **Tommy Dunker** (obaj Niemcy), 4. **Valclav Milik** (CSRF), 5. **Piotr Świst** (Polska), 6. **Wolfgang Buske** (Niemcy), 7. **Zdravko Jordanow** (Bułgaria), 8. **Jan Holub** (CSRF), 9. **Georgi Petranow** (Bułgaria), 10. **Valentino Furlanetto** (Włochy), 11. **Igor Dubinin** (ZSRR), 12. **Rob Steman** (Holandia), 13. **Jacek Krzyżaniak** (Polska), 14. **Peter Hehlert** (Niemcy), 15. **Massimo Mora** (Włochy), 16. **Oleg Kurguskin** (ZSRR). Rezerwę stanowią **Mirosław Kowalik i Zbigniew Lech** (obaj Polska). Początek zawodów, godz. 17.30.

Wygrana „olimpijczyków"

W eliminacyjnym meczu grupy 7 młodzieżowych mistrzostw Europy oraz Igrzysk Olimpijskich piłkarska reprezentacja Polski pokonała w Dundalk Irlandię 2:1 (1:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: **Wojciech Kowalczyk** (31) i **Tomasz Wałdoch** (50), dla Irlandii — **Scott Fitzgerland** (74).

TABELA:

Polska	4	8	6: 1
Anglia	4	5	8: 3
Irlandia	4	2	4:10
Turcja	4	1	4: 8

Narkotyki i nagi Maradona

Czołowy magazyn sportowy w Argentynie „El Grafico" zdradza kulisy aresztowania piłkarskiego idola **Diego Maradony**. Został on przyłapany we własnym mieszkaniu. Nagi i półprzytomny znajdował się w sąsiednim pokoju, podczas gdy sześciu policjantów z sekcji zwalczającej narkotyki wdarło się do mieszkania Diego. Znajdowała się tam także 25-letnia blondynka, jak się okazało — również nasłana specjalnie przez policję agentka. Byli też dwaj inni mężczyźni. W mieszkaniu znaleziono dwa zawiniątka z kokainą — w pierwszym było 70 gram, a w drugim 30 gram tego proszku. Wspólnik Maradony wyrzucił drugą z paczuszek przez okno.

Okazuje się, że agentka została skierowana przez swych policyjnych szefów, aby penetrować środowisko, w którym piłkarz się obracał. Maradona podczas jednej z poprzednich wizyt w swojej ojczyźnie brał udział w przyjęciu pod nazwa „Wesele Mamuta" — w listopadzie 1989 roku. Już wówczas policjanci wzięli „pod lupę" niekonwencjonalnie zachowującego się gwiazdora.

Podczas aresztowania Maradona był kompletnie pijany i zamroczony. Pytał gdzie jest jego żona Claudia, później myślał że jest prowadzony na prasową konferencję. Policjantka została zabrana z mieszkania Maradony innym samochodem i słuch po niej zaginął.

Z TAŚMY TELEXU

◆ Po drugim poniedziałkowym meczu hokejowych mistrzostw świata grupy „A", w którym CSRF przegrała ze Szwajcarią 3:4, we wtorkowych spotkaniach o miejsca 1—4 uzyskano następujące wyniki: ZSRR — USA 6:4 i Szwecja — Kanada 3:3.

◆ Tytuł mistrzów Polski w hokeju na lodzie wywalczyła Polonia Bytom, która dwukrotnie pokonała Unię Oświęcim 5:2 i 3:2.

◆ W mistrzostwach świata w tenisie stołowym, które odbywają się w Chibie (Japonia) w turnieju drużynowym mężczyzn w meczu o 1 miejsce Szwecja pokonała Jugosławię 3:2, a w spotkaniu o 3 m. CSRF wygrała z Belgią 3:1. W meczu o 15 m. USA pokonała Polskę 3:0.

◆ Od 3 do 5 bm. w Warszawie odbędzie się mecz o Puchar Davisa w tenisie pomiędzy Polską i W. Brytanią.

◆ Słabo spisali się polscy pięcioboiści podczas zawodów o Puchar Świata w Essen. Indywidualnie i drużynowo naszych zawodników nie było w czołowej szóstce. Zawody wygrał **Attila Kalnoki** i ekipa węgierska.

◇ W eliminacyjnych meczach piłkarskich ME: Albania — CSRF 0:2, Bułgaria — Szwajcaria 2:3, Niemcy — Belgia 1:0, Norwegia — Cypr 3:0, Włochy — Węgry 3:1, Jugosławia — Dania 1:2, San Marino — Szkocja 0:2, Islandia — Wyspy Owcze 1:1.

TRAFIŁEŚ?

EXPRESS LOTEK
6, 9, 11, 17, 31

SUPER LOTEK
7, 12, 17, 19, 29, 33, 35

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 27—28.04.1991 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Kwota na wygrane 577.379.550 zł.

75 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 1.900.000 zł; 1.568 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 90.000 zł; 14.001 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 10.000 zł; 72.661 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 1.900 zł.

SPORTOWY WEEKEND

Najbliższe dni miną pod znakiem imprez piłkarskich

W sobotę o godz. 17 w spotkaniu I ligi, Zagłębie Lubin podejmie lidera Wisłę Kraków.

W sobotę także o godz. 17, w meczu II ligi — Stilon Gorzów spotka się ze Stalą Rzeszów.

W klasie makroregionalnej: w sobotę o godz. 11 Górnik Polkowice — Bielawianka, a o godz. 16 Lechia Zielona Góra — Piast Nowa Ruda, natomiast w niedzielnych meczach zmierzą się: Dozamet Nowa Sól — Lechia Dzierżoniów (11), Piast Iłowa — Pogoń Oleśnica (15) i Pogoń Świebodzin — Stal Chocianów (16).

Klasa międzyokręgowa seniorów: w niedzielnych spotkaniach zmierzą się: Chrobry II Głogów — Fadom Nowogród (godz. 11), a o godz. 14 Zagłębie II Lubin — Budowlani Lubsko, Zamet Przemków — Ravia Rawicz i Czarni Żagań — Miedź II Legnica.

W niedzielę w meczach klasy międzyokręgowej juniorów grają: Lechia Zielona Góra — Obra Kościan (12), Górnik Polkowice — Miedź Legnica (12), Chrobry Głogów — Górnik Złotoryja (13), Dozamet Nowa Sól — Ravia Rawicz (13.30).

W piątek o godz. 12 z okazji dni Czerwieńska odbędzie się turniej oldbojów, którego organizatorem jest K.S. Piast Czerwieńsk. Obok gospodarzy w imprezie wystąpią: Vist — Perfect Zielona Góra, Dozamet Nowa Sól i Sprotavia.

W niedzielę o godz. 10 w Czerwieńsku odbędzie się IV Bieg Nadodrzański. Trasa 12 km, a uczestnicy podzieleni zostaną na grupy zależnie od wieku. Organizatorzy zapraszają sympatyków biegania.

Pierwsze oficjalne regaty w tym sezonie rozegrane zostaną na Warcie w Gorzowie 3 maja, a imprezа uświetni obchody 200-lecia Konstytucji 3 Maja. W zawodach wystąpią wioślarze i kajakarze, którzy rozegrają w sumie 11 wyścigów finałowych. Początek imprezy ,połączony z wojewódzką inauguracją „Dni Olimpijczyka", godz 15.40.

W zawodach eliminacyjnych kadry kajakarzy, które odbyły się w Wałczu, wśród mężczyzn w k-1 na 500 m wygrał **Andrzej Liminowicz** (Admira Gorzów), a w k-2 na 500 m **Wojciech Kurpiewski** (Admira) i **Maciej Friemut** (niestowarzyszony).

Teatr na Starym Mieście

Dalekie to jeszcze plany, ale... może będziemy mieć w Głogowie teatr z prawdziwego zdarzenia — ze sceną obrotową, zapleczem, kawiarnią. Tak przynajmniej przewiduje się w projekcie odbudowy Starego Miasta. Oprócz bryły, która jest obecnie w ruinie, zostaną odbudowane nowe pomieszczenia. Elewacje zostaną utrzymane w kształcie przedwojennym. Słyszy się opinie, że głogowski teatr wzorowany był na włoskiej La Scali — jednym z najstarszych i największych teatrów muzycznych świata.

Miasto nawiązało współpracę z ziomkostwem w Hanowerze, gdzie do dziś kultywuje się pamięć Andreasa Gryphiusa — poety głogowianina, którego imię teatr nosił (nota bene jego utwory natchnęły ostatnio Henryka Tomaszewskiego z wrocławskiej pantomimy). Popiersie poety zdobiło budynek do lat 50-tych. Potem zginęło. Miał tu, po odbudowie, mieścić się Dom Kultury Hutnika. Zrezygnowano jednak z tych planów i budynek przeszedł pod zarząd miasta. Realizacja będzie się rozwijała, na ile pozwolą fundusze. Czy będziemy więc mieć Stare Miasto z pięknym, starym teatrem? (jol)

Czy wróci życie do głogowskiego teatru?
Fot.: MAREK WOŹNIAK

Dzieci specjalnej troski na scenie

Wszyscy wiemy, jak wielką wagę mają pozaszkolne działania z młodzieżą i dziećmi specjalnej troski. Rzadko jednak mamy możność obserwować rezultaty pracy artystycznej z nimi. A efekty są tutaj niebanalne. W Lubinie odbył się w ubiegłym tygodniu wojewódzki przegląd zespołów artystycznych szkół kształcenia specjalnego. Uczestniczyły w nim zespoły artystyczne — muzyczne, wokalne, taneczne i małych form teatralnych z Bukównej, Złotoryi, Jawora, Głogowa, Legnicy, Szklar Górnych i Lubina. Jury przeglądu przyjęło, że nie będzie prowadzić klasyfikacji, lecz uznania należą się opiekunom zespołów artystycznych, których ogromny wysiłek zaprocentował ciekawymi produkcjami, stojącymi na wysokim poziomie. Godzi się zauważyć, że działalność artystyczna jest tu swoistą terapią i znakomicie przyśpiesza rozwój dzieci specjalnej troski. Wszystkie zespoły biorące udział w przeglądzie otrzymały dyplomy i puchary. (Mid)

Rarytas teatralno-kabaretowy

Majowy repertuar teatralny Wojewódzkiego Ośrodka Sztuk Widowiskowych w Zielonej Górze przedstawia się zgoła rewelacyjnie. **Już 9 maja o godz. 19 w Hali Ludowej obejrzymy sztukę Janusza Wiśniewskiego „Olśnienie".**

Wcześniej, bo **6 maja o godz. 19 w sali „Arlekin" WOSW wystąpią — zielonogórski kabaret „Potem" i Jacek Fedorowicz.**

WOSW przygotował też kilka innych imprez, tytułując całość „Majówka teatralna". Dziś anonsujemy niektóre. 20 maja — „Burzliwe życie Lejzorka Rojsztwańca" I. Erenburga w wykonaniu A. Sokołowskiej, T. Kwinty, W. Ziętarskiego. 21 maja — „Przedstawienie, przypomnienie" bajka w wykonaniu T. Kwinty.

Również 21 maja — „Lustra" spektakl na pograniczu komedii w wykonaniu Z. Zapasiewicza i O. Sawickiej. 22 i 23 maja — Teatr Tańca „Bhuto" z Japonii. Wreszcie 25 maja — kabaret dla dzieci „Drops". (Czem.)

CO-GDZIE-KIEDY?

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA" — Hala Ludowa — czw. 13.30 — Willow (USA 12 l.), 17, 19 — Dzika orchidea (USA 18 l.), pt. 13.30 — Willow (USA 12 .), 16 — Nienormalni (pol. 12 l.), 18, 20 — Dzika orchidea (USA 18 l.), sob. 16, 20 — Uznany za niewinnego (USA 15 l.)

„NEWA" — czw., pt., sob. 16, 18.30 — Wall Street (USA 15 l.), niedz. 14.30 — Pompalini i yeti (bajki), 16, 18.30 — Harakiri (jap. 18 l.)

„NYSA" — czw. 11.30, 15.30, 19.30 — Turner i Hooch (USA 12 l.), 13.30, 17.30 — Gremlins II (USA 12 l.), pt., sob. 11.30. 15.30 — Gremlins II, 13.30, 17.30 — Turner i Hooch, 19.30 — Stowarzyszenie złoczyńców (fr. 15 l.), niedz. 13.30, 17.30 — Gremlins II, 15.30 — Turner i Hooch, 19.30 — Stowarzyszenie złoczyńców

„WENUS" — czw., pt., sob., niedz. 15.30, 17.30, 19.30 — Dzika plaża (USA 18 l., premiera)

woj. zielonogórskie

BABIMOST — „Piast" — czw. 17 — Kochanie zmniejszyłem nasze dzieci (USA 12 l.), 19 — Dick Tracy (USA 15 l.), pt. 15, 17 — Dick Tracy, sob. — nieczynne, niedz. 15 — Kochanie zmniejszyłem nasze dzieci

GUBIN — „Iskra" — czw., pt., sob., niedz. — Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Dom gry (USA 18 l.)

GOŻNICA — „Ceramik" — czw., pt., sob., niedz. Wielka przygoda psa Benjiego (USA bo), W imię przyjaźni (fr. 18 l.), Zdrada i zemsta (chiński 15 l.)

ILOWA — „Śląsk" — czw., pt., sob., niedz. Mistrzyni Vu Dang (chiński 15 l.), Czarownice z Eastwick (USA 18 l.), Królewicz i Gwiazda Wieczorna (czeski bo)

KOŻUCHÓW — „Uciecha" — czw., pt. 17.30 — Młode strzelby (USA 15 l.), 19.30 — Po godzinach (USA 18 l.), sob. — nieczynne, niedz. 12 — Duchy puszczy (pol. bo), 17.30 — Po godzinach, 19.30 — Porno (pol. 18 l.)

KROSNO — „Wzgórze" — czw. 17, 19 — Parszywe drania (USA 15 l.), pt., sob., niedz. 17, 19 — Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 15 l.)

LUBSKO — „Patria" — czw., pt., sob., niedz. Elektroniczny morderca (USA 15 l.), Krokodyl Dundee I (austr. 12 l.), Magiczny warkocz (chiński 15 l.)

NOWA SÓL — „Odra" — czw., pt., sob., niedz. Gabriela (braz. 18 l.), Dom przy Corroll Street (USA 15 l.), Narzeczona księcia z Krainy Soli (czeski bo)

NOWOGRÓD — „Bóbr" — czw., pt., sob., niedz. Bliskie spotkanie z wesołym diabłem (pol. bo), Cohen i Tate (USA 18 l.)

SŁAWA — „Żeglarz" — czw., pt. Akademia Policyjna (USA 15 l.), Na srebrnym globie (pol. 13 l.), sob., niedz. Sygnał ostrzegawczy (USA 15 l.), Powiększenie (ang. 18 l.)

SULECHÓW — „Orzeł" — czw., pt., sob., niedz. Szklana pułapka (USA 18 l.), Most na rzece Kwai (USA 15 l.), Złota panna (czeski bo)

SZCZANIEC — „Semko" — czw., pt. Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.), Powrót na ziemię (USA 12 l.)

SZPROTAWA — „As" — czw., pt., sob., niedz. Commando (USA 15 l.), Krokodyl Dundee II (USA 12 l.), Otchłań (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — czw., pt. Gwiezdny przybysz (USA 15 l.), Porno (pol. 18 l.), Harry Angel (USA 18 l.)

WOLSZTYN — „Tatry" — czw., pt. Joy (fr. 18 l.), Czerwona gorączka (USA 15 l.), Karate Kid (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK — „Muza" — czw., pt. Pułkownik Redl (węg. 18 l.), Sekstelefon (USA 13 l.), Krokodyl Dundee (austr. 12 l.), sob., niedz. Uciekający pociąg (USA 18 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra" — czw., pt., sob., niedz. Emmanuelle (fr. 18 l.), Antycasanowa (jug. 15 l.)

ŻAGAŃ — „Meteor" — czw., pt., sob., niedz. Mucha (USA 18 l.), Żyj i pozwól umrzeć (USA 15 l.)

ŻARY — „Pionier" — czw., pt., sob., niedz. Wirujący seks (USA 15 l.), Śmiertelnie mroźna zima (USA 15 l.), Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.)

woj. legnickie

CHOCIANÓW — „Tosca" — niedz. 18 — Kickboxer (USA 15 l.), 20 — F/X (USA 18 l.)

GŁOGÓW — „Jubilat" — czw., pt. 15, 17, 19.30 — Sajgon (USA 18 l.), sob. 13, 15 — Powrót na ziemię (USA 12 l.), 17 — Dzieci gorszego Boga (USA 15 l.), 19.30 — Dzika namiętność (USA 18 l.), niedz. 11.30 — Zestaw bajek, 13, 15 — Powrót na ziemię, 17 — Dzieci gorszego Boga, 19.30 — Dzika namiętność

LUBIN — „Muza" — czw., pt. 15.45, 18 — Poślubiona mafii (USA 18 l.), 20.15 — Płonąca kobieta (RFN 15 l.), sob., niedz. 15.45, 18, 20.15 — Płonąca kobieta (RFN 15 l.)

PRZEMKÓW — „Gwardia" — czw. 18 — Rozkaz 027 (koreański 15 l.), pt., niedz. 16 — Żabi król (niem. bo), 18 — Nocne gry (USA 18 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — czwartek — 12 Mała księżniczka (Scena Kameralna), piątek — nieczynne, sob. 12 Mała księżniczka (Scena Kameralna), 18 Mizantrop (Duża Scena), niedz. — 18 Mizantrop (Duża Scena)

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:

Głogów, czw., pt., sob., niedz. — ul. Morcinka

Lubin, czw., pt. — ul. Kopernika, sob., niedz. — ul. Gwarków

Lubsko, czw., pt., sob., niedz. — ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól, czw. — ul. Piłsudskiego, pt., sob., niedz. — ul. Wyzwolenia

Sulechów, czw., pt. — ul. Świerczewskiego, sob., niedz. — al. Wielkopolskie

Świebodzin, czw., pt. — os. Łużyckie, sob., niedz. — ul. 1 Maja

Wolsztyn, czw., pt. — ul. Świerczewskiego, sob., niedz. — ul. 5 Stycznia

Zielona Góra, czw. — Pod Filarami, pt., sob., niedz. ul. Chrobrego

Żagań, czw., pt. — ul. Śląska, sob., niedz. — ul. Pomorska

Żary, czw. — ul. Osadników Wojskowych, pt., sob., niedz. — ul. Buczka

z dnia na dzień

ZIELONA GÓRA

MAJOWE SPACERY Z PTTK

Aż pięć pieszych wędrówek proponuje w tych dniach zielonogórski Oddział PTTK.

■ **Jutro, 3 bm. Irena Rawska poprowadzi pięciokilometrowy spacer pod hasłem „Smerfuj z nami".** Zaprasza głównie dzieci z rodzicami, babcią i dziadkiem, zapowiadając zabawy, gry i konkursy. Zbiórka uczestników o godz. 11 na pętli autobusu „0" przy ul. Wrocławskiej. Powrót ok. godz. 13.30.

● **Tego samego dnia odbędzie się wycieczka leśnymi ścieżkami i duktami z Zaboru do Milska (13 km).** Helena Mróz oczekuje uczestników o godz. 10.10 na dworcu PKS przy zegarze świetlnym. Powrót z Milska autobusem PKS ok. 14.30. Bilet (w jedną stronę) kosztuje 3600 zł.

● **W sobotę, 4 bm. zaplanowano majówkę — sześciokilometrowy spacer skrajem lasów i łąk z Drzonkowa do Zielonej Góry.** Będą konkursy i gry — dla dzieci i dorosłych. Chętni spotkają się o godz. 9.45 na przystanku MPK linii „33" na pl. Powstańców Wielkopolskich (bilet za 2400 zł). Można wsiadać na trasie autobusu, a powrót nastąpi ok. godz. 13. Spacer prowadzi Genowefa Bieda.

● **W niedzielę 5 bm. Alina Nowak zaprasza na spacer głównie osoby starsze i mniej sprawne.** Trasa liczy 5 km, tempo marszu będzie wolne, a po drodze — wspólne ćwiczenia „wentylujące" płuca, usprawniające mięśnie i stawy oraz pogadanka o diecie dla osób starszych. Zbiórka o godz. 10.20 na pętli autobusu „1" w Chynowie, a zakończenie na osiedlu Pomorskim około godz. 13.

● **Tego samego dnia odbędzie się również „wycieczka w nieznane" (13 km).** Przewodnik turystyczny Janusz Stroynowski zachęca do spotkania z przyrodą i malowniczymi widokami. Zbiórka uczestników o godz. 10 na przystanku MPK linii „29" przy dworcu PKP. Należy kupić bilety za 2400 i 3600 złotych. Powrót ok. godz. 17, choć jest też możliwość powrotu dwie godziny wcześniej. (JP)

SPOTKANIE PRZY OBELISKU

Z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja oraz święta Stronnictwa Demokratycznego Miejski Komitet SD organizuje uroczyste spotkanie przy obelisku ku czci Konstytucji. Odbędzie się ono w środę, 3 bm. o godz. 14.30. MK SD zaprasza mieszkańców Zielonej Góry. (p)

WIECZORY AUTORSKIE JACKA FEDOROWICZA!

W piątek, 3 maja, w sali kameralnej Żarskiego Domu Kultury spotkania z Jackiem Fedorowiczem odbędą się dwukrotnie: o godz. 17 i 19. Oto program następnych dni: **niedziela, 5 maja,** godz. 17 w Nowosolskim DK oraz w Zielonej Górze w SUDK „Mrowisko" — o godz. 19. Natomiast **6 maja** odbędzie się w „Arlekinie" (WiMBP w Zielonej Górze) wielkie wspólne święto Jacka Fedorowicza i studenckiego kabaretu „Potem", na które **organizator wszystkich wieczorów autorskich — Zielonogórskie Stowarzyszenie Satyryków** — zaprasza o godz. 19. (e)

GRAFIKA MAGDALENY GOZDEK I STARODRUKI

Z okazji 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze od 3 maja wystawia grafiki Magdaleny Gozdek z Warszawy oraz starodruki ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze. Ekspozycję można obejrzeć 3 i 4 maja w godz. 10—15 oraz 5 maja od godz. 10 do 16. W następnych dniach czynna będzie w godzinach otwarcia muzeum. (e)

HANDEL W ZIELONEJ GÓRZE OD 2 DO 5 MAJA

Zielonogórskie placówki handlowe PSS „Społem" 2 i 4 maja pracować będą bez zmian, jak w każdy dzień roboczy; 5 maja — jak w dni świąteczne. W piątek, **3 maja czynne będą: „Delikatesy"** przy Starym Rynku w godz. 12—15; sklep **„Irkon"**, ul. Boh. Westerplatte 10 — w godz. 11—15; sklep nr 77, ul. L. Zamenhofa — w godz. 8—13; pawilon **„U Miry"**, ul. Podgórna — 10—14; pawilon **„Melon"**, ul. Skrajna — 12—18; **„Sezam"**, ul. Św. Cyryla i Metodego — 12—18; **„Hermes"** (nocny), ul. Kupiecka czynny będzie bez zmian — od godz. 20 do 6.

Czas pracy sklepów prywatnych, każdy z właścicieli ustala oddzielnie. (e)

GŁOGÓW

Głogowski Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza o godz. 18, 2 maja na spotkanie z Pawłem Janczukiem na temat — „Piękno Ziemi Głogowskiej". (J.W.-M.)

„WATRA" ZAPRASZA NA WYCIECZKĘ

Klub Turystów Górskich i Narciarzy „WATRA" z Głogowa zaprasza **3 maja br.** na świąteczny wyjazd w okolice Głogowa. Zbiórka o godz. 7.30 w hallu dworca PKP, obok kasy biletowej nr 6, z wykupionymi biletami WPK za 4800 zł. Trasa: Jerzmanowa — Uroczysko — Grodzisko — Obiszów — Smardzów — Jaczów — Głogów. „WATRA" zapewnia dobry nastrój i przewodnika. (J.W.-M.)

DODATKOWA REKRUTACJA DO PRACY ZA GRANICĄ

Wojewódzkie Biuro Pracy w Zielonej Górze informuje, że w wyniku prowadzonego naboru do pracy za granicą Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna zakwalifikowała wstępnie 576 osób na wyjazdy do prac sezonowych w rolnictwie, budownictwie oraz gastronomii i hotelarstwie.

Ponieważ limit przyznany dla naszego województwa nie został wykorzystany (pozostało jeszcze 80 miejsc), Wojewódzkie Biuro Pracy w Zielonej Górze ogłasza w dniach od 6.05.91 do 11.05.91 — dodatkowy nabór do pracy w Niemczech.

Kandydaci z Zielonej Góry i terenu województwa zielonogórskiego zainteresowani pracą sezonową w rolnictwie, gastronomii i hotelarstwie — mogą zgłaszać się w Wojewódzkim Biurze Pracy w Zielonej Górze, ul. Podgórna 7 pok. nr 7 w dniach od 6.05.91 do 10.05.91 — w godz. 8.00 do 14.00 i w dniu 11.05.91 (sobota) w godz. od 8.00 do 11.00.

Oferta dotyczy głównie bezrobotnych, zaś w dalszej kolejności osoby pracujące oraz studentów i uczniów ostatniego roku nauki.

Podstawowe kryteria:

— znajomość języka niemieckiego (j. angielski tylko gastronomia i hotelarstwo).
— wiek do 50 lat,
— dobry stan zdrowia.

W dniu zgłoszenia kandydaci objęci zostaną sprawdzianem językowym.

Ponadto należy dołączyć:

— dowód osobisty.
— książeczkę wojskową.
— zaświadczenie lekarskie o pełnej zdolności do pracy fizycznej.
— jedna fotografia paszportowa.
— posiadane świadectwo pracy z 3 ostatnich lat.

BIURO OGŁOSZEŃ: Zielona Góra 710-77, Głogów 33-29-11, Gorzów Wlkp. 271-49, Lubin 42-62-15

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
„TRANZYT"
Oddział Gorzów,
ul. Wróblewskiego 41,
tel. 320-216.

zatrudni
akwizytorów

AK-617

ANTENY SATELITARNE
STARING-2000
-84 kanały
- dowolna fonia
- programy radiowe
- grafika ekranowa
- dowolny satelita
- konwerter 1,0; 1,1 dB
- antena offsetowa 90 cm
- kabel angielski
Cena z montażem 4.300.000,- !!!
SATEC Zielona Góra, ul. Chmielna 20
tel. 701-17

2588-Z

DEKODERY PAL
TRANSKODERY SEC/PAL
KONWERTERY FONII
MODUŁY MONITOROWE

proelco

83-000 Pruszcz Gdański
ul. Nad Radunią 46
od poniedziałku do piątku,
tel. 82-27-91

najniższe ceny

najwyższa jakość

Dwa lata gwarancji.

Detal, hurt — Dowolne ilości, rabaty.

Specjalne ceny dla zakładów RTV.

Dystrybucja — Firma HDK
Zielona Góra, tel. 615-11.

AK-616

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA

„PAOLA"

poleca w stałej sprzedaży:

- bluzki damskie
- rajtuzy z laykry
- koszule męskie
- bieliznę damską i dziecięcą

Zapraszamy!

POZNAŃ, Rynek Śródecki 15/19
od godz. 8.00 do 16.00.

GP/1/3.

Zabezpieczenia antywłamaniowe

— zamki „Gerda", „Tytan" gałkozamki
— blokady przeciwwłamaniowe, łańcuszki, wizjery
— wzmacnianie drzwi blachą, tapicerka.

GŁOGÓW, ul. Przemysłowa 3,
tel. 33-51-34 od 7.00 do 15.00.

3087-C

murbet

HURTOWNIA
Chemia budowlana
oferuje
w szerokim asortymencie
FARBY-KLEJE-LAKIERY
bejce, rozpuszczalniki, tapety,
wykładziny, narzędzia malarskie.
MEBLE
ODCZYNNIKI CHEMICZNE
Dla przedsiębiorstw i rzemiosła
atrakcyjne ceny, zaopatrzeniowe.
Zapraszamy!
Leszno, ul. Siemiradzkiego 3,
KUPIMY, WYDZIERŻAWIMY
pomieszczenie
(także do remontu)
na hurtownię i sklep w Głogowie

AK-566

UWAGA! UWAGA!

GASTRONOMIA

dla prowadzących działalność gastronomiczną hurtownia AGD

w Zielonej Górze,
ul. Podgórna 43 c

oferuje

zaopatrzenie z dostawą w cenach hurtowych:

- **szkła użytkowego**
- **ceramikę**
- **wyroby emaliowane**
- **wyposażenie kuchni**
- **odzieży roboczej**
- **napoje, piwo.**

Prosimy o składanie zamówień z podaniem terminu dostaw.

Informacja: tel. 672-74 i 720-42.

2628-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO SC

„BUDOL"

SKWIERZYNA, ul. Kopernika 13, tel. 19

zatrudni

- **cieśli — stolarzy**
- **montażystów**
- **brukarzy**
- **operatora dźwigu**
- **instalatorów c.o. i wod.-kan.**
- **instalatorów chłodnictwa**

Fachowcy z dyplomami mistrzowskimi będą kierowani na specjalne budowy.

Praca na terenie Skwierzyny, Gorzowa, Międzyrzecza, Szczecina.

Wynagrodzenie wg własnego systemu od 3,0 do 6,0 mln zł.

Przedsiębiorstwo zleci wykonanie tynków i podłoży na obiektach w Skwierzynie.

483-Zb

Firma „TAHEX"

oferuje

— **PIWO** czeskie — „RADHOST" — 0,5 l
— **NAPOJE** — puszki 0,33 l
— **KONSERWY MIĘSNE** w bogatym asortymencie

ORAZ inne artykuły spożywcze i chemii gospodarczej w konkurencyjnych cenach.

Zapraszamy do **SULECHOWA** (teren bazy STW), **tel. 20-83**
telex 0432459.

AK-612

SKLEP "CARO"
Przy Gazowni 2
Zielona Góra
prowadzi sprzedaż
hurtową i detaliczną
art. z Korei, Chin i Tajlandii
-swetry
-spodnie
-obuwie adidas i ribok
-obuwie sportowe dziecięce
-materiał laikra
-odzież dziecięca
-bluzki, koszule
-zabawki
Zapraszamy

2485-Z

FIRMA WIPOL

SPRZEDAŻ HURTOWA
ATRAKCYJNE TOWARY Z WIETNAMU:

— obrusy, serwetki haftowane
— bluzki, garsonki damskie
— duży wybór kimon
— od maja dużo wyrobów z laki, perły hodowlanej, agatów.

Gorzów, ul. Podmiejska 21 A, p. 112,
9.00—12.00 poniedziałek, czwartek lub na umówioną godzinę.
Tel. 325-294 wew. 71, 321-270.

431-Zb

AGENCJA ARTYSTYCZNA „T R A X"
GORZÓW, tel. 325-109

EFEKTY ŚWIETLNE

Elementy wirujące:
- dysk z ruchomymi reflektorami
- kula kolorowa „space ball"
- kula „disco"
- jeż
- kule lustrzane

— Reflektory PAR 38
— Rampy świetlne
— Sterowniki świateł 4 i 8 kanałowe
— Reflektory ruchome (szperacze)
— Parkiet podświetlany

PONADTO:
- folie efektowe (dekoracyjne) firmy Rosco z Hollywood
- farby fluorescencyjne firmy Rosco z Hollywood
- lakiery do żarówek (szkła).

USŁUGI:

Montaż aparatury świetlnej i akustycznej.
Zestawy „pod klucz".
Koncepcje wystroju lokalu.

Organizacja i przeprowadzanie dyskotek w nocnych lokalach przez prezenterów — profesjonalistów.

486-Zb

DROZD
UL. PODMIEJSKA 18
TEL. 324-331
L. P. 253-36
Gorzów

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ FIRMY AUTOHAUS
„P A L M" GmbH

oferuje
w ciągłej sprzedaży
SAMOCHODY FIRM ZACHODNICH

GORZÓW, ul. Podmiejska 18 (teren PTHW),
tel. 32-43-31

TU KUPISZ NAJTANIEJ SAMOCHÓD SWOICH MARZEŃ

Zapraszamy codziennie w godz. 9.00—17.00.
w niedzielę 9.00—14.00.

469-Zb

SKLEP CHAMPION

poleca
- telewizory produkcji krajowej i zagranicznej
- magnetowidy
- odtwarzacze z możliwością nagrywania
- wieże, radiomagnetofony SONY, SANYO, PHILIPS, SHARP, HITACHI, FUNAI, ELEMIS
- zamrażarki
- sprzęt gospodarstwa domowego

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Dla odbiorców hurtowych korzystne warunki płatności. Dla nabywców indywidualnych sprzedaż za gotówkę i na raty. Korzystne oprocentowanie.
Gorzów, Wawrzyniaka 69, tel. 246-81

KOMPANIA HANDLOWA

«MISTRAL»

34-400 NOWY TARG, ul. Ogrodowa 31.
tel. 64-767, tlx 0322643
posiadająca sieć hurtowni w całym kraju

zaprasza

Do nowo otwartych hurtowni:
Hurtownia Nr 15

67-200 GŁOGÓW
ul. Obrońców Pokoju 32, tel. 33-56-08, tlx 0787453
Hurtownia Nr 14

54-610 WROCŁAW
ul. Mińska 60, tel. 57-88-60

Hurtownie oferują krajowe obuwie męskie, damskie i dziecięce — najbardziej znanych i renomowanych producentów m.in. NZPS — Podhale, Polonia — Gniezno, Alka — Słupsk, Neptun — Starogard Gdański, Fosko — Skarżysko Kamienna, Domena Poznań, ZZPO — Złotoryja, Syrena — Mława, Radoskór — Radom, Kolbuszowa-Kolbut — Rzeszów, Chełmek.

3080-C

P.W. "DRAWEXPOL"
Zielona Góra, ul. Mariacka 2
tel. 700-31, telex 432136, fax 651-01
OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- pręty gładkie od śred. 4,5 do śred. 25
- pręty zbrojeniowe żebrowane od śred. 6 do średn. 22
- blachy czarne zimno i gorąco walcowane o różnych rozmiarach
- blachy ryflowane
- blachy ocynkowane
- stal kształtową: dwuteowniki, ceowniki, kątowniki
- rury stalowe ocynkowane od średn. 15 do średn. 80
- rury stalowe czarne ze szwem i bez szwu od średn. 10 do 80
- rury kotłowe

HURTOWNIA W ZIELONEJ GÓRZE,
ul. Zimna tel. 53-35, 222-72
"DRAWEXPOL" O. GORZÓW WLKP.
ul. Sikorskiego 8, tel. 283-66, telex 445580
ZAPRASZAMY NASZYCH STAŁYCH I NOWYCH KLIENTÓW
do "DRAWEXPOLU" - u nas najtaniej, najlepiej, najszybciej

AK-439

HURTOWNIA

«METRO»

Gorzów, ul. Kos. Gdyńskich 18

poleca

— kasety magnetofonowe — 500 tytułów.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 9.00 do 13.00 i 15.00—19.00.

200-GG

LOKALE

DACZĘ murowaną ze wszystkimi wygodami, bliźniak, sprzedam całą lub połowę, nad jeziorem Białym w Brennie województwo leszczyńskie. Mikroklimat dla sercowców. Wschowa, tel. 23-88. 3086-C

M-4 sprzedam. Głogów, Śródmieście 33-39-12 po 16.00 3081-C

DUŻY dom w Bukowinie Bobrzańskiej gmina Żagań, 2 ha gruntu — sprzedam. Wiadomość Żagań 38-77. 3078-C

GŁOGÓW — M-4, telefon — zamienię na Gorzów. Wiadomość: Gorzów, tel. 325-882. 487-Zb

SPRZEDAM pawilon handlowy w centrum Głogowa. Część mieszkalna w stanie surowym zamkniętym. Informacja 33-25-09 do 15.00. Oferty z ceną Gazeta Głogowska do 10 maja. 3082-C

MIESZKANIE M-2 do wynajęcia na „Koperniku" Opłata za rok. Głogów 33-20-91 wew. 36 pani Jola do 15.00, później Gaworzyce, tel. 79 oraz sprzedam tanio telewizor amerykański ITT. 3077-C

PILNIE sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia w Bytomiu Odrzańskim. Wiadomość: Brzeg Głogowski 97/3. 3061-C

SPRZEDAM dom, działka 16 arów. Skwierzyna, ul. Krótka 7. 456-Zb

GARAŻ wydzierżawię lub kupię w Krośnie Odrz. (na górze) Krosno Odrz., ul. Poznańska 46 d/8 od 18.00 do 21.00. 2632-Z

AUTO-MOTO

PRZYCZEPĘ 4 tonową 1986 — tanio sprzedam Grębocice, Działkowa 1. 3034-C

PONTIAC La Mans — 1989, toyota — 1988 — wersja amerykańska — sprzedam. Zielona Góra, pl. Słowiański 7/2. 2537-Z

SPRZEDAM fiata 125p. Nowogród, tel. 113. 2643-Z

OKAZJA — tanio sprzedam „ZETOR" 7711, 400 MTG. Dąbrówka Wlkp. — tel. 72. 2627-Z

LIAZA, ciągnik siodłowy rok 1989 — sprzedam. Gorzów, 255-05 lub 320-121. 431-Zb

ŁADĘ samarę na części — sprzedam Gorzów, tel. 320-216 do 15.00 i 324-897 po 19.00. 432-Zb

SPRZEDAM fiata 125p 1977 5,5 mln, simson 1985. Wiadomość Lubin, Modrzewiowa 15/7. 2777-L

JELCZA 3W 317 — wywrotka 1982 — sprzedam tanio lub zamienię na 126p. Żagań, tel. 21-85, po 20-ej. 2641-Z

CIĄGNIK ogrodniczy TV-521 21 KM, napęd na 4 koła plus glebogryzarkę, kosiarkę, pług — sprzedam. Marcinowice 34. 66-600 Krosno Odrz. 2637-Z

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWA komunalne miast i gmin, właściciele targowisk, parkingów i ośrodków wypoczynkowych — OFERUJEMY ZACHODNIE PUBLICZNE TOALETY KONTENEROWE. Łatwe w instalacji i użytkowaniu, natychmiastowa możliwość przemieszczania. PHR „PIJAROWSKI", Skwierzyna, Teatralna 5 (tył Domu Kultury), tel. 59, od 16.00 do 21.00. AK-554

KAMPOBUSEM na Zachód. Głogów, Okrężna 10 „Campodent". 3028-C

NAJMODNIEJSZA odzież. Kurtki — parki żakiety, kostiumy. Poznań 20-93-95. 3025-C

POTRZEBUJESZ nietypowe maszyny i urządzenia do produkcji lub usług? PHR „PIJAROWSKI" zbada rynki Europy Zachodniej i sprowadzi na Twoje zlecenie najlepsze a zarazem najtaniej oferowane urządzenia. PHR „PIJAROWSKI" — Skwierzyna, Teatralna 5 (tył Domu Kultury), tel. 59 od 16.00 do 21.00. AK-553

GABI — nowo otwarty sklep z luksusowym obuwiem. Głogów, Głowackiego 13 — zaprasza. 3074-C

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA protetyka

INTER DENTAL

korony
mosty porcelanowe
protezy szkieletowe

ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11
TEL. 724-65, wew. 16
W GODZINACH 10.00-15.00

POLEXIM
SPÓŁKA AKCYJNA
POZNAŃ ul.WARSZAWSKA 183/185
tel. 792-581, 794-658, 794-823
tlx.413687

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, IMPORTOWANY SPRZĘT - PRALKI I PRALKO - SUSZARKI

EUMENIA AUSTRIA

PRALKA AUTOMATYCZNA GK 340 GOLD KIND - 3.950.000,-

PRALKA AUTOMATYCZNA GK 350 BABYNOVA - 4.950.000,-

PRALKO - SUSZARKA AUTOMATYCZNA
EU 456 SPARMEISTER - 5.950.000,-

ZAPRASZAMY DO NASZEGO DZIAŁU HANDLOWEGO OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 7.30 -5.30 ORAZ DO NASZYCH HURTOWNI

1. KOSZALIN, ul. Kalinowa 10 tel. 357-96
2. PIOTRKÓW TRYB., ul. Wojska Polskiego 118 tel. 475-777 w. 35
3. OPOLE, ul. Batorego 6 tel. 348-31
4. BIAŁYSTOK, Zaścianki 42/22 tel. 431-511
5. LUBLIN, ul. Cisowa 9 tel 55-82-29
6. GORZÓW ul. Podmiejska 21 tel. 325-294 w. 3
7. ŚWIDNICA, ul. Towarowa 24 tel. 52-10-69
8. GDAŃSK, ul. Narwicka 2 tel.43-00-34 w. 62, 20, 63
9. OLSZTYN, ul. Składowa 5 tel. 33-30-50 w. 270, 271
10. RZESZÓW, ul. Targowa 3 tel. 358-81 do 85 w. 233

POLEXIM SA OFERUJE SPRZĘT ENERGO, WODOOSZCZĘDNY
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI, DUŻY WYBÓR, KONKURENCYJNE CENY.

PRZYJDŹ, ZOBACZ, KUP !

POL SA EXIM

UWAGA SKLEPY

UNITECH

FIRMA: **UNITECH - IMPEX** w Żarach
ZAPRASZA DO HURTOWNI
OFERUJEMY BOGATY WYBÓR
CHEMII GOSPODARCZEJ IMPORT RFN

MIĘDZY INNYMI :

1. Zagęszczony płyn do płukania tkanin 4 litr. - 25.900,-
2. Koncentrat płynu do płukania tkanin 1 litr
odpowiada 3 litrom 1 litr. - 13.500,-
3. Proszek do szorowania /odpowiednik
ATA lub AJAX/ 1 kg - 11.900,-

OD 15 MAJA W OFERCIE WYROBY FIRMY :
PALMOLIVE - COLGATE - 20 POZYCJI
OFERUJEMY TAKŻE NAPOJE
FIRMY "SUNCO" 1,5 l. cena 7.500,-
PIWO BEZALKOHOLOWE "SHLOSGOLD"
puszki 0,33 l. cena 3.800,-
SPRZEDAŻ PROWADZI:
BIURO HANDLOWE : ŻARY ul. STASZICA 58/a
tel. 38-40 tlx. 043 3559 impex pl
37-55 /fax/ 043 2561impex pl
HURTOWNIA : ŻARY ul.Zwycięzców nr 2 tel. 37-58

K-611

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Jinex

Sp. z o.o. w Nowej Soli, ul. Pocztowa 3a, tel.21-44, 27-78
tlx. 43-25-37, 43-32-38

oferuje do sprzedaży art. spożywcze i przemysłowe krajowe i importowane.
"DURAN - TINEX"
Przedstawicielstwo w Polsce francuskiej firmy "ARECA" poleca do sprzedaży kosmetyki samochodowe i oleje po konkurencyjnych cenach.
Zakład Tworzyw Sztucznych "TINEX"przyjmuje zamówienia na kobiałki plastikowe do truskawek i innych owoców.

DAREX - CHEM

Hurtownia Odzieży
THAILAND oferuje :
- koszule
- skarpety
- slipy męskie, dziecięce, figi damskie
- bluzki dziecięce polo duży wybór
- piżamy damskie, dziecięce frotte
- spodnie jeans męskie, dziecięce
- spódnice - sukienki dziewczęce
- halki damskie oraz husteczki

SZTUCZNE KWIATY
/5 szt. na gałązce - 4.300,-/
- rajstopy
- kasety magnetofonowe nagrane

INNE CIEKAWE TOWARY
Ponadto polecamy:
worki foliowe PE /produkcja/
torby reklamówki standartowe
obrusy foliowe z nadrukiem
1100 x 1500 - 3.200,-
siatka ogrodzeniowa -plastik
Zapraszamy w godz. 7.30 - 20.00
Modrzyca k/Nowej Soli
ul. Lubuska12 tel. 141 Otyń.
Dojazd do Nowej Soli
- skręt w prawo przed Otyniem, następnie 2 ul. w prawo do końca.

2603-Z

NOWO OTWARTY SKLEP PRZEMYSŁOWY

poleca:
- ciągniki ogrodnicze i narzędzia
- art. metalowe i przemysłowe
- art. pasmanteryjne i odzież bhp
Zielona Góra, ul. Krakusa 23

2539-Z

AUTOMOTO

JEEP: CHRYSLER - CHIROKEE
pierwszy właściciel, rok prod. 88
4 l. automatik.
Auto do obejrzenia i wypróbowania
4 i 5 maja
tel. 630-51 - Zielona Góra

HURTOWNIA
Gorzów Wlkp.
ul. Strzelecka 6
poleca tanio:
- materiały tapicerskie,zasłonowe
- zamrażarki krajowe
- proszki do prania
- suszarki do włosów
i "FARELKI"

448-Zb

HOLGOD

Import - Export
Ludzisławice 8, Gorzów tel. 123-88
OFERUJE
Włoskie pieluchy typu pumpers
z atestem Instytutu Matki i Dziecka
Wielkość 15-25 kg , cena 1 szt. 2 100 zł
Dojazd z Gorzowa lub Skwierzyny
w kierunku Lipek Wielkich 3 km przed Lipkami

455-Zb

TOP MIX

TRISTAR SR-2500
SATELLITE SYSTEM

4.690.000,-

konwerter 1,1dBmax
sterowanie pilotem
11 kanałów radiowych
12-miesięczna gwarancja
antena offsetowa 80 cm
elektroniczne programowanie

GORZÓW WLKP.
UL.KOSYNIERÓW GDYŃSKICH 64
(wejście od Mickiewicza)
TEL. 285-37
ZIELONA GÓRA
UL. MARIACKA 5
TEL. 722-60

P.H.U. TOP-MIX SP. Z O.O. GDAŃSK
ZAPRASZA DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY

P.H. "TEMEX"
poleca:
-KAKAO- 100 g
w cenie 2.700-2.750 zł /op.
Kościan, ul. Szkolna 1
tel. 12-14-68
woj. leszczyńskie

2563-Z

Sklep "E L B A"
w Sulechowie ul. Żwirki i Wigury 1a
zaprasza
od 1 maja br. codziennie
od 10.00-21.00
polecamy:
- art. spożywcze
- przemysłowe
- odzież
- lody
- szaszłyki
- piwo, kawa, herbata

U nas kupisz taniej niż w centrum

2496-Z

Hurtownia Mars

Gorzów Wlkp. ul. Mieszka I 66, tel. 287-24
poleca po nowych atrakcyjnych cenach zbytu telewizory kolorowe i czarno-białe
prod. WZT "ELEMIS" Warszawa

- 20 cali HERMES 400	- 1.100.000,-
- 24 cale HERMES 600	- 1.200.000,-
- 14 cali VESTA 200 monitor	- 2.300.000,-
- 20 cali VESTA 401monitor	- 3.750.000,-
- 22 cale SYRIUSZ 502 monitor	- 3.900.000,-
- 22 cale SYRIUSZ 505- monitor z teletekst.	- 4.850.000,-
- 22 cale SYRIUSZ 506 monit.	- 3.950.000,-
- 20 cali HELIOS 401	- 3.000.000,-
- 26 cali HELIOS 706 monitor	- 3.550.000,-

Jednocześnie p o l e c a m y w cenach fabrycznych lodówki, zamrażarki, automaty pralnicze produkcji ZZSD "POLAR" we Wrocławiu.
Zapraszamy codziennie 8.00 - 16.00. Sprzedaż detaliczną prowadzi sieć sklepów "MARS"
Gorzów Wlkp. ul. Kos. Gdyńskich 30
Gorzów Wlkp. ul. K. Wielkiego,
Barlinek ul. Niepodległości 29 tel. 62-457

AK-577

B.H. INTER-CESSIO

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej
po atrakcyjnych obniżonych cenach:
- swetry z angory
- pończochy samonośne i rajstopy
- bluzki jedwabne
- garsonki
- włoskie koszule męskie
- krawaty z jedwabiu i spinki do krawatów
- spodnie męskie
Biuro Handlowe INTER CESSIO
Zielona Góra, Lwowska 25 (Nowotki)
tel. 46-41 wew. 11 czynne 9.00-15.00

2578-Z

MATRYMONIALNE

OFERTY panów z Holandii, RFN i krajowe posiada Biuro „Femina" Gorzów, Piłsudskiego 4/18 lub skrytka pocztowa 10, tel. 325-175. Zapraszamy od 13.00 do 18.00. (oprócz niedziel). 476-Zb

„IRENA" 64-200 Wolsztyn P-17 oferty krajowe, zagraniczne. Dyskrecja. Życzliwość. Fotokatalogi. 113-P

„HALSZKA" R Żary, skrytka 12 oferty krajowe, zagraniczne. 113-P

HOLENDER lat 48/177, biznesmen — pozna Panią 25-35 lat (chętnie z dziećmi) — cel matrymonialny. Pan będzie w Gorzowie od 6-10 maja, Informacje Biuro Matrymonialne „Femina" Gorzów, Piłsudskiego 4/18 od 13.00 do 18.00 (oprócz niedziel) tel. 325-175. 476-Zb

RÓŻNE

MASZ problem z SANEPIDEM — kup wysokociśnieniową maszynę do mycia i dezynfekcji. Najtańszy model osiągający 105 atmosfer strumienia wody do nabycia już za 4.990 tys. zł KRANZLE to gwarancja czystości w Twojej Firmie. Oszczędność wody 84 proc. w stosunku do mycia tradycyjnego — to siła KRANZLE. Sprzedaż: PHR „PIJAROWSKI", Skwierzyna, Teatralna 5 (tył Domu Kultury), tel. 59, od 16.00 do 21.00. AK-552

NAJTANIEJ odtwarzacze TOSHIBA — cena 2.050.000 zł. Słubice, tel. 26-94. 118-P

ZIOŁOLECZNICTWO. wiesiołek — wysyłam. Gorzów Wlkp., tel. 32-00-50 417-Zb

ŻALUZJE — tanio, Gorzów, tel. 324-523. 449-Zb

MONTAŻ żaluzji aluminiowych kolorowych. Krótkie terminy. Zielona Góra, tel. 658-01. 2175-Z

ŻALUZJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 2402-Z

ŻALUZJE kolorowe pionowe, zasłaniające zasłony, importowane oraz aluminiowe — kolor. Zielona Góra, tel. 66-689, 37-09. 2253-Z

„DANEK" — nowy pawilon handlowy poszukuje solidnych dostawców artykułów sportowych i innych. Uwaga! W maju także komis. Zapraszamy, Głogów, Kosmonautów 113, telefon 33-89-81 w godzinach pozahandlowych. 3058-C

MONTAŻ żaluzji różnych RFN i duńskie. Gorzów, tel. 238-13 416-Zb

ŻALUZJE aluminiowe, kolorowe, pionowe. Gorzów, tel. 275-36. 474-Zb

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę budowlaną 0.13 ha. Nowa Sól, tel. 77-340. 2625-Z

SPRZEDAM podłogę sosnową 100.000 zł/m kw., mozaikę dębową 60.000 zł/m kw. Głogów, Orbitalna 66. 3042-C

TV SONY 29" nowy — sprzedam. Zielona Góra, Budziszyńska 22/11, po 17.00. 2629-Z

SKLEP — Wesoła 1a — sprzedam Nowa Sól, Chrobrego 76 a/2. 2624-Z

CAMPING „Niewiadów" używany — sprzedam. Oferty z ceną — Zielonogórska Gazeta Nowa dla 2638-Z 2638-Z

FAX Schneider 4,6 mln zł. ZG 49-05. 2655-Z

SPRZEDAM maszyny masarskie. Poznań, tel. 794-669. 3089-C

SPRZEDAM monetę 1000 złotową z papieżem. Głogów, Obrońców Pokoju 1 A/42. 3097-C

ATRAKCYJNA działka budowlana, fundamenty 660 m kw. uzbrojona (gaz, woda, elektryczność) atrakcyjny i tani w budowie projekt. Zielona Góra — Jędrzychów III — tel. 644-19 wieczorem. 2652-Z

SPRZEDAM garaż w okolicy WSI — Zielona Góra. Oferty z ceną — Gazeta Nowa dla 2667-Z. 2667-Z

KAMERĘ video Sony 8 — sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 67/207. 2673-Z

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra tel. 673-94. 2536-Z

SERWIS czyszczenia dywanów i różnej tapicerki u klienta w domu maszyną podciśnieniową prod. RFN. Gorzów Wlkp., tel. 74-970. 438-Zb

WIDEOFILMOWANIE. Zgłoszenia Zielona Góra, tel. 665-34. 13.00-20.00. 2572-Z

ANTENY satelitarne CX — 4.150.000 oraz inne. Najtańszy sprzęt RTV.

SATIK — Zielona Góra, Westerplatte 9, tel. 720-11 wew. 202. Hurtownikom taniej. 2635-Z

USŁUGI transportowe — kontener 2,5, tanio — szybko — bezpiecznie! Gorzów, tel. 244-63 od 10.00 do 18.00. 488-Zb

DOMOFONY — nowoczesne instalacje Volta, Tesla, pomiary elektryczne. Głogów, Gwiaździsta 7/67. 3096-C

AUTO-MOTO

SPRZEDAM fiata 126p, 1990, Głogów 33-89-87. 3090-C

SPRZEDAM przedpłatę fiata 126p. Nowa Sól, tel. 77-161. 3104-C

JELCZ RTO sprzedam Lubsko, Warszawska 3 2648-Z

PRACA

SPRZEDAWCĘ w godz. 10.00—14.00 — zatrudnię. Nowa Sól, tel. 41-38. 2614-Z

PRZYJMĘ zlecenia na przewóz osób mikrobusem w kraju i za granicą. Głogów, 33-51-51. 3094-C

PRZYJMĘ akwizycję lub zaopatrzenie na „Zielony Rynek" w Głogowie. Oferty, Biuro Ogłoszeń „Głogowskiej" — dla 3093-C 3093-C

TELEWIZJA SATELITARNA

TV 1000 PLUS

CZWARTEK

9.25 Das Reismaedchen — film włoski; 11 Riskant; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Hammer; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Die wilde Rose; 15.55 Przeboje dla dzieci; 16.45 Riskant; 17.45 Sterntaler; 18 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.15 21 Jump Street; 20.15 Meine Tochter — film niem., 22 Iron Eagle 2 — film USA; 23.55 Bedroom Eyes — kanad.

PIĄTEK

9.20 Gazebo — film USA; 11.10 Riskant; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Hammer; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.10 Dzika róża; 15.55 Swojska melodia; 17.45 Sterntaler; 18 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.15 Powrót w przeszłość; 20.15 Zamek nad Woerther See; 22.15 Dirndijagd am Kilimandscharo; 23.55 Tutti Frutti; 0.55 American Success Company — film USA, 2.30 Noon Sunday — film USA.

SOBOTA

8 Konfetti; 9.30 Klack; 10.10 Jetsonowie; 10.35 Mr T. 11 Marvel Universum; 12.05 Kapitan N.; 12.35 He Man; 13 Bracia Mario; 13.25 Bohaterskie żółwie; 13.50 Ragazzi; 14.50 Lassie; 15.10 Daktari; 16.05 Powrót anioła; 17 Wysoka cena; 17.45 Cudowne lata; 19 Mag. piłkarski; 20.15 Film niem.; 22 Dallas; 23 Love hotel im Triol; 0.40 Jocks — film USA.

NIEDZIELA

7.10 Miś Yogi; 7.35 Scooby — Doo; 8 Li-La Launebaer; 9.30 Chłopiec i piraci — film USA; 12.05 Klasyka a la carte; 12.35 Niewiarygodne historie; 13 Junior Zeit 14.20 Immer aerger mit dem Bett — film niem 16 Harry in your pocket — film USA; 19.10 Dzień jak żaden inny; 20.15 Skrzydła wolności — film USA; 22.40 Modelka i szpicle; 23.35 Nocą gdy krzepnie krew; 24 Strefa mroku.

FILMNET

CZWARTEK

7 Misadventures of Merlin Jones; 9 Too many thieves; 11 L'amore — dramat wł.; 12.45 Matewan — dramat; 15 Robin Hood — Disney'a; 17 Zulu Dawn — historyczny; 19 Biloxi Blues; 21 Raggedy Rawney; 23 Deadly Pursuit — sensac.; 1 Plain clothes; 2.30 Makbet — adaptacja sztuki; 5 Serpent and the Rainbow.

PIĄTEK

7 Tony Draws a horse — komedia; 9 Plain clothes; 11 Boom! (z E. Taylor); 13 Biloxi Blues; 15 Greek Tycoon — (historia J. Kennedy i Onassisa)); 17 How to beat the high coast of living — komedia; 19 Cock tail; 21 Big business — komedia; 23 Serpent and the reinbow; 1 Principal; 3 Link; 5 Passione d-amore — film franc.

SOBOTA

7 Scorpio; 9 W. Disney przedstawia; 11 Stalag 17 — (Amerykanie w niewoli niem.); 13 Murphy the Sufr — komedia; 15 War Wagon (J. Wayn i K. Douglas); 17.45 Wyspa dra Moreau — horror; 18.30 Rybka zwana Wandą — komedia; 20.30 Hanna's war — dramat; 23 Killing time — sensac. 1 Charmes 20 — dla dorosłych; 1.30 French satisfaction — dla dorosłych; 3 Lepiej uciekać; 5 240-Robert — sensac.

NIEDZIELA

7 Elfie; 9 W. Disney przedstawia; 11 Salsa — muzyka i taniec; 13 Dear Mr Secretary — komedia; 15 W. Disney przedstawia; 17 Ostatni cesarz; 21 Breathless; 23 Hoosiers; 1 Final notice; 3 Journey to Shiloh — western; 5 Return of the Rebels.

SAT.1

CZWARTEK

9.05 Szpital; 11.10 Biały fartuch; 13.35 Bingo; 14.25 Szpital; 15.50 Dymiące colty; 16.45 Makijaż i pistolety; 17.50 Oczarowana Jeannie; 20 Krypton Faktor; 21 Sędzia się wścieka — film USA; 23.15 The Hit — film USA; 1.55 Erben des Fluches.

PIĄTEK

9.05 Szpital; 10.10 Dymiące colty; 13.35 Bingo; 14 Mensch Dino; 15.50 Raj: jeden mężczyzna, jeden colt i czwórka dzieci; 17.50 Oczarowana Jeannie; 20 Portowa knajpa na Tahiti — USA; 22 Top Gun USA; 0.05 Tropieni z Sierra Nevada — film.

SOBOTA

8.30 Raj; 10 Portowa knajpa na Tahiti; 12.05 Koło szczęścia; 12.45 Bingo; 13.10 Hotel; 14 Ringo — film USA; 15.45 Angesagt!; 16.15 Zapp; 16.40 Neon Rider; 17.50 Oczarowana Jeannie; 18.50 Kwadryga; 20.15 Sine Leiche zum Dessert — film USA; 22.15 Obcy kraj; 23.10 Cream — film USA.

NIEDZIELA

9.10 Drops; 9.35 Zapp; 10.30 Czaro dziej z gór; 11.05 Sine Leiche zum Dessert; 12.45 Bingo; 13.10 Hotel; 14.05 Do zobaczenia na wideo; 14.30 Herkules — syn bogów — film włoski; 16.10 Von Herz zu Herz; 17.05 Alarm im Gruselschloss — ang.; 18.50 Sport; 19.30 Uwaga, kamera; 22 Talk im Turm; 23.15 Film hiszp.; 0.55 Cream — film USA.

SKY ONE

CZWARTEK

9.40 Mrs Pepperpot; 11 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 Oczarowana; 18 Punky Brewster; 19 Więzy rodzinne; 20 Miłość od pierwszego spojrzenia; 20.30 W żywym kolorze; 21 Full House; 21.30 M. Brown; 22 China Beach; 23.30 Projektantki; 24 St Elsewhere; 1 Nocny sąd.

PIĄTEK

9.40 Mr Pepperpot; 11; Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15. 20 Santa Barbara; 15.45 Żona tygodnia; 16.15 Oczarowana; 18 Punky Brewster; 19 Więzy rodzinne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30. Growing Pains; 21 Riptide; 22 Hunter; 23 Zapasy; 24 Mrówki.

SOBOTA

8 Fabryka uciech; 12 Bionic woman; 13 Po roku 2000; 15 Zapasy; 16 Małpa; 17 Wielkie Hawaje; 18 Czarodziej; 19 P. Lewis nie może przegrać; 20 TJ Hooker; 21 Nie rozwiązane tajemnice; 22 Gliniarze; 23.30 Gwiazdy zapasów; 22.30 Koszary nocne Freddy'ego; 1.30 Ostatni śmiech.

NIEDZIELA

8.30 Fabryka uciech; 12 Osiem wystarczy; 13 To niewiarygodne; 14 Nowe przygody cudownej kobiety; 15 Gwiazdy zapasów; 16 Zadziwiające zwierzęta; 17 Łódź miłości; 18 Małe cudo; 18.30 Młode talenty na estradę; 19.30 Simpsonowie; 20 21 Jump Street; 21 Korzenie: następne pokolenia (4); 23 Falcon Crest; 24 Rozrywka wieczorem.

PRO 7

CZWARTEK

9.20 Roseanne; 10.15 Westlich Sansibar; 13.30 BMW — Open Live; 17 Roseanne; 18.05 Simon Templar; 18.55 Bugs Buny; 19.25 Die Fealle, des Harry Fox; 20.15 Ich suche einen Mann; 21.50 Hawaii 5:0; 23 Venus im Pelz; 0.30 Die Zwei; 3.50 Zu Hause in Indiana.

PIĄTEK

9.15 Simon Templar; 10.05 Roseanna; 11.05 Die Faelle das Harry Fox; 12 Ich suche einen Mann; 13.30 BMW — Open Live; 17.55 Schwestern; 18.45 Bugs Bunny; 19.15 Bill Cosby Show; 20.15 Komedia; 21.55 Ulice San Francisco; 23 Calahan (C. Eastwood); 1.10 M.A.S.H.

SOBOTA

8.40 Der Stein des Marco Polo; 10.35 Puschel; 11 Bugs Bunny; 12.10 Bill Cosby Show; 12.35 Komedia; 14.05 Film dok.; 15.05 Film USA; 16.55 Ein Engel auf Erden; 18.05 Film; 19.50 Bill Cosby Show; 20.15 Film; 22.05 Film; 23.45 Ulice San Francisco; 0.50 M.A.S.H.

NIEDZIELA

8.50 Puschel; 9.15 Sindbad; 10.05 Bill Cosby Show; 12.25 Im Reich der wilden Tiere; 13.20 Film USA; 15 Komedia; 16.55 Film; 19.45 Bill Cosby Show; 20.15 Film; 22.05 Ulice San Francisco; 23 Komedia; 0.55 Film.

MTV MUSIC TELEVISION

CZWARTEK

10 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 15 Pip Dann; 17 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 Hot Seat; 20.30 Ray Cokes; 23 W sobotę wieczorem; 24 Przeboje; 1 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

PIĄTEK

10 Wielki obraz; 10.30 Paul King; 17 Coca Cola Report; 17.45 Wiadomości; 17.30 Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 Hot Seat; 20.30 Yo! 21 Ray Cokes; 22 Bootleg MTV; 22.30 Wielki obraz; 23 W sobotę wieczorem; 24 Przeboje; 1 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

SOBOTA

8 Paul King; 11 Jimmy Sommerville Special; 11.30 Lista przebojów w USA; 13.30 XPO; 14 Ray Cokes; 16.30 Pet Shop Boys Special; 17 Yo!; 18 Tydzień rocka; 18.30 Wielki obraz; 19 Lista przebojów w Europie; 21 Party Zone; 23.30 Klub MTV; 0.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

NIEDZIELA

8 Paul King; 10 Klub MTV; 11.30 Lista przebojów w Europie; 13.30 XPO; 14 Ray Cokes; 18.30 Tydzień rocka; 19 Lista przebojów w USA; 21 120 minut; 23.30 Headban gers Ball; 1.30 Pip Dann; 3 Wideo nocą.

EUROSPORT

CZWARTEK

9 Hokej „A"; 11 Spadochrony — MŚ; 12 Hokej w hali; 13 Kolarstwo; 14 Gimnastyka artystyczna z Rumunii; 15 Deskorolki — Puchar Świata; 18 Pokazy powietrzne; 19 Motowieści; 20 Hippika z Rzymu; 21 Motory z San Marino; 22.30 Rzucanie strzałkami; 23.30 Futbol — eliminacje ME

PIĄTEK

9 Hokej „A"; 11 Spadochrony; 12 Tenis z Madrytu; 16 Sztuki walki; 18 Hokej „A"; 18.30 Sport na świecie; 19.30 Światowa liga piłki nożnej; 20 Regaty z Newcastle; 21 Zapasy; 23 Wielkie koła; 1.30 Motory z San Marino.

SOBOTA

8 Fabryka uciech; 10 Motowieści; 10.30 Wielkie koła; 11 Światowa liga piłki nożnej; 11.30 Świat sportu; 12 Na żywo: tenis z Madrytu, Hokej „A", regaty jachtowe; 21 Boks z Loredo; 23 Światowa liga futbolu amerykańskiego.

NIEDZIELA

7 Program religijny; 8 Fabryka uciech; 11 Sport na świecie; 11.30 Hippika z Rzymu; 12 Na żywo: boks, tenis z Madrytu (finał), regaty z Newcastle, gimnastyka artystyczna, hippika, 19 Światowa liga futbolu amerykańskiego; 22 Tenis z Madrytu; 24 Hokej „A".

TELEWIZJA RFN

CZWARTEK

ARD: 9.03 Dallas — serial USA; 11.03 Quiz; 13 Sport; 17.25 Regional programme; 20.15 Todeszone; 21.03 Total normal; 23 Buecherjournal; 0.05 Muzyka C. Debussy'ego.

ZDF: 13.45 Program muzyczny; 14.40 Sind wir noch zu retten?; 16.35 Pfiff; 17.45 Die fliegenden Aerzte; 19.30 Die bessere Haelfte; 20.30 Sport; 22.10 Doppelpunkt; 23.10 Drei Freundinnen.

DFF: 17 ELF 99; 20.45 Sport; 22.40 Alice; 23.25 Iwan i Alexandra — film bułg.

PIĄTEK

ARD: 9.03 Dallas — serial USA; 13 Sport; 17.25 Regionalprogramme; 20.15 Bei der blonden Katherin; 21.55 Plus minus; 23 Golden Girls; 23.50 Verschollen in New York (Bette Davis).

ZDF: 11.03 Magnus; 14.20 Du sol lst mein Gluecksstern sein — film USA z 1952 (Gene Kelly); 17.50 Alf; 18.25 Inspektor Hoopermann; 20.15 Aktenzeichen: XY; 22.50 Sport; 23.30 Die Rechnung ging nicht auf — film USA.

DFF: 16.30 ELF 99; 20 Pulaski — serial krym.; 20.50 Music Boxer; 23.05 Das Moerderfoto — kryminał wg A. Christie.

POLSKIE RADIO

CZWARTEK, 2 MAJA

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.30 „Doh Camillo" — odc.; 10.40 Kto piosenki te zna; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Bel canto dla wszystkich; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom: „Duch starej kamienicy"; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 21.30 Reportaż; 22.15 Wieczory z Rowickim; 23.15 Panorama świata; 23.30 Antoni Wroński zaprasza.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 0.55 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.50 „Doktor Faustus" — odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.40 i 17.50 „Czy powiemy Pani Prezydent" — odc.; 10 Muzyka polska na przełomie wieków; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Muzyczny atlas Polski; 13.20 Antologia muzyki XX wieku: Karol Szymanowski; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Cz. Miłosz „Rodzinna Europa"; 15 Album operowy; 16 Etniczne podróże muzyczne: Jamajka; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Krakowskie spotkania z gitarą klasyczną; 19 Kwadrans z...; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 Felieton kulturalny; 22.05 Czas na jazz; 23.10 Tradycje śpiewu chóralnego; 0.05 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20.21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 — wiadomości; 5—9.05 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Informacje sportowe; 8.30 i 13 „Formuła I" — odc.; 9.05—15 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: I. Shaw „Pogoda dla bogaczy"; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Przypominamy zespół „Vanilla Fudge"; 15.05 Brum; 16—19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20—0.05 Trójka Bis; 20.10 Cały ten jazz; 21.15 Fermata; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.40 Magia miłości; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 0.05—4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 5, 6, 7, 8, 12.30, 19.30, 23.55 — wiadomości; 5—8.30 Poranek z Czwórką; 6.10, 7.10, 8.10 Język angielski; 8.30 Żyją wśród nas; 8.50 Radio najmłodszych; 10.00 Rozmaitości krajowe i zagraniczne; 10.30 Swingowe granie; 11—12.27 Dom i świat (28-57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Pejzaż polski; 14 My i nasz świat; 16 Teraz my; 17.30 Szkoła współczesna; 18.10 Widnokrąg; 20.30 Kultura i okolice; 21 Posłuchaj, przeczytaj: „Mój Lwów"; 21.10 Arcydzieła muzyki XX wieku; 22 BBC — Retransmisja; 23 Soul, muzyka smutku i radości; 23.30 Rozważania.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon; 9.30 Przedpołudnie z piosenką; 10 Radio teraz; 14 Oko w oko (powt.); 15 W czwartek po obiedzie; 16 Wiadomości BBC — wiadomości lokalne; 16.15 Nie taki diabeł straszny; 17.15 Muzyka filmowa; 17.50 Żyją wśród nas (retransmisja PR IV).

PIĄTEK, 3 MAJA

PROGRAM I: 7, 8, 9, 11.50, 14, 16, 18, 20 — wiadomości; 6 Kiermasz pod kogutkiem; 6.55 Abyś dzień święty święcił...; 7.25 Litanie Loretańskie Mozarta i Moniuszki; 8.05 Radiowy magazyn wojskowy; 9 Msza św. rzymskokatolicka (transmisja z Kościoła św. Krzyża w Warszawie); 10 Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu i Senatu; 11.55 Uroczysta odprawa wart — transmisja sprzed Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 13 Przeboje studia „Rytm"; 14.20 101 smyczków w polskim plenerze; 15 Koncert życzeń; 16.30 Transmisja z uroczystości Trzeciomajowych na Placu Zamkowym w Warszawie; 18.05 Warszawa dla Lwowa — fr. koncertu z Sali Kongresowej; 19.30 Radio dzieciom; 21.05 Muzyka klasyczna; 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 22 Teatr PR: „Kazania sejmowe" — słuch.; 23.10 Jazz i poezja.

PROGRAM II: 7.05, 13.30, 17.55, 22.05, 0.55 — wiadomości; 7.15 Świąteczna serenada; 9 „Witaj majowa jutrzenko"; 10 Muzyka polska na przełomie wieków; 11 Uczucie stare jak świat; 12.45 Mieczysław Horszowski gra Chopina; 13.55 De Deum J. Haydna; 14.30 Polsce i Polakom w hołdzie; 15.35 De Deum H. Berlioza; 16.45 Koncert muzyki polskiej; 18 Słuchając Chopina; 19 Zabawy przyjemne i pożyteczne; 19.30 Transmisja nadzwyczajnego koncertu symfonicznego z Filharmonii Narodowej w 200 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja; 21.20 Spotkanie z K. Pendereckim; 23.15 Hortus musicus, hortus electronicus; 0.03 Musica notturna.

PROGRAM III: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 — wiadomości; 6—10.05 Zapraszamy do Trójki; 9.30 Informacje sportowe; 10.05 Studio „202"; 11.05 Majówka ze swingiem; 11.30 Pamięć Wielkiej Konstytucji; 12.05 Staropolskie granie i śpiewanie; 13.05 Majówka z rock and rollem; 14.20 Śpiewać w kinie i teatrze; 15.30 Brum — wydanie specjalne; 16.05 Romantycznie po polsku; 17.35 Majówka z bluesem; 18.05 Majówka z balladą; 19.05 Zabawa w Trójce; 21.05 Lubię szum starej płyty; 22.10 Muzyka w okresie Sejmu Czteroletniego; 23.05—4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 12, 23.55 — wiadomości; 7 Refleksje o Majowej Ustawie; 8.10 „Gdy naród sam sobie ustanowił prawa i konstytucję"; 9.30 Teatr króla Stasia; 10.10 Poezja śpiewana; 12.05 Refleksje o Majowej Ustawie; 12.20 „Pieśń ujdzie cało"; 13.30 I. Paderewski „Symfonia Polonia"; 14.20 Refleksje o Ustawie Majowej; 15 Izabela, Maria, Malwina — w kręgu Puław; 16 Quiz popularnonaukowy WIST; 17 „Obiady czwartkowe"; 17.40 Muzyczne modlitwy w wykonaniu „Mormon Tabernacle Choir"; 19 Otwórzcie drzwi serca; 19.20 Emil Młynarski Symfonia F-dur op. 14 „Polonia"; 20 „Satyra prawdę mówi" — słuch. wg I. Krasickiego; 21.30 Rejtan i Matejko; 22 BBC — retransmisja; 23 „Wiosenne wody" — piosenki i wiersze Leszka Długosza; 23.30 Historia i tradycja.

RADIO ZIELONA GÓRA

7.30 Spotkanie z muzami; 8.30 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9 Żagańskie epizody: Konstytucja 3 Maja — mag. I. Linkiewicz; 9.30 Piosenki z naszej półki; 11 Muzyka z płyt.

SOBOTA, 4 MAJA

PROGRAM I: 6.30, 8, 9.02, 10, 11, 12.05, 13.07, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Reportaż; 9 Cztery pory roku; 10.30 Przeboje zawsze młode; 11.30 Nowości nie tylko z CD; 12.35 Radio kierowców; 13.05—18 Radio Relax; 18.05 Matysiakowie; 18.40 W poszukiwaniu ulubionej melodii; 19.30 Radio dzieciom: „Supełek"; 20.15 Koncert życzeń; 21.55 W kilku taktach w kilku słowach; 22.15 Janko Muzykant jak pielęgnować talenty; 23.15 Panorama świata; 23.30 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II: 7, 8.55, 21, 1.55 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.50 „Doktor Fastus" — odc.; 8.20 Tydzień w stereo; 8.40 i 17.50 „Czy powiemy Pani Prezydent" — odc.; 10 Poranek muzyczny (CD) prowadzi Jan Weber; 13.45 Teatr klasyki; 15 Suity orkiestrowe Telemanna; 15.45 Rozmaitości operowe; 16.30 W. A. Mozarta dzieła wszystkie (XV); 17.30 Recital Igi Cembrzyńskiej; 18 Muzyka baletowa kompozytorów polskich; 18.45 Vivo-mag.; muzyczny; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Felieton kulturalny; 22 Belafonia; 23.05 Wirtuozi; 24 Czas na jazz.

PROGRAM III: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 — wiadomości; 5—9 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Formuła I" — odc.; 9.05—14 Radio-Mann; 14.05 Lista przebojów teatralnych; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.35 Korek mag. rozrywkowy; 16—19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.05 Ten wspaniały Menander" — słuch.; 20.05 Baw się razem z nami; 22.10 Cały ten rock; 23.05—3.57 Radio Clash.

PROGRAM IV: 6, 7, 8, 11, 18, 19.30 23.55 — wiadomości; 5—8.30 Poranek z Czwórką; 6.10, 7.10, 8.10 — Język angielski; 8.30 Impulsy; 8.50 Klub pod znakiem zapytania; 11.05 Alfabet polski; 12.15 Otwórz drzwi serca; 12.45 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.45 Teatr Klasyki; 15 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 16 Muzyczny serwis prasowy; 16.30 Tak i nie; 18.05 Ostatnie opusy wielkich mistrzów; 19 Portrety ludzi nauki i techniki: prof. Stanisław Lorentz — historyk sztuki; 20 Wieczór w kawiarni literackiej; 21 Panorama muzyki polskiej; 22 BBC — retransmisja; 23 W nastroju dawnych lat; 23.30 Rozmowy intymne.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Piosenki z myszką; 9.30 Czym żyjemy; 11 Sprawy i sprawki; 12 Koncert melomana; 13 EKO — mag.; 14 Saldo; 15 Moto-radio; 16 Wiadomości BBC + wiadomości lokalne; 16.15 Miś — magazyn młodych; 18 Party u Stefana (do 22-ej).

NIEDZIELA, 5 MAJA

PROGRAM I: 7, 8, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20 — wiadomości; 6 Kiermasz pod kogutkiem; 6.55 Abyś dzień święty święcił...; 8.05 Radiowy magazyn wojskowy; 9 Msza św. rzymskokatolicka (transmisja z Kościoła św. Krzyża w Warszawie); 10 Z życia Kościoła katolickiego; 10.30 TOP-10 — lista przebojów; 11 ZSYP — mag. satyryczny; 11.30 Koncert chopinowski; 13 Radiowa piosenka tygodnia; 14.20 Znane w nowej wersji; 14.30 W Jezioranach; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR; 17 Koncert z Jedynką; 19.30 Radio dzieciom: „Spotkanie przy kominku"; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Rok Mozarta; 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 22 Teatr PR: „Obraz" — słuch.; 23.15 Świat — temat tygodnia; 23.30 Jazz i piosenka.

PROGRAM II: 7.05, 13, 17, 21, 0.55 — wiadomości; 7.15 Poranna serenada; 8.20 200 kantat J. S. Bacha; 9.05 Magazyn muzyki i sztuki ludowej; 10 Utwory organowe J. S. Bacha; 11 Filharmonia młodych; 12 Zakłócenia odbioru; 12.30 Muzyka Rossiniego i Haydna; 13.05 Romanse i nie tylko; 13.50 Świat będzie nucił piosenkę francuską; 15 Koncert chopinowski; 15.45 Portret pisarza: Piotr Wojciechowski; 17.05 Publicystyka kulturalna; 17.35 W kręgu gitary klasycznej; 18 C. Debussy „Pelleast et Melisande" — opera w 5 aktach; 21.05 Bukiet dramaturgiczny — w 180 rocznicę powołania przez W. Bogusławskiego Szkoły Teatralnej.

PROGRAM III: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 3 — wiadomości; 6—10 Zapraszamy do Trójki; 9.30 Informacje sportowe; 9.35 Nowości z lamusa; 10.05 To się nadaje; 11.05 Pod dachami Paryża; 12.45 Twarzą w twarz z Henrykiem Majewskim; 14.05 Prywatnie u Michała Boniego; 14.20 Niedzielne muzykowanie; 15.30 Między punkiem a funkiem; 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.35 Piosenka to mały teatr; 18.25 Wspomnienia z kompaktu; 19.05 Klub folkowy; 20.05 Śladami jazzowych legend; 21.05 Lubię szum starej płyty; 21.30 Dialogi o arcydziełach; 21.45 Poeci piosenki; 22.10 Romana Rollanda wycieczki w krainę muzyki przeszłości; 23.15 Jam session w Trójce; 0.05 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 12, 19.30, 23.55 — wiadomości; 7 Kalendarz radiowy; 7.10 Z dala od zgiełku; 8.20 Anegdoty i fakty; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: „Trudny supełek" — słuch.; 11 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.20 Wyprawy Czwórki; 13.20 Pianiści na estradach świata; 14 Teatr dla Młodzieży: „Ania z Zielonego Wzgórza" (5) — słuch.; 15 Niezapomniane koncerty jazzowe; 16 Quiz popularnonaukowy WIST; 17 Muzyczne legendy; 18 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego; 18.40 Pieśni Maryjne Andrzeja Panufnika; 19.35 Wieczór muzyki i myśli; 21 W świecie humanistyki; 21.30 Tropy, ludzie, symbole; 22 BBC — retransmisja; 23 Rozważania.

RADIO ZIELONA GÓRA

7.30 Spotkanie z muzami; 8.30 Grające listy; 9 Magazyn literacki (I. Linkiewicz); 9.30 Koncert życzeń; 11 Muzyka z płyt; 15 Hit's Radio; 21 W sportowym rytmie.

TVP
2-9 maja 1991 roku

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Sto lat — mag. ubezpieczeń społecznych
9.55 „Heroina" (3) — serial ang.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „Powiedz mi dlaczego" — „Ryby i inne stworzenia morskie"
17.00 Transmisja uroczystej mszy św. z kościoła św. Krzyża
18.15 Teleexpress
18.30 Prawo prawa czyli jak kupować bezpiecznie.
18.45 Podróże na Kresy: „Czortków" — film dok.
19.15 Dobranoc: „Słoneczna panienka i deszczowy kawaler"
19.30 Wiadomości
20.05 „Heroina" (3) — ang. serial
21.00 Pegaz
21.30 Debata — program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Standardy jazzowe — Jazz Orleański

PROGRAM II

7.55 — 9.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.00 Transmisja obrad Sejmu
14.55 Program dnia
15.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
16.55 Magazyn „102" — Olgierd Łukaszewicz
17.30 Trzecie śląskie — program dok
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata" (43) — serial USA
19.00 Teleklinika Anatolija Kaszpirowskiego
19.30 Studio Sport: Szwecja — USA po eliminacjach ME w piłce nożnej
20.30 Konstytucja 3 Maja w pieśni i piosence — „Witaj majowa jutrzenko" — transmisja widowiska z dziedzińca Zamku Królewskiego w Warszawie
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino Studyjne Dwójki: „Życie jest powieścią" — film franc. (V. Gassmann, G. Chaplin, F. Ardent)
23.40 CNN-Headline News

PIĄTEK

PROGRAM I

8.45 Program dnia
8.50 „Pan Kleks w kosmosie" (2) — „Misja Volanta" — film polski
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Uroczyste posiedzenie parlamentu RP
11.00 Muzyka polska
11.45 Transmisja sprzed Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja
13.30 „Stefania Woytowicz" — film dok.
14.00 Studio Sport: Puchar Davisa — Polska-Anglia
14.40 „Po co nam to było" — koncert z okazji 35-lecia Studenckiego Klubu „Stodoła" (wyk. E. Jodłowska, S. Przybylska, J. Stanisławski, M. Umer, R. Walisiak, E. Bem)
15.25 „Chłopi" (5) — serial TP
16.15 Teleexpress
16.30 Uroczystości z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja na Placu Zamkowym w Warszawie
17.30 „Wielka droga" — film polsko-włoski z 1946 r.
19.00 Wieczorynka: „Na krakowskim trakcie"
19.30 Wiadomości
20.05 „Trzeci Maja" — widowisko historyczne (wyk. W. Gliński, J. Duriasz, Wł. Hańcza, I. Gogolewski)
21.50 Studio Sport — Puchar Davisa
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Weekend w „Jedynce"
23.00 Siódemka w Jedynce — franc. progr. satelitarny „Mr swing"

PROGRAM II

8.00 Powitanie
8.05 „Santa Barbara" — serial USA
8.55 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
8.55 Magazyn tv śniadaniowej
10.30 „Love story po polsku" — program filmowy
11.00 Testament Rzeczypospolitej — program public.
11.30 Stara galeria — rep.
11.50 „Światowe safari" (2) — ang. film dok.
12.40 „Droga na południowy zachód" — film czech.
14.00 Międzynarodowe Spotkania Muzyczne Orkiestr Wojskowych — Kraków 1991
15.00 Z cyklu: „Polacy" — „Stanisław Kostka-Potocki" — film dok.
15.50 Polskie koncerty skrzypcowe — Karol Lipiński — II koncert d-dur
16.30 „Przychodnia wszelkich dolegliwości" (21) — serial australijski
17.20 Program dnia
17.30 „Dzieło Sejmu Wielkiego" — film dok.
18.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.30 Kabaret „Frisco" — i piosenki z lat 20 i 30-tych w Teatrze „Stu" w Krakowie
19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli — gra Anna Stańczyk — fortepian
20.00 Studio Sport — Puchar Davisa
21.30 Panorama dnia
21.50 „Crime Story" (41) — serial USA
22.35 Obrazy, słowa, dźwięki — program o sztuce
23.35 CNN — Headline News
23.50 „Noc z anteną 5" — program rozrywkowy z Wrocławia

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 W sobotę rano — mag. informacyjno-gospodarczy
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży oraz „Było sobie życie" (18) — franc. serial anim.
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie — program rekreacyjny
11.00 Bellona — wojskowy mag. wydawniczy
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Śpiewać każdy może — prezentacja piosenkarzy-amatorów
12.40 Siódemka w Jedynce — franc. program sat. Palety — Edward Vuillard: Balkon — Edward Manet: Kaltex — rep. z Chin.
13.30 Z Polski rodem — magazyn polonijny
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści", „Wyzwoliciele" (2)
15.15 Studio Sport: Puchar Davisa (debel)
16.50 Flesz — magazyn informacyjno-muzyczny
17.15 Teleexpress
17.35 Exlibris
18.00 Studio Sport: Puchar Davisa (debel)
18.20 Butik
18.50 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: „Domel"
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator" — film USA
21.00 Konkurs piosenki Eurowizji (transmisja)
0.05 „Powrót do miasteczka Salem" — horror USA

PROGRAM II

7.25 Kaliber '91 — wojskowy program publicystyczny
7.55—11.05 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie" (3) — serial anim.
8.35 Magazyn tv śniadaniowej
9.15 „Hale i Pace" — ang. program rozrywkowy
9.45 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata" (44) — serial USA
11.05 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
11.25 Kamyk na szańcu — opowieść o Aleksandrze Kamińskim i jego bohaterze (rep. z wystawy)
12.15 Klub Yuppies — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Przygody supermana"
13.15 Zwierzęta świata: „Chytry jak wąż" (1) — ang. film dok.
13.40 Jan Abstawski — Ucieczka w marzenie
13.50 Gdańskie spotkania gitarowe — rep.
14.20 Mieć pałac — rep. o posiadłości rodzinnej Lubomirskich
14.50 Program dnia
15.00 „Klub profesora Tutki" — serial TP
15.30 „Santa Barbara" — serial USA
17.00 Studio Sport: MŚ w hokeju na lodzie ZSRR — Szwecja
18.00 Program lokalny
18.30 „Hale i Pace" — ang. program rozrywkowy
19.00 Dziewczyna miesiąca
20.00 Wielki koncert YoYo Ma w Warszawie (wiolonczela)
21.05 Historia dzielnicy Hale — rep. z Gdańska
21.30 Panorama dnia
21.45 Modlę się z wami i za was
21.55 „Wyzwanie losu" (1) — film australijski (wyk. Telly Savalas)
23.30 CNN-Headline News

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem — Ile kosztuje kultura
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz „Kamienna tajemnica" (3) — serial polsko-szwedzki
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 „Ryzykanci" (6) — „Przygoda z K-2" — hiszp. serial.
11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Wojskowy korpus górniczy — wojskowy program dok.
12.45 Dla dzieci: Tęczowy Music-Box
13.30 Magazyn „Morze"
14.00 Studio Sport: Puchar Davisa (singel)
15.00 Pieprz i wanilia — W krainach zielonego smoka i śpiewających syren
15.40 Z archiwum Teatru TV: C. K. Norwid „Norwid" (wyk. A. Hanuszkiewicz, H. Machalica, A. Dymszówna)
17.15 Teleexpress
17.35 Telewizjer
18.00 Studio Sport: Puchar Davisa (singel)
19.00 Wieczorynka — W. Disney przedstawia: „Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 „Jennie" (6) — serial ang.
21.00 Być prezydentem — rep. z wizyty prezydenta RP w USA
21.45 7 dni — świat
22.15 Sportowa niedziela
22.45 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

8.25 Echa tygodnia (dla niesłysz.)
9.00 Film dla niesłysz.: „Jennie"
9.50 Program dnia
10.00 CNN — Headline News
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Czar starej płyty — tango
11.20 Końcówka wg Lwa Tołstoja — nowa premiera w Teatrze Studio — rep.
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 Express Dimanche
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań do... Wiesława Chrzanowskiego — ministra sprawiedliwości
13.50 Gra Władysław Kłosiewicz (klawesyn)
14.10 Kino familijne: „Bas Boris Bode" (3) — serial niem.
14.55 „Muzyczna antena" — Recydywa Blues Band
15.20 Z cyklu „Polacy" — „Obywatel B." — film dok. o Stanisławie Barańczaku
16.10 Podróże w czasie i przestrzeni: „Terra X: kanion świętych wulkanów" — niem. serial dok.
16.55 Program dnia
17.00 Studio Sport — Koszyków ka Polska — USA (reprezentacja akademicka)
17.30 Bliżej świata — przegląd tv satelitarnych
18.30 Uśmiech z Galicji: Próba śpiewana
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria Dwójki: Eugeniusz Markowski
20.00 Koncert Mozartowski — Warsaw Chamber Orchestra
21.00 Neptun Tv — „Oczi czione" — recital zespołu
21.30 Panorama dnia
21.45 „Nigdy nie wracaj" (3-ost.) — serial ang.
22.45 Bal lwów
23.40 CNN — Headline News

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkoła — pielęgnacja i ochrona roślin
14.35 Cisza i dźwięk
15.00 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video—Top
16.30 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 W archiwum WFD — rep.
18.55 Węglem i paragrafem — Szymon Kobyliński o życiu i prawie — Przedawnienie
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.03 Teatr TV: Laszlo Bus-Fakete „Jan" (wyk. E. Dziewoński, A. Milewska i in.)
21.20 Kronika Wyścigu Pokoju
21.25 Jaka Rosja — film dok. Krzysztofa Zanussiego (w poszukiwaniu współczesnej Rosji, m.in. wywiad z Borysem Jelcynem)
21.55 Kontra... punkt
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „S"
23.25 Język niemiecki

PROGRAM II

15.25 Powitanie
15.30 Czas akademicki — katolicki mag. młodzieżowy
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 Widziane z Gdańska — program public.
16.45 Gem, set, mecz, Fibak — rep. Grażyny Torbickiej
17.30 „Kusza" — serial USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik
19.00 Ojczyzna — polszczyzna
19.15 Dwójka zaprasza
19.30 Język angielski
20.00 Turniej z okazji 100-lecia koszykówki: Kadra Polski — akademicka reprezentacja USA
20.30 Powroty — Andrzej Pągowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wszystkie, które kochałem" (1) — serial USA (wyk. Michael York)
22.45 Studio im. Andrzeja Munka — „Jeszcze" — film dok. Witolda Iwaszkiewicza
23.10 CNN — Headline News

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać
10.00 „Toni" — film bułgarski
11.30 Giełda pracy — giełda szans
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Wyprawy prof. Ciekawskiego — program dla dzieci
12.30 Wśród ludzi
13.00 Chemia
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkoła
14.35 Tele-radio — komputer
15.05 „Jedwabny szlak" (25) — serial jap.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video—Top
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: „Przygody misia Ruxpina" (5) — serial
17.15 Teleexpress
17.35 Spin — mag. popularnonaukowy
18.00 „Grodzieńskie krzyże" — film dok. o polskim cmentarzu w Grodnie
18.25 10 minut
18.35 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu"
19.30 Wiadomości
20.05 Doroczne nagrody Akademii Filmowej — Oskary '91
21.40 Kronika Wyścigu Pokoju
21.45 Express gospodarczy
22.15 Laureaci Jazz Juniore '91
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wódko, pozwól żyć
23.30 Język francuski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
9.00 Magazyn tv śniadaniowej
9.10 „Santa Barbara" — serial USA
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
16.00 Program publicystyczny
16.30 Ekostres — magazyn ekologiczny
17.00 „Wielkie podróże" (6) — serial ang.-amerykański
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Kalisza przed cudownym obrazem św. Józefa
18.50 Publicystyka kulturalna
19.30 Język angielski
20.00 „Śladami króla Stasia" — Warszawa Stanisławowska — film dok.
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Noce Cabirii" — film włoski z 1957 r. (wyk. Giuletta Masina)
23.45 CNN-Headline News

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Dynastia" — serial USA
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Opowieści księżniczki Lilavati
12.15 Przygody kapitana Reno
12.30 „Terra X: Kanion świętych wulkanów" — serial niem.
13.15 „Świadkowie przeszłości" — serial czech.
14.05 Agroszkoła
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic
15.05 „Świat roślin" (6) — serial przyrod. czech.
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole" (15) — serial czech.
16.50 Dla młodych widzów: Sami o sobie
17.15 Teleexpress
17.35 System
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Sprawa dla reportera
19.15 Dobranoc: „Makowa panienka"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — serial USA
20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich — prof. Ewą Łętowska
21.10 Studio Sport: mecz piłki nożnej (w przerwie meczu kronika Wyścigu Pokoju)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Petenci — program publicyst.
23.35 Język angielski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
9.05 „Czterdziestolatek" — serial TP
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
15.30 Program dnia
15.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
16.00 Dookoła świata
16.30 III Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich — rep.
17.00 „Zmiennicy" — serial TP
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H" — serial USA
19.00 Rebusy — teleturniej
19.30 Język francuski
20.00 Cały świat gra komedie
20.40 Moje książki — Jerzy Pertak
21.00 Program publicyst.
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie" — serial TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Sport
23.10 Stan krytyczny
23.40 CNN-Headline News

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Po sześćdziesiątce — magazyn dla wszystkich
9.55 „Heroina" — ang. serial sensac.
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „O naturze rzeczy" — serial dok. USA
12.30 W świecie sztuki
13.00 Fizyka
13.30 Cisza i dźwięk
14.05 Agroszkoła
14.30 Ziemia — nasza planeta
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
15.05 „Duch romantyzmu" — serial dok. ang.franc.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video—Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: „Powiedz mi dlaczego"
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa
17.45 „Podróże na Kresy" — „Stryj" — film dok.
18.10 Studio Sport: ME w boksie
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Słoneczna panienka i deszczowy kawaler"
19.30 Wiadomości
20.05 „Heroina" — ang. serial sensacyjny
21.00 Kronika Wyścigu Pokoju
21.05 Pegaz
21.35 Interpelacje
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Studio Sport: ME w boksie
23.25 Język angielski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
9.00 Magazyn tv śniadaniowej
9.10 „W labiryncie" — serial TP
9.40 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
15.30 Powitanie
15.35 „Denver — ostatni dinozaur" — serial USA
16.00 Film dok.
17.00 Publicystyka
17.30 Giełda — mag. kupców i przemysłowców
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata" — serial USA
19.00 Magazyn „102" — Maria Pakulnis
19.30 Język niemiecki
20.00 Studio Sport: ME w boksie
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki: Michaił Bułhakow „Proszę mnie wypuścić" — monodram (wyk. B. Wrocławski)
22.50 CNN — Headline News